

EX·LIBRIS



BIBLIOTEKI
AKADEMII
MEDYCZNEJ

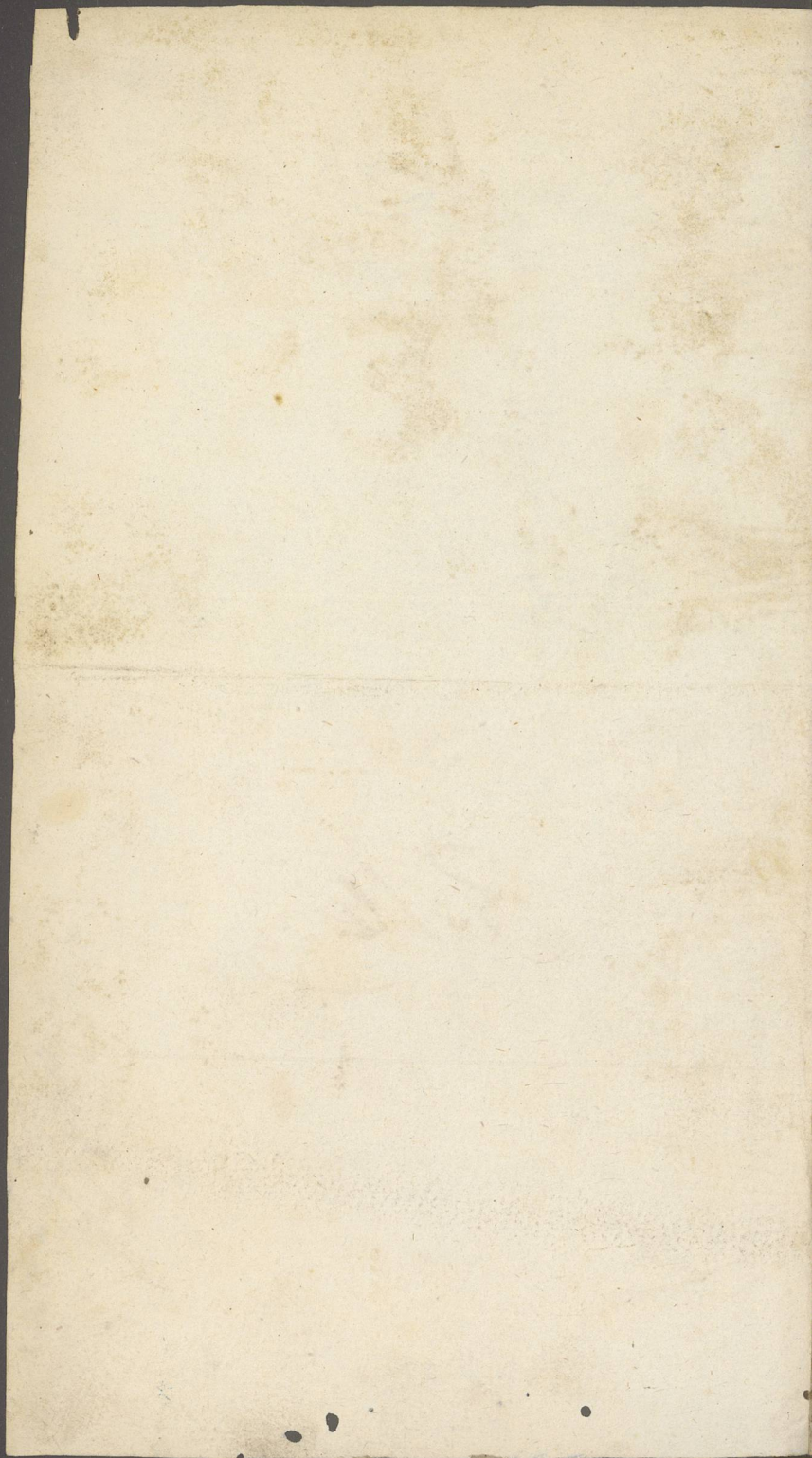
W·LUBLINIE

6

Flammolun & unanctes

Leipzig

Pediatric - Pochmann



WYKŁAD SYSTEMATYCZNY
CHOROÓB DZIECI.



Drukować pozwolono z obowiązkiem złożenia w Komitecie Cenzury trzech wydrukowanych exemplarzy.
Wilno dnia 28 lipca 1829 roku.

Cenzor Jan Bärkmann.

WYKŁAD
SYSTEMATYCZNY
CHOROBY DZIECI
JANA WENDTA

FILOZOFII I MEDYCYNY DOKTORA, KAWALERA ORDERÓW PRUSKIEGO ORŁA CZERWONEGO I FRANCUSKIEGO KRZYŻA LEGII HONOROWEY I LILII, KRÓLEWSKO-PRUSKIEY RADY MEDYCZNEY RADZCY I CZŁONKA KOLLEGIUM LEKARSKIEGO DLA SZŁASKA, PUBLICZNEGO ZWYCZAYNEGO PROFESSORA W UNIWERSYTECIE WROCLAWSKIM, GŁÓWNO-ZARZĄDZAJĄCEGO LEKARZA SZPITALEM UBOGICH KUHSKIM I ZGROMADZEŃ UCZONYCH W BONNIE, WROCLAWIU, ER-LANDZE, JENNIE I HALLI TOWARZYSZA.

TŁUMACZYŁ Z NIEMIECKIEGO

PODŁUG DRUGIEGO WYDANIA

F. SOWIŃSKI M. M.

TOM I.



NAKŁADEM I DRUKIEM TH. GLÜCKSBERGA

WIEGARZA I TYPOGRAFA CESARSKIEGO UNIWERSYTETU WILEŃ.

MDCCCXXXI.



39449

IT

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40098



BG 39449/I

Archiwum 106/53/125

AK

SPIS RZECZY

w Wykładzie systematycznym chorób dzieci, zawartych.

TOM I.

- §. 1. Ważność i trudność rzeczy. *stron.* 1
- §. 2. Literatura 3
- §. 3. Ogólne uwagi nad organizmem dzieci. 6
- §. 4. Staranie około zdrowych dzieci. 11
- §. 5. Wychowanie fizyczne w pierwszych chwilach dziecinnego wieku 12
- §. 6. O staraniu w drugim peryodzie dziecinnego wieku 24
- §. 7. O wychowaniu umysłowem, ile to zależy od fizycznego 29
- §. 8. Wady i choroby dziecinnego wieku w powszechności 36
- §. 9. O wadach i chorobach wieku niemowlęcego w powszechności 37
- §. 10. Wady ukształcenia nowo-narodzonych. 38
- §. 11. Choroby i przypadki niebezpieczne niemowlęcego wieku 39
- O NIEKSZTAŁTNOŚCI I POTWORACH W POWSZECHNOŚCI. 39
- §. 12. Warga zaięcza 42
- §. 13. Wrodzona wodna puchlina głowy. 44

§. 14. Wady ukształcenia języka	str. 49
Przyrośnienie	49
Żabka	51
§. 15. Rozdwoienie kolumny paciierzowej.	53
§. 16. Krzywa główka	56
§. 17. Otwór stolcowy ślepy	57
§. 18. Zboczenia w ukształceniu części płciowych.	59
§. 19. Stwardnienie brodawek piersiowych.	62
§. 20. Krzywa noga.	64
§. 21. Zwichnienie i złamanie kości u nowo-narodzonych	66
§. 22. Przepukliny.	69
§. 23. O CHOROBAH DZIECI W PIERWSZYM ICH ROZWIJANIU OKRESIE	77
§. 24. Śmierć pozorna niemowląt	80
§. 25. Przedgłowie nowo-narodzonych	89
§. 26. Bolesne zstępowanie jądra	91
§. 27. Żółtaczka nowo-narodzonych	93
§. 28. Grzybki, czyli Afty	95
§. 29. Róża nowo-narodzonych	101
§. 30. Stwardnienie tkanki komórkowatej	110
§. 31. Choroba błękitna	116
§. 32. Zapalenie powiek	122
§. 33. Złe trawienie nowo-narodzonych.	133
§. 34. Choroby nerwowe nowo-narodzonych	146
§. 35. Wysypki chroniczne nowo-narodzonych	165
Wysypka pęcherzykowa	166

Wysypka mleczna, parchy, ognik. str.	168
Węgry	177
Oprzałość	179
Wysypka syfilityczna	183
§. 36. Trudne wyrzynanie zębów.	194
§. 37. CHOROBY PRZYPADAJĄCE W DRUGIM OKRESIE DZIECI- NEGO WIEKU.	202
§. 38. Zapalenie mózgu kończące się przepotnieniem	205
§. 39. Zapalenie krtani zwane <i>croup</i>	222
§. 40. Gorączka zapalna ze szczególnem obrażeniem nu- trycyi.	238

TOM II.

§. 41. Wysypki ostre	251
Ospa naturalna prawdziwa.	255
Ospa wietrzna	280
Ospa krowia, wakcyna	282
Ospa złagodzona	292
Odra.	296
Wysypka prosowa czerwona i biała	306
Pokrzywka	312
§. 42. Zapalenie skórne	317
Szkarlatyna	319
Kur	447
Porcelanka	450
§. 43. Dychawica Millara	453

CHOROBY DZIECI CHRONICZNE, PRZYDARZAJĄCE SIĘ W DRUGIM
OKRESIE ROZWIANIA.

I. Choroby mające w nerwach siedlisko.

§. 44. Koklusz 471

II. Choroby mające swoje siedlisko w organach nutrycji.

§. 45. Choroba skrofuliczna 506

§. 46. Choroba angielska 566

§. 47. Gnicie ust 585

§. 48. Choroba robaczliwa 595

§. 49. TRZECI OKRES ROZWIANIA WIEKU DZIECINNBR. 616

§. 50. Chorobne rozwianie młodości 629

WAŻNOŚĆ I TRUDNOŚĆ RZECZY.

§. 1.

CHOROBY dzieci tak wiele mają sobie tylko właściwego, że słusznie za osobną gałąź Terapii szczególnej uważać się powinny. Bardzo zaś ważnemi stają się z powodu wewnętrznej czułej i nieograniczonej miłości, jaką przyrodzenie wyryło głęboko na sercach rodzicielskich. Jakoż, codziennie widzimy rodziców, którym zdrowie dzieci, stokrój jest droższe niż ich własne; iedyndy albowiem, prawdziwa, wszelkiem doświadczeniem i siłą czasu i losu niepożyta miłość, spoczywa tylko w troskliwego oycy i czułej matki piersiach; i dla tego, zachowanie ulubionego dziecka od zguby, uważają rodzice za największe szczęście w swem życiu. A że ciało i umysł dziecięcia, mogą się tylko pomyslnie rozwinać przy nayszczelnem staraniu; troskliwe zatem i przyjazne obchodzenie się lekarza z wiekiem dziecinnym, jest koniecznym warunkiem

szczęśliwego skutku lekarskich starań około chorych dzieci. Wszyscy się atoli na to zgadzają, że leczenie dzieci iest arcy trudne, i prawda, gdy zwazymy zbyt delikatną ich konstytucyą, trudność wysledzenia i zbadania indywidualności, liczne a rozmaite błędy i przesady, które od każdego wychowania fizycznego dzieci są nieodstępne i same nakoniec zewnętrzne przeszkody do poznania i leczenia ich chorób często na zawadzie będące; a nawet z drugiey strony trzeba przyznać, że leczenie dzieci ma swoje właściwe przed zwyczajną lekarską praktyką korzyści. Wszakże, wszystkie choroby dziecinnego wieku, posiadają wspólniejszą cechę; tysiączne bowiem stopniowania i modyfikacye indywidualności u dorosłych, nie postrzegają się u dzieci; stąd też ogólne prawa Patologii, nierównie lepiej do chorych dzieci, niżeli do ludzi dorosłych dają się stosować. Drugą iest korzyścią, że to wszystko, co w chorobach dorosłych z powodu przesadzonego opowiadania, zataienia lub przekształcenia inszem się może wydać lekarzowi, a łatwo prawdziwe stanowisko z oczu iego zwrócić, rzetelnem i nieudanem okazuje się w dziecięciu, w którym ani trochę fałszu nie masz. Nakoniec przydać tu ieszcze należy, że wszystkie dyetyczne i terapeutyczne przepisy dla dzieci, daleko

chętniej i punktualniej wypełniaią rodzice lub otaczający, niż wówczas, gdyby sami chorując spełniać ie musieli.

LITERATURA.

§. 2.

Przednieysze dzieła wyłączną i całkowitą zawieraiące naukę o chorobach dzieci są:

PAULI CORNELII. De puerorum infantumque morborum dignotione et curatione. Basil. 1540.

FRANCUS DE FRANCKENAU. De morbis infantum Hippocratis. Hafniae 1725.

ROSEN. Diss. de morbis infantum. Upsal. 1752.

DELEVRYE. Traité sur les maladies des enfens. Paris. 1772.

ARMSTRONG. Essay on the diseases most incident to children. London. 1777.

M. UNDERWOOD. Treatise on the diseases of children. London. 1784. *)

*) Dzieła tego siódma jest edycya, pod tytułem: *A Treatise on the diseases of children; with directions for the management of Infants from the Birth.* 3 voll. London. 1820.

JOH. CHRIST. GOTT. SCHÄFFER. Ueber die gewöhnlichsten Kinderkrankheiten und deren Behandlung. Regensburg. 1792.

ALEX. HAMILTON. Treatise on the management of female complaints and of children in early infancy. Edinburgh. 1792.

CRISTOPH GIRTANNER. Ueber die Krankheiten der Kinder. Berlin. 1794.

CHRIST. AUG. STRUVE. Neues Handbuch der Kinderkrankheiten. Breslau 1797.

ROSENSTEIN. Anweisung zur Kenntniss und Kur der Kinderkrankheiten, mit *Loder's* und *Buchholz's* Bemerkungen. Goettingen. 1798.

CHAMBON. De maladies des enfens. Paris, an VII.

AUTENRIETH. Observationes quaedam, quae neonatorum morbos frequentiores spectant. Tubingae. 1799.

CARL BERNHARD FLEISCH. Handbuch ueber die Krankheiten der Kinder. 4 Baend. Leipzig. 1803.

FRIEDRICH JAHN. Neues System der Kinderkrankheiten. Arnstadt. 1803. Die 2te Auflage 1807.

HUFELAND. Guter Rath an Mütter. Berlin. 1803.

- A. J. HECKERS. Kunst unsere Kinder zu gesunden Staatsbuergern zu erziehen und ihre gewöhnlichen Krankheiten zu heilen. Erfurt. 1805.
- WIGAND. Guter Rath und Unterricht, wie Mütter ihre Kinder gesund erhalten und Krankheiten bey Zeiten erkennen sollen. Hamburg. 1807.
- GUISTINO MARRUNCCELLI. Compendio delle malattie dei bambini. Napoli. 1808.
- ADOLPH HENKE. Handbuch zur Erkenntniss und Heilung der Kinderkrankheiten. Frankfurt. a M. 1809. 2gie wydanie 2 tomy. Frankfurt. a M. 1818.
- JOH. FEILER. Pädiatrik oder Anleitung zur Erkennung und Heilung der Kinderkrankheiten. Sulzbach. 1814.
- LEOPOLD ANTON GOELIS. Praktische Abhandlung ueber vorzüglichere Kinderkrankheiten. Wien. 1815.
- J. CAPURON. Abhandl. ueber die Krankheiten der Kinder. Podług wydania 2go z przemową Dr. F. A. Beni. *Puchelta*. Leipzig. 1821.

Recherches sur les maladies les plus importantes
et les moins connues des enfans nouveaunés par ANT. DUGÉS. Paris. 1821.

Beobachtungen ueber die Krankheiten der Neugeborenen von Dr. HEYFELDER. Leipzig. 1825. *)

OGÓLNE UWAGI

NAD ORGANIZMEM DZIECI.

§. 3.

Jest to pewna, że budowa i skład ciała indywidualny, oraz konstytucya dzieci, nie iest tak rozmaita, iak dorosłych: inaczey, leczenie dzieci byłoby prawie niepodobne, ale natomiast obdarzone są szczególną własnością, od której wysledzenia i poznania dokładnego zawisł pomysłny skutek. Chce

*) Do lepszych dzieł o chorobach dzieci nowo wydanych mogą bydz policzone:

Traité des maladies des enfans de MICHAEL UNDERWOOD, *entièrement refendu, complété et mis sur un nouveau plan, par* ENSÏTE DE SALLE. Paris 1826.

Traité des maladies des enfans nouveaux-nés et à la mamelle, par C. BILLARD. Paris. 1828.

mówić o indywidualności wpływającej z samego wieku dziecinnego, która nie tylko ogólne zasady sztuki określa, ale nawet skutecznie dopomaga lekarzowi, jeżeli dokładne i gruntowne zbadanie i odkrycie choroby dziecka, bywa niepodobnem. Następne więc, a z indywidualności wieku dziecinnego wynikające okoliczności powinny szczególnie zaiąć lekarza uwagę. U dzieci naprzód, naybardziej przemaga process wegetacyyny. Systema nadto funkcji przyswaiaiających wynagradzaiąc straty, razem stwarza i kształci wszystkie części dziecięcia. Każdy następnie chorobny kierunek organiczney czynności, skłonny iest do zbroceń w ukształceciu, a wszystkie choroby wnet objawiaią się przez nieporządny process wegetacyi. Chroniczne narszcie choroby dzieci, wyłączne prawie mają swoje siedlisko w systemacie organów przyswaiaiających. Te zaś prawdy są wielkiej wagi, nie tylko pod względem poznania chorób i rokowania, ale też onych leczenia i wyboru środków. Stąd też, łatwo poiać, czemu niektóre środki mogące powstrzymać za prędko postępuiaćą wegetacyą, tak dzielne często na dzieci wywieraią skutki? i dla czego skutecznie dziaiaią bardzo małe dozy środków wypróżniaiających, np. Kalomelu i innych metalicznych istot, na organizm dziecinny? Niech zatém lekarz

nie zapomina nigdy, że naywiększa część chorób dzieci, iest tylko przeszkodami wegetacyi, a nawet choroba pierwiastkowo wyrodzona w innych organach, odbiia się w systemacie organów nutrycyi, iako naczynniejszym w dziecięciu.

Czułość u dzieci niepospolicie wygórowana się postrzega; co właśnie sprawia, że dziecko na każdy wpływ iest niezmiernie pobudliwe. Pobudliwość zaś ta do tego stopnia iest posunięta, że dosyć nie mieć dokładney zności tego warunkowego stanu indywidualności wieku, aby ciągle popełniać błędy. A że, im młodsze dziecko, tem większą zwyczajnie posiada czułość; łatwo stąd pojąć, dla czego mocne, na czułość organizmu ludzkiego prędko działające środki, malutkim dzieciom nie powinny być dawane, ponieważ ie łatwo odurzyć, a nawet życia pozbawić mogą. (Tak na przykład, nie masz, ani tak małej dozy, ani takiej choroby, w którejby opium dziecku iednorocznemu bez szkody danem być mogło). Na teyto więc wygórowaney czułości dzieci, zasada się słuszne postrzeżenie JAHNA, że nayostroźniejsi są nayszczęśliwsiymi lekarzami dzieci, a rzadko są takimi odważni, czyli tak zwani heroiczni.

Przeciwnie, drażliwość w dziecku postrzega się tem mniejsza, im iest młodsze, a w jakim stopniu

przytępia się czułość, w takim się drażliwość coraz bardziej z postępem czasu rozwija. W systemacie iednak naczyń, obiedwie sprężyny wszelkiej organiczney czynności, pobudliwość i reakcyja, w rozmaitey stosunków zmianie, biernemi to czynnemi byź się okazują. Z powodu zaś tej wielkiej pobudliwości naczyń, drganie w nich ładne, soki prędko krążą, przypływ ich do mozgu łatwo powiększyć się może, a stąd często trafiające się niepomysłne zejścia chorób ostrych. Małe też bardzo obrażenie, może łatwo najmocniejszą gorączkę w dziecięciu wzbudzić, o czem ieżeli lekarz nie wie, smutne nie raz z małego trafu rodzą się wypadki. Każdy nadto doświadczony lekarz bez wątpienia zna chyżość i wielkość niebezpieczeństwa gorączkowych chorób u dzieci. Nakoniec, każdy z lekarzy strzedz się powinien sposobu leczenia za nadto pobudzającego, ponieważ i bez tego, łatwo pobudliwe systema naczyń dziecinne, zbyt mocno rozdrażnić się może. Zatem, prawidło, aby w gorączkach zapalnych ochraniać głowę od powiększonego przypływu krwi, w leczeniu dzieci iest bardzo ważne i konieczne. Extrawazat albowiem w próżnościach mozgu, apoplexya, konwulsye i paralize, są to nieszczęśliwe skutki przeciwnego postępowania. Za mocno więc podbudzające tra-

ktowanie dzieci, nigdy się używać nie powinno; HENKE zaś słusznie utrzymuje, że nigdzie lepiej i pomysłniej metoda ostrożnej, bacznej a często biernie mającej się medycyny, nie daie się stosować, iako do chorób dziecinnych.

Stąd przeto wynika, że naybardziejziej wygórowana pobudliwość i czułość, przytem ciągłe czynne i wyęczone karmienie, stanowią istotne przymioty indywidualności wieku dziecinnego, która pod tym względem z ogólnego stanowiska ma być uważana; chociaż potrzeba i konieczność gruntownej znajomości szczególnych stosunków w organizmie dziecinnym, zawsze pozostaie. Każde więc chore dziecko powinno być pilnie uważane, a wszelka okoliczność na rozwinięcie się choroby wpływ mająca, dobrze rozebrana. Często bowiem diagnoza nastęcza się i potwierdza po zwróceniu uwagi na rodziców samych, lub doglądających; a tak w zdarzeniach powikłanych, względ na skład ciała (habitus) rodziców, stan zdrowia siostr i braci, iest czasem środkiem iedynym do poznania choroby. Również w przypadku trudnej diagnozy, nie powinien lekarz opuścić obejrzenia całego obnażonego ciała, gdyż często mała okoliczność, zdolna iest rzucić światło na ściemnioną choroby formę. Wprawdzie nakoniec, rozwinięcie się dziecinnego

organizmu trwa i doskonali się bezprzestannie, pamiętać iednak należy, że razem z niem pewne postrzegać się daia epoki, w których zamieszanie, z powodu ważnych zmian w organizacyi wewnętrzney i zewnętrzney, staie się naywidocznieyszem. Takowe zaś rozwiiania się okresy nie są bynajmniey chorobami, ale delikatney dziecka organizacyi nadaia usposobienie, które bardzo sprzyia tworzeniu się chorób, i baczno lekarza uysć nie powinno uwagi.

STARANIE OKOŁO ZDROWYCH DZIECI.

§. 4.

Prawa poczęcia i płodzenia dzieci omiiamy umysłnie, iako bynajmniey nie tyczące się naszego przedmiotu; bo ta okoliczność całkiem do Fizyologii należy. Różne zaś, a subtelne poczęcia teorye, od LOEWENHOEKA, BUFFONA, DARWINA i HOLŠZA podane, żadnego nie maia wpływu na leczenie i lekarza, który się iuż spłodzonem zatrudnia dziećciem.

W żadney gałęzi sztuki lekarskiej dycetyka z terapią nie są tak z sobą ściśle powiązane, iak

w leczeniu dzieci; codziennie tu bowiem widzi siebie lekarz w potrzebie zastanowienia się, i rozwinięcia swych myśli o fizycznym i moralnym wychowaniu. Potrzeba zatem najwალniejsze tego wychowania zasady w krótkości wyłóżyć. Dokładną iednak w tym przedmiocie wiadomośc można zamknąć we czterech rozdziałach, z których w pierwszym będzie rzecz o wychowaniu fizycznym w pierwszych miesiącach dziecinnego życia; w drugim o wychowaniu fizycznym w późniejszym czasie wieku dziecinnego; w trzecim wyłóżone zostanie moralne wychowanie, ile to zależy od fizycznego; w czwartym nakoniec będzie mowa o chorobach wieku dziecinnego, ile te nielekarza obchodzić i przystępne dlań bydź mogą. Rozbierzmy więc teraz myśli trzech pierwszych materyy krótko i iasno.

WYCHOWANIE FIZYCZNE W PIERWSZYCH CHWILACH
DZIECINNEGO WIEKU.

§. 5.

Dobry byt fizyczny dziecięcia, utwierdza się w łonie matki. Siły niewycieńczone oyca, kwitnące zdrowie matki i szczęśliwa chwila zapłodnienia obu-

dzają zarodek przyszłego człowieka do wesołego i czerstwego życia. Oprócz tych okoliczności zbiegu, trzeba jeszcze, aby brzemienna starała się o pomyslnie donoszenie płodu. Zachowanie się ostrożne od wszelkich wykroczeń w dyecie, spokojność umysłu, wybór stosownego odzienia, nadewszystko zalecają się każdej brzemienney, którą naybardziej obchodzić powinno, aby płód swój od wszelkiego zachowała przypadku. Brzemienney dobrze mającey się na zdrowiu, osobnych pokarmów przepisywać nie trzeba, tylko ostrzedz ją należy, że w czemkolwiek przebranie miary, dwakroć więcej szkodzić iey teraz może. Burzliwych namiętności wzruszenia, nigdy brzemiennym nie uszły bezkarnie. Czyli też podniesiona imaginacya matki, wpływa istotnie na ukształcenie i zdrowie płodu, iak to wielu utrzymuje, nie jest jeszcze oczywiście dowiedzionem; wszakże rozsądek i ostrożność radzi wystrzegać się matkom od gwałtownych wstrząśnień tey silney władzy nmysłu. Że wybor odzienia dla brzemiennych, nie jest rzeczą obojętną, dowodem tego są niekształtności nóg płodu wtenczas iedynie postrzegaiące się, gdy matka w ciąży nosiła ciasne suknie lub uciskała sobie brzuch sznurówkami. Przy pierwszym zaś staraniu około nowonarodzonego, należy mieć wzgląd na temperatu-

re otaczająca; bo każda nagła zmiana jest mu bardzo szkodliwą. Przeto nie należy niemowle zaraz po urodzeniu wkładać do zimnej kąpieli; gdyż stąd zamiast wzmocnienia i zahartowania, iak niektórzy rozumieją, nastąpić mogą konwulsye, śmierć nawet sama: o czem szczególnie GUIDOT, MARCARD, KELLER, o skutkach zimnej kąpieli niemowląt piszący, dokładnie namieniają. Podobnie szkodliwym jest chrzest w kościele, zwłaszcza w porze roku zimnej odbywany; słusznie więc MAURICEAU, ROOSE i HARTLEBEN są za chrztem w domu, i każdy rozsądny lekarz przychyli się do ich zdania. Niemniej szkodliwym iak nagła zmiana temperatury jest rażenie nagłe przez mocne światło czułego oka niemowlęcia. Pokój więc przyciemny jest koniecznie potrzebny dla rodzącej. Dziecie nawet przychodzące na świat w nocy, ciekawie od ciotek i stryjaniek dla poznania rysów familiynych twarzy, oglądane bydz nie powinno; bo częstokroć dostaje niebezpiecznego zapalenia oczu.

Powietrze, którem dziecie oddycha, ma bydz łagodne, suche i czyste. Jest to zdrowiu niemowląt i dzieci wprost przeciwny i naganny zwyczaj, że naypiękniejsze pokoje domu, są przeznaczone na salony gościnne, a w ciemnych, powietrzu i światłu nieprzystępnych izdebkach żyje drobna

dziatwa. Zbytek i moda są prawdziwie u nas o-
wym molochem, któremu przyszłe poświęcamy po-
kolenie. Skrofuły zaś, choroba angielska, wyni-
szczenie, są choroby, którym łatwo mogą uledeć
dzieci zamknięte w niskich, wilgotnych, ciasnych
i ciemnych izdebkach.

Na piastunki do dzieci powinny wybierać się
kobiety wiejskie, nie podeszłe, a uczciwe i roz-
tropne. Stare baby istne straszdyła przy dzieciach
niezdadne są do tego obowiązku; niedołężność ich,
ponurość, przywiązanie do nieczystości, arcy szko-
dliwy wpływ mają na fizyczne i moralne zdrowie
dziecka; lecz z drugiej strony nadto młode dzie-
wczęta, same ieszcze potrzebujące dozoru, nie mo-
gą się takż przydać na piastunki.

Ubranie niemowlęcia ma bydź stosowne do kli-
matu, pory roku, i szczególnych potrzeb iego; cale
różne od używanego w Indyach, gdzie nowonarod-
zone dziecko nagie składaia na mchu i liściach,
lub zwyczajnego wiekom średnim, gdy niemowle
iako mumią obwiiano. Zdaie się, że dziś nayle-
pszego trzymamy się środka. Nawiązka tylko oko-
ło brzucha powinna pozostać.

Dzieć może bydź karmione troiako, to iest:
za pomocą mleka matczynego, mamki, lub sztu-
cznym sposobem. Mleko macierzyńskie bez wąt-

pienia jest najlepszym pokarmem dla niemowlęcia, którego matka nigdy mu odmawiać nie powinna. Jakoż, jeśli żadney nie ma przeszkody w zewnętrznych i wewnętrznych stosunkach matki do karmienia własnymi piersiami, byłoby najniesłuszniej ze strony lekarza, gdyby chciał samą naturą ów poświęcony związek, dla swojego widzimi się zrywać nieludzko. Lecz z drugiej strony wyznać trzeba, że lekarze i filozofowie wszystkich wieków, którzy za pierwszą dla matki kładli powinność karmienie swych dzieci, (a między innymi szczególnie poważani pisarze HIPPOKRATES, z nowych zaś czasów STOLL, HENNING, BOËR, HUFELAND i J. J. ROUSSEAU) w żądaniach swoich wielce przesadzili. Ostatnim mianowicie zarzucić to można.

Za istotną, wewnętrzną w matce będącą przeszkodę do karmienia własnymi piersiami, naprzód uważać należy wszelki stan iey chorobny wynikający z popsutey nutrycyi, który iak nas uczą postrzeżenia może udzielać się dziecięciu. Niewiasty zatem chorujące na wyniszczenie, uporeczywe iątrzniki, wrzody chroniczne, skórne wysypki, na epilepsią, chorobę syfilityczną, skorbut, raka, na zastarzały artrytyzm, nie mogą same karmić; podobnie osłabione po krwotokach lub utracie soków innych. Równie ma być zabronione karmienie

wszystkim matkom nerwów zbyt drażliwych, histerycznym, słowem fizycznie i moralnie zbyt czułym. Wreszcie zewnętrzne wady piersi stanowią ważną przeszkodę. Choroby iednak gorączkowe bardzicy czynność ważniejszych systematów, niż przyswoienia dotykające, rzadko są na zawadzie, chyba tylko podówczas, iesli zadaleko posunięte, widoczny wpływ wywierają na sekrecyą mleka. Chcę tu mówić o chorobach gorączkowych położnic, a w szczególności o gorączce połogowej, (peritonitis puerperarum), zapaleniu macicy, (metritis), o gorączkach złośliwej natury zaraźliwych, a nawet o wszystkich febrach, gdy tylko są niebezpieczne (perniciosae), i wreszcie zapaleniach biegu ostrego, z pomiędzy których naymniey ważnem zwykło bywać zapalenie gardła różnego gatunku. Ale ieszcze o iedney okolicznosci wypada wzmiankę uczynić będącey często przeszkodą karmienia: za którą w rzeczy samey, uważać należy wiek podeszły. Niewiasty zatem po upłynionym 4otym roku swojego życia rodzące, naylepiej czynią, iesli same nie karmią; mleko ich bowiem iest za gęste, ciągnące się i w istocie zły stanowi dla dziecka pokarm, a to tem pewniey, skoro przedtem niewiasty te, albo zgoła nie zastępowały, al-

bo po upłygnienu dopiero lat wielu powtórnie zastąpiły.

Nie powinny też bydź przepomniane zewnętrzne przeszkody, nie z konstytucyi lub chorób, lecz iedynie ze stosunków zewnętrznych życia i społeczeństwa wypływające; a każdy lekarz niech na nie szczególnie uważa. Jakoż niewiasty wysokiego stanu, które muszą się poświęcać życiu towarzyskiemu, i stawac się ofiarą iego przepisów, najlepiej robią, gdy same nie karmią; bo w karmieniu, to iest konieczne prawidło: *lepiej wcale nic, aniżeli przez poŹowę*. Cokolwiek może kto zarzucić przeciwko temu twierdzeniu, nieprzestanie to bydź iednak prawdą doświadczeniem stwierdzoną, że szczęśliwie dobrana mamka lepszą iest dla dziecicia, niżli matka ciągle żyjąca w gwarze i towarzyskich więzach wyższych społeczeństw, chociażby iey nie zbywało na najlepszych chęciach i nayoętszem uczuciu.

Jeżeli tedy matka sama nie może karmić, o mamkę przeto na swoim miejscu starać się powinna. Znaleźć taką, aby zupełnie odpowiedziała swemu powołaniu, iest bardzo trudno; a wybor iey wymaga naywiększych ostrożności. Wiek młody, zdrowie, obfitość mleka w piersiach dobrej budowy, temperament powolny, umysł spokojny i od wszel-

kiey rozpusty daleki; biała, czuła, wielą błękitnych żył przetkana i piegami nieoszpecona skóra, płowe włosy, wielkie niebieskie oczy, zęby zdrowe, oddech niecuchnący, skóra czysta nie ziejąca smrodliwego potu, nieznaydowanie się upławów z częsci rodnych; koloru modrawego więcey rzadkie niż gęste i ciągnące się mleko, którego by kropla puszczona na paznogieć dość łatwo spływała, bez żadnego zapachu a smaku przyjemnie słodkawego, przytem miernie wielkie i iędrne brodawki, ciało zręsztą czerstwe i myśl zawsze wesółła, stanowią przymioty doskonałey mamki. Atoli rzadko znaleźć można, któraby wszystkie wyżey przytoczone posiadała zalety; lecz wybierając starać się potrzeba, ażeby przynajmniey do nakreślonego przystępowała wzoru. Dziewczęta wieyskie zawsze nad mieyskie przeniesć wypada, skoro istotnie tak się rzecz ma, że na wsi obyczaje są lepsze niż w mieście. Jednak z wieyskimi ta iest pospolita niewygoda, że do nowego sposobu życia i lepszey strawy trudno przywykają, co także nie iest małą rzeczą.

Sztuczne karmienie dzieci za pomocą kleyków iest najgorsze, a tylko przy nadzwyczajnie troskliwem i mistrzowskiem staraniu, zdolne iest zachować dziecie przy życiu. Wielka śmiertelność dzieci podobnym sposobem karmionych, ściagała już czę-

sto na siebie uwagę Rządów, i przekonała lekarzy, że taki sposób karmienia nie może być zaleconym, chyba podówczas, gdyby dziecko nie zносиło mleka matki, ani też mamki. Wprawdzie nie zaprzeczamy, że tym sposobem dzieci karmione, wychowywały się, lecz takie zdarzenia są wyjątkami od powszechnego prawa. Zima bowiem z powodu długich nocy i łatwego zaziębnienia, jest naynieprzyjawniejszą porą roku do takowego sposobu karmienia. Niedawno zaś panujące uprzedzenie, że dzieciom w pierwszym roku, żadnych bulionów mięsnych dawać nie godzi się, sposób ów karmienia bardziej jeszcze utrudniał; a nawet jeżeli prócz tego w pomoc użyją się susańki, tem pewniey dziecko znedźnieie. Wszelako, gdzie nie masz innego środka, oprócz sztucznego karmienia, to powinno się przynajmniej odbywać z wielkimi ostrożnościami. Mleko z wodą lub w miejscu wody z odwarem kopru (*Anethum foeniculum*) lub owsianką rzadką, letnie, dawane z czystego naczynia, stanowi główny pokarm; przytem można codzien dawać nieco bulionu z cielęciny lub kury z utartym sucharkiem, co nawet i wówczas dobrze służy, gdy dziecko zostające przy piersiach matki lub mamki, chude jest i nedźne. Wszakże, naywiększa czystość, częsta kąpiel, i nacierania podbudzające krainy żołądko-

wey, nigdy nie powinny być zaniedbane przy sztucznem karmieniu.

W przypadku, gdy matka dziecięcia nie karmi, aby i mamki niepotrzebować i coś lepszego nad zwyczajny sposób wynaleźć, ZWIERLEIN zalecał ssanie mleka kozy wziętej zaraz po okoceniu się. Na ten koniec koza zamyka się do pewnego gatunku maszyny, a dziecko kładzie się przy brodawkach cyrkowych. Dogodną jest i dobrą ta rada, tylko, że często w razie niedostatku trudna do uskutecznienia. Prócz tego, ludzie nie są jeszcze z tem oswojeni; może jednak z czasem zupełnie przywykną. Lecz w jednym zdarzeniu, gdzie ten sposób karmienia został użyty, dziecko nie uchowało się.

Dalsze karmienie dzieci przez same kleyki, jest arcy szkodliwe. Szkodzą im także iarzyiny i owoce. Lecz, że człowiekowi zdaie się naylepiej służyć mięso za pokarm; należy zatem dawać dzieciom lekkie mięsne buliony. Wino im zgoła nie służy. Czem bowiem mleko dla dziecka, tem wino dla starca; nayszkodliwszem zaś dla obu byłoby odwrotne doświadczenie. Przy wielkiem osłabieniu organów trawienia, (atonia), w zatkanium gruzłóów kreskowych bezgorączkowem, (atrophia), może być wino w małej bardzo ilości dawane z pożytkiem, ina-

czy zawsze ze szkoda. Napoim zaś naylepszym jest woda.

Na pytanie, kiedy dziecko odłączyć można, gruntuąc się na doświadczeniu, odpowiadamy: że ukazanie się pierwszych zębów, jest skazówką kiedy odłączenie nastąpić powinno; zwyczajnie zaś zęby pierwsze wyrzynają się między ósmym a dwunastym miesiącem.

Mówiąc o pielęgnowaniu dzieci, nie godzi się pominąć częstego, aczkolwiek naygorszego zwyczajui, dawania im leków prezerwacyynych. Trwa bowiem ieszcze to mniemanie, że można dzieci uchronić od chorob, przez częste dawanie środków zwalniających żołądek, iako to: infuzyi reabarbarowey, senesowey, lub solucyi manny. Lecz, iak dobroczynnie podobne środki działają na dzieci, gdy zostaną użyte podług rozsądnych wskazań, tak znowu niezmiernie szkodzą organom trawienia dziecinnym, gdy się ni stąd, ni zowąd dla dzieci przepisują. Daleko iednak jest naganniey dawać im lekarstwa narkotyczne, iak naprzykład: odwar z główek makowych, lub *Syrup Diakodu*, i tym podobne. Piastunki zaś często mimo wiedzy rodziców tę psotę im wyrządzają, skąd odurzenie, konwulsye, śmierć nawet widziano. Sen wprawdzie chociaż naywięcey jest potrzebnym nowonarodzonemu,

bo wtenczas naybardziej zakwita iego wegetacya, ale nie sen odurzającemi sprawiony środkami, gdyż taki łatwo przejść może na wieczny.

Co się tyczy potrzeby kołysania dzieci, podzielone są zdania lekarzy. J. P. FRANK, JAHN, i wielu innych doświadczonych lekarzy dzieci, zalecają kołyskę, jako naylepsze łóżeczko dziecinne, z warunkiem, aby mocno nie kołysać, zwłaszcza po karmieniu. Drudzy zaś przeciwni są wszelkiemu kołysaniu, ponieważ staie się przyczyną odurzenia i ospałości dziecięcia. Wszakże, widać, że ci ostatni stosowali do niemowląt skutki, iakie sprawić może kołysanie doroslejszych dzieci. Dokładne bowiem postrzeżenia uczą, że umiarkowane kołysanie, żadnego szkodliwego nie wywiera wpływu na dziecię, które przez czas pobytu swego w łonie matki przyzwyczało się do pewnego wahania. Lecz z drugiey strony, doświadczenie takżę potwierdza, że dzieci dobrze się mogą chować bez kołysania. Na wszelki iednak przypadek zle iest, gdy dzieci, będąc same przez się tak ruchawe, cały dzień nieporuszone na iednem zostają mieyscu; szczególniey tyczy się ten zarzut starych piastunek, i ważnym iest powodem, dla czego podeszłym niewiastom pielęgnowanie dzieci, nie powinno bydź

poruczanem. Lepiej zatem członkom dziecięcia zostawić ruch swobodny, przez co niepospolicie pomożemy rozwiianiu się całego ciała.

O STARANIU W DRUGIM PERYODZIE DZIECINNEGO WIEKU.

§. 6.

Drugi okres dziecinny, poczyną się od wyrzynania zębów. Wszakże niesłusznie wyrzynanie zębów uważać za iedyne i nayważniejsze zjawisko tego peryodu, a ich okazywanie się, porównywać z rozwiianiem się podobnem do roślinnego w szczęce dziecinney. Zjawienia tego okresu postrzegają się w całym organizmie dziecinnym, a zmiany w zewnętrznych częściach dziecięcia stąd wypływające, bynajmniey nie są zakryte przed bystrem badaczów okiem. Czoło albowiem aż dotąd wyskakujące, staje się płaskiem, twarz wyrazu, wzrok znaczenia, a członki nabierają mocy. Wyrznięcie się nawet zębów wskazuje czas, kiedy dziecię można przyzwyczaić do stałszych nieco pokarmów.

Niektórzy zębienie poczytują za pełne niebezpieczeństwa zjawienie, i wszystkie choroby samą

nawet śmierć w pierwszych miesiącach dziecinnego życia, maia za bezpośredni skutek tego usiłowania natury; drudzy przeciwnie o nic ie wcale nie obwiniaia. Obie strony zaiste błądzą, a to mniemanie będzie naysprawiedliwsze, które nie uważa wyrzynania zębów za niebezpieczną chorobę, ale raczey za pewny okres rozwiiania się organizmu dziecinnego poczytuie, w którym z krzepiącą się czynnością wegetacyi, koiarzyć się mogą wszystkie przypadki chorobne z powodu powiększonego pędu soków i większey pobudliwości systematu naczyn powstające. Bardzoby ten przeto błądził, ktoby każdą dolegliwość w tym peryodzie, iako należącą iedynie do dzieła wyrzynania się zębów uważał, i dla tego nie dawał na nią potrzebnego baczenia.

Odłączonemu dziecięciu daie się iuż stalszy pokarm niżeli mleko; lecz nayszkodliwiy byłoby wnet ie przypuszczać do stołu dorosłych. Stąd nayłatwieysza niestrawność, skrofuły i wycienczenie ciała. Nadewszystko bronie należy dzieciom w pierwszych latach pożywania nasion strączkowych, kartofli, lemieszki, owoców surowych, mleka tłustego, i wszelkich tłustych i kwaśnych pokarmów. Mąka *Arrow-root* z korzenia rośliny *Maranta arundinacea* iako wyborny pokarm dla dzieci bardzo

słusznie od niejakiego czasu zachwaloną została. Najlepszy sposób iey przygotowania na strawę iest następny. Łyżeczka maki miesza się z łyżeczką wody w naczyniu porcelanowem i zarabia w ciasto; poczem dodaie się filiżanka ciepłego mleka; miesza się i stawia na ogniu, dopóki massa nie nabędzie konsystencyi galarety, nakoniec dodawszy cukru, odstawia się i ostudza. Za napoy służy woda przygotowana z mlekiem, później woda źródłana, lub przy słabem trawieniu i złem karmieniu lekkie, dobrze wywarzone piwo. Wina można tylko użyć za lekarstwo, i to w małej ilości, przy widocznem osłabieniu organów trawiących. Wódka i tym podobne trunki, dla dzieci są najszkodliwsze.

Co się rzekło o odzieniu nowonarodzonego, to samo stosować się daie do ubioru dziecka w późniejszym czasie; to iest, że powinien być odpowiedny porze roku, nie ciasny i członkom wolnego nie zabraniać ruchu. Zaprowadzony zaś zwyczaj w domach znakomitszych, wystawiania dzieci boso, i bez żadnego pokrycia głowy krótko ostrzyżoney, na wszelkie zmiany powietrza, iest niedorzecznością przyniesioną do nas z Anglii, dwakroć szkodliwszą w naszym klimacie, a częstokroć powodem naysmutniejszych zdarzeń; gdyż zapalenia gar-

dła, zawałki, konwulsye nie rzadko bywają skutkiem tey przesadzoney hartowania metody.

Czyste, pogodne powietrze wybornie dzieciom służy; trzeba więc dzieciom w dni pogodne i ciepłe, często bawić się pod gołem niebem. Lecz powietrze między murami zamknięte, a tysiącznemi wyziewami skażone bynajmniey zdrowiu ich nie sprzyja. Wynoszenie też dzieci w dni zimne i wietrzne, zwłaszcza, gdy panują wiatry północne lub północno-wschodnie, a żywe srebro w termometrze Reomiura ledwie o sześć stopni podnosi się nad punkt marznięcia, iest bardzo szkodliwe. Są wprawdzie lekarze, którzy ostrożność tę mają za zbytę; doświadczenie iednak uczy, że większa część dzieci, które śmierć zawczasie porywa, umiera ze skutków przeziębienia. Im zaś delikatniejszy i słabszy iest dziecko, tem większa bydz powinna z tey strony obawa. Wszakże, zbyt ogrzane izby równie szkodzą dziecięciu.

Słusznie HENKE przypisuje tak zagęszczony dziś między nami wzrok krótki, i używanie okularów, tey okoliczności, że dziecko w pierwszych latach życia prawie ciągle zostaje w ciasnym widzenia zakresie tey małej izdebki, w której się mieści. Stąd też nayglówniejsza daie się wyciągnąć przyczyna, czemu tak wiele iest krótko-widzów po miastach,

a przeciwnie mało na wsi, gdzie dziecko wczesnie ma sposobność swój wzrok na dalekie zwracać przedmioty i ćwiczeniem go umacniać.

Nadto, iednym z przedniejszych warunków utrzymania zdrowia dzieci, iest zaiste nayskrzętniejszy ochędóstwo. Jeżeli albowiem trzecia część dzieci wymiera z przeziębienia, nie mniejsza też pewnie ginie przez niedbałość i nieochędóstwo. Wycienczenie zaś ciała, choroba angielska, wysypki skórne, w naywiększey części rodzą się z nieczystości.

Ruch nakoniec ciała iest nieodbicie potrzebny, przezeń rozwia się i doskonali czynność muskułów i zręczność członków. Skoro więc dziecko na nożki stawac i chodzić pocznie, pozwolic mu niech usiłuje, a tylko ie strzedz od przypadku należy. Wszelkie ku temu celowi powymyslane paski, koszyki, kółka i wózki, na nic nie przydatne, a częścicy niebezpieczne, nie raz o kalectwo przyprawiły dzieci.

O WYCHOWANIU UMYSŁOWEM, ILE TO ZALEŻY OD
FIZYCZNEGO.

§. 7.

Uczą nas wolne od uprzedzeń badania, że doskonałość funkcyi umysłowych, i pożądaną skłonności i temperamentu, po większej części zawisły od szczęśliwej budowy i nieskażoney czynności całego organizmu i wszystkich jego części, a osobliwie od pewnego umysłowego kształcenia czynności mózgu. O tem BAKON ledwie domyślał się, GALL dość iasno rozumował, chociaż dla wielu ieszcze został niepoięty. Ile zaś zawisłemi są wyższe władze duszy, i umysłowe skłonności od zdrowego stanu czynności mózgu, widocznie nas przekonywają liczne postrzeżenia, mianowicie przez RONDELETA, SZENKA, TULPIUSA i MERSIERA (Mercier) uczynione. Widziano bowiem, że po znaczniejszym obrażeniu głowy, lub świeżey wadzie organiczney mózgu, którakolwiek z władz umysłowych na pewien czas lub na zawsze ustawała; i w pierwszym razie, często wkrótce na nowo powracała przy pomocy srodków fizycznych. Wątpić nawet nie można, że pierwsza chwila poczęcia się człowieka, stanoweczy ma wpływ na przyszły jego byt

cały; i że w krzepkiej sile upoionego miłości roskoszą oycy, w wyższem, niżli iest pospolita zmysłowość, uczuciu matki, znajduie się zaiste przyczyna szczęśliwey mieszaniny i formy płodu, w których na przyszłość powstać ma najszcześniejsza harmonia cielesnych i dusznych przymiotów. Może też bydz nareszcie, że fizyczna i umysłowa wyższość dzieci pierworodnych, i w dawnych wiekach udzielane przywileie pierworodzeństwu, niemniej zwykle przyznawana genialność dzieciom miłości, ma swą zasadę w tajemniczey poczęcia chwili.

W ogólności więc wszystko, co fizyczną siłę dziecka, i w czynnościach iego organizacyi zgodę utrzymać i podnieść zdoła, może się poczytać za przyiazny rozwianiu się władz umysłowych warunk. Historia zaś nieszczęśliwych Kretynów, którzy w głębokich dolinach Szwajcaryi i Salzburgu nędzne włoką życie, dowodzi konieczney potrzeby zdrowego i czystego powietrza do rozwinięcia fizycznego i umysłowego dzieci. Bezstronne też przekonywają postrzeżenia, że dzieci złym a gęstym tuczone pokarmem, fizycznie i umysłowie są nędzne. Nie dziw zatem, że w rodzinach, które swym dzieciom nic więcej na pokarm nie dają, tylko cztery razy na dzień kartosłową zupkę, genialność całkiem iest obcą.

Naywiększą jednak iest rzeczą w umysłowem wychowaniu ludzi, indywidualność, skłonność ich i zdolności odkryć i poznać, aby lepiej każdego człowieka do przyszłego iego życia i powołania przysposobić; a co, że iest w mocy rozsądnego wychowania fizycznego, nikt nie zaprzeczy. Prawa, któremi wychowanie umysłowe przez fizyczne wpływy oznaczone bywa, do następnych odnieść się mogą przepisów. *Naprzód*: nigdy nie należy iedney władzy kosztem drugiey, żadnego talentu kosztem innych rozwiać i doskonalić. Pierwey powinno ciało wykształcić się i pewney mocy nabydź, nim się ostatecznie dziećcie iakiey nauce przeznaczy; nierostropną przeto iest rzeczą, dzieci zbyt wczesnie przynaglać do nauk. W tym właśnie stosunku, w jakim dzieci przed szóstym rokiem do nich są przymuszane, powszechnie wstecz się cofają w fizycznym swem ukształceniu, i nie napróżno urosło przysłowie: « mądre dzieci nie starzeją się. » Słusznie HENKE mądre, uczone dzieci zowie małemi dziwotworami. PIKO DE MIRANDOLA, który ieszcze dziecięciem został uczonym, nędzne wiódł życie, i umarł w 32gim roku prawie zgrzybiały. *Powtóre*: wychowuiąc dzieci, trzeba ie ochraniać od wszelkiego fizycznego obrażenia, któreby przeskadzało wykształceniu się władz umysłowych.

Z pomiędzy nayszkodliwszych wpływów na rozwinięcie się umysłowe jest samogwałt. Ta zaś niebezpieczna i tak rozpostrzeniona między młodzieżą wada, niweczy naylepszy zapas sił w chłopięciu, przytępia władze umysłowe i wstecz cofa dalsze jego ukształcenie.

Kto w dzieciństwie nie znał samogwałtu, ten swój umysł i całą swą moralność od wielkiego uratował niebezpieczeństwa. Cała więc pilność wychowującego szczególniej na to zwrócona być powinna, aby opiece jego oycowskiej poruczone dzieci, od tej nieuleczoney ochronić wady. Dziecie, które się iey oddaie, tém bliższe jest zguby, że z samego początku, czy to będzie dziewczyna czy chłopiec, pierwsze złe zażycie części płciowych, może mieć miejsce przy pozorze kwitnącego nawet zdrowia, a gdy znaki okażą się, z których ów nieszczęsny nałóg poznany być może, pospolicie już zapóźno jest i trudno złemu zaradzić. Następujące atoli znaki wzniecają podeyrzenie, że się dziecie dopuszcza samogwałtu. Błada, chorowita i często zmienna cera twarzy, sinosć pod oczyma, których blask po części przygasły, usta blade, upadek sił przy dobrym apetycie i śnie, ociężałość, drżenie członków, a mianowicie rąk, gdy te pragną co ująć, nadto prędkie mordowanie

się po małym wysileniu lub ruchu i umniejszenie pamięci. WEYSE za nicomylny znak samogwałtu podaie wystąpienie na nosie pewney oleyney istoty zaraz po dokonczonym czynie, która się z gruczołków tłuszczowych nosa oddziela i na nim w postaci błyszczącego delikatnego pokostu trwa krótko. Tenże sam pisarz za niewątpliwy znak samogwałtu uważa, częstokroć zmieniaiącą się czerwoność twarzy i czarne punkta na obliczu w miejscu gruczołków tłuszczowych, czyli tak zwane węgry (comedones) znaki te iednak nie są zupełnie pewne i przy oczywistym samogwałcie częstokroć nie bywają.

Skutki, które samogwałt sprowadzić może, częścią są zjawieniami chorobnemi systematu organów nutrycyi, a częścią samey czułości, co iuż iest dowodem naywiększego współczucia między mózgiem a częściami rodnemi. Szczególniejszy rodzaj wyniszczenia, to iest, wysychanie mlecza pacierzowego (tabes dorsalis), tępość umysłu, pomieszanie i rozpacz, która nieszczęśliwych przywodzi do znieawidzenia życia i do samobóystwa. Skutki te można ieszcze usunąć, gdy chory zaniecha samogwałtu iako przyczyny wzniecaiącey i utrzymuiącey chorobę.

Trudno iest podać ogólne przepisy, za pomocą

których na wszelki przypadek możnaby było onanityka ustrzedz od dalszego wyniszczenia się. Oycowic, lekarze i opiekunowie mogą byđz tyle w tey rzeczy szczęśliwymi, ile doskonale znaią fizyczne i moralne przymioty swoich wychowańców, ile zupełne ich posiadaią zaufanie. Ale na nieszczęście wszystkie środki bywaią bezskuteczne, aby zastarzały ów nałóg bezecny z gruntu wykorzenić, i zmysłowości posuniętey do ostatniego stopnia położyć granice. Aż nadto zaś przekonywa nas o tem wiadome zdarzenie na pewnym nieszczęśliwym młodzińcu, który oddany samogwałtowi, przy czytaniu pism TYSSOTA o straszliwych stąd skutkach, ieszcze się iego dopuszczał. Wprawdzie powynaydywano wiele różnych mechanicznych narzędzi, które niedozwalaiały iuż to wolnego użycia rąk, iuż to broniały poruszania części rodnych, iednak i te nie mogły całkowicie zapobiedz samogwałtowi. Mimo to iednak nappilniejsze baczenie i ciągłe zajęcie się, okazały się byđz nayskuteczniejszymi. Szczęśliwe zatem dziećie, które ani przeczuwa tego występku; a tak wcale nagannem iest poznaiamiac dzieci z samogwałtu skutkami, w celu ich ochronienia; a raczey należy oddalać zły przykład, podwoić dozór, nie dawać podbudzaiących pokarmów, bronić rozgrzewaiącey pościeli, i wszelkie-

go rodzaju miękkości. Lecz nadewszystko starać się potrzeba zaszczepiać w dzieciach wesołość, która jest kleynotem godnym pielęgnowania, iako najlepsze ziarno fizycznego i umysłowego zdrowia. Urządzenie zaś dobre pod każdym względem sposobu życia, dalekie od próżnowania i nikczemney miękkości jest nayıpierwszym z przepisów. Utrzymywanie dzieci w ciągłej trwodze i boiaźni jest naganne. Dzieci albowiem doświadczające uprzejmości i dobrego obchodzenia się z niemi rodziców, złemi bydź nigdy nie mogą. Nie podobna też, aby umysł, na który żaden zły przykład, ani srogość, ani żadna dzika namiętność nie wywarły swego iadu, mógł karmić zarody złych skłonności i nałogów. Jeżeli więc miłość i dobroć mogą się uważać za węgielne zasady wychowania, rozumieć pod tym względem nie należy owey nierozsądney miłości, kiedy rodzice w dziecięciu są zakochani, a ślepyi są na wszystkie iego wady.

WADY I CHOROBY DZIECINNEGO WIEKU W POWSZE-
CHNOŚCI.

§. 8.

Chłopiec do lat młodzieńczych, a dziewczyna do lat panieńskich, przebiegają trzy znaczniesze rozwiania się peryody. Pierwszy zajmuje, iak-
śmy już o tem wspomnieli, ośm albo dziesięć pier-
wszych miesięcy i kończy się na wyrznięciu pier-
wszych zębów. Ten przedział czasu iest naynie-
bezpieczniejszym, bo w nim naywięcey chorob ła-
twy przystęp znajduje. Drugi peryod rozciąga się
do roku ósmego, to iest, do czasu, w którym zwy-
czajnie zęby trwałe wyrastają, i ten przedział ma
swoie niebezpieczeństwa i swoje choroby. Trzeci
peryod trwa aż do chwili zupełnego rozwinięcia
funkcyi organów płciowych, którego znakiem iest
u dziewic ukazanie się czasów miesięcznych, lekkie
nabrzmienie piersi, których brodawki czerwieńsze
już nieco się podniosły, i widoczne zaokrąglenie ca-
łego ciała; u chłopców zaś porastanie włosem bro-
dy, głos grubszy, i wyraźne powiększenie części
płciowych. W tym okresie choroby dziecinne są
nayradsze, gdyż z tych żadna prawie wyłącznie
im właściwą nie iest, od wielu nawet może się już
uważać człowiek iako zabezpieczony i pewny.

Za zasadę wykładu chorob dzieci przyjęliśmy okresy wieku dziecinnego, tę jednak tu zrobić musimy uwagę, że mogą niektóre z tych chorob przypaść wcześniej lub później, a nawet zdarza się, że dorośli czasem na cierpienia właściwe dzieciom chorują. O chorobach, które zwykle dorosłych tylko napastują, lecz mogą dotykać dzieci, nie jest tu wcale miejsce rozprawiania, przeto o nich zamilczemy, czyniąc to tylko ostrzeżenie, że należy je leczyć stosownie do prawideł terapii szczególnej, nie wypuszczając nigdy z uwagi indywidualności wieku. Do chorob zaś tych odnosimy, często zdarzające się u dzieci *cierpienia katarowe i choroby piersi.*

O WADACH I CHOROBACH WIEKU NIEMOWLĘCEGO
W POWSZECHNOŚCI.

§. 9.

Przypadki chorobne postrzegające się w dzieciach wnet po urodzeniu dają się rozdzielić na wady ukształcenia i rzeczywiste choroby. Z pierwszymi dziećmi się rodzą, jako stanowiącemi zбочenia w ukształceniu się ciała; ostatnie równie

iak wszystkie inne choroby pochodzą od zniesioney równowagi w czynnościach organicznych, a przychodzą już to podczas samego porodu, już wnet po urodzeniu. Powiemy naprzód o wadach ukształcenia.

WADY UKSZTAŁCENIA NOWO NARODZONYCH.

§. 10.

Do wad ukształcenia należą.

- I. Potwory w powszechności.
 - II. Wrodzona wodna puchlina głowy.
 - III. Wargę zaięcza.
 - IV. Rozmaite wady języka:
 - V. Rozdwoienie kolumny pańczerzowey.
 - VI. Wrodzone skrzywienie główki.
 - VII. Otwór stolcowy ślepy.
 - VIII. Zboczenia w ukształceniu części pŕciowych.
 - IX. Stwardnienie brodawek piersiowych.
 - X. Niekształtności nóg.
 - XI. Wrodzone zwichnienie i złamanie kości.
 - XII. Przepukliny wrodzone.
-

CHOROBY I PRZYPADKI NIEBEZPIECZNE NIEMOWLĘ-
CEGO WIEKU.

§. 11.

Tu należą:

- I. Śmierć pozorną.
- II. Przedgłowie nowo narodzonych.
- III. Bolesne zstępowanie iądra.
- IV. Żółtaczka.
- V. Afty czyli grzybki.
- VI. Róża.
- VII. Stwardnienie tkanki komórkowatej.
- VIII. Choroba błękitna.
- IX. Zapalenie oczu nowo narodzonych.
- X. Złe trawienie.
- XI. Spazmy i konwulsje.
- XII. Choroby wysypkowe.
- XIII. Trudne wyrzynanie zębów.

O NIEKSZTAŁTNOŚCI I POTWORACH W POWSZECHNOŚCI
(MONSTROSITAS).

Rzeczywista potworność jest rzadką, mniejsze zaś niekształtności u nowo narodzonych nie powinny się oznaczać tem imieniem. Uważamy za pra-

wdziwą potworność zrosnięcie się dwóch lub więcej płodów z sobą, niedostatek ważnych części, lub zbytek; albo ich nieprzyzwoite ukształcenie i nakoniec znaczny w położeniu szlachetniejszych organów nieporządek (dislocatio). POHLE utrzymuje, że naywięcej rodzi się potworów pći żeńskiej; co lubo jest zgodne z doświadczeniem, trudnem iednak do rozwiązania w teoryi pozostaje zagadnieniem. Równie trudnem jest wyiaśnienie przyczyn potworności. MARCELLUS DONATUS, myli się zaiste bardzo, gdy potworność płodu chce wyprowadzać ze spółkowania matek ze zwierzętami. Podobniejsze do prawdy jest mniemanie LENTILIUSA, że chorobne zboczenia wyobraźni u matek, mogą nader szkodliwy wpływ wywierać na ukształcenie płodu. Jakkolwiek mniemanie to jest prawie powszechnie przyjęte; ale zaprzeczyć nie można, iż zewnętrzne gwałty, mianowicie wstrząśnienia, prócz tego liczne choroby matek, własna ich niekształtność na formowanie się potworów wpływać mogą. JAHNA takż twierdzenie, że potwory rodzą się najczęściej w pospółstwie ze słabych i nieoświeconych niewiast, pierwszy raz lub zbyt późno brzemiennych, słowem u których nieporządne rozwianie organiczne może powstawać iuż to z powodów fizycznych, iuż to ze zbytncy i nieha-

mowney imaginacyi, iest całkiem wyciągnięte z doświadczenia.

Co się tyczy zaradzenia zboczeniom w ukształceniu, tedy to iest wcale niedostateczne; co więkksza, że delikatna budowa dziecięcia nie może wytrzymać znaczniejszey wady. Żadna próba, aby zboczenia owe naprawić ieszcze się nie udała. Małe zaś niekształtności, iako to: niedostatek lub zbytek palców u nogi lub ręki, znaki rodzime, wyrosłe i brodawki są albo same przez się, albo przynajmniej w pierwszych miesiącach nieuleczone. Zbyteczne palce albo też brodawki wiszące na szypułkach powinny być przewiązane, wyrosłe zaś ostrożnie wycięte; ale żadnych takowych zaradczych środków nie można przedsiębrać w pierwszych dniach po urodzeniu dziecięcia. *)

W następnych paragrafach mówić będziemy o takich wadach ukształcenia, które w bardzo wielu przypadkach leczyć się daia.

*) O potworach ludzkich obszerniejszą wiadomość znaleźć można w dziele P. GEOFFROY DE ST. HILAIRE, pod tytułem: *Philosophie Anatomique Tome II. Monstruosités humaines.* (R.)

WARGA ZAIĘCZA (LABIUM LEPORINUM).

§. 4.

Nazywamy wargą zaięczą rozdwojenie którejkolwiek wargi ust, nayczęściey wyższej; przez co powstaie w niej szpara brzegami suchemi i zdrowemi oznaczona. *) Pospolicie rozdwojenie zdarza się w jednym mieyscu, atoli są przypadki, że w kilku mieyscach wargę bywa rozszczepiona. Rozszczepienie wargi często się zdarza przy rozdwojeniu podniebienia miękkiego lub kościstego i w tym ostatnim razie wada ukształcenia zowie się *wilcza paszcza* (faux lupina), która nawet może mieć miejsce przy wargach dobrze ukształconych. Szpara zdaie się powstawać w wardze nie tak dla niedostatku, iako raczey z powodu zebrania się na boki mięższości usta tworzącey. Choroba ta nie tylko twarz szpeci, lecz ieszcze sprawia wiele przykrości, to iest: utrudnia ssanie, a w późniejszym czasie żucie i mowę; wreszcie z powodu, że zęby nie są zakryte usposabia ie nayłatwiej do pruchnie-

*) UNDERWOOD opisał przykład wargi zaięczej boczney, która zależała na przedłużeniu iednego kąta ust zbytecznym, aż do ucha prawie z tey strony sięgającym. (R).

nia. Wilcza paszcza czyni ssanie, a czasem połykanie zupełnie prawie niepodobnem.

Rokowanie, co się tyczy wargi zaięczonej jest pomyślne, ponieważ ostrożnie i zręcznie wykonana zawsze się udaje. Na wilczą paszczę trudno co poradzić, a skoro tylko ta wada ssać i połykać nie daie, śmierć dziecka iest nieuchronna.

W leczeniu, operacya iest iedynym i naypewniejszym środkiem; zasadza się ona na doświadczeniu, że okrwawione brzegi rany zbliżone aż do zetknięcia z sobą zrastaia się po pewnym czasie. Starać się więc należy w zaięczonej wardze, aby po wycięciu za pomocą nożyczek lub bistura na iedną linię z każdej strony brzegu suchego wargi, oba skrwawione brzegi ranki za pomocą szwu okręcanego (*sutura circumflexa*) zbliżyć aż do zetknięcia się, przez co warga zrasta się tak, że z czasem tylko ledwie widoczna pozostaje w miejscu ranki rysa. Dobrze też iest, za pomocą stosowney nawiązki brzeg wargi zaięczonej przedłużyć i naciągnąć. Mechanizm operacyi należy właściwie do chirurgii, odsyłamy przeto naszych czytelników do dzieł RICHTERA i BELLA.

Oznaczenie stosownego czasu do operacyi zawisło od szczególnych okoliczności. W ogólności iednak, iesli przez wargę zaięczonej ssanie iest wiel-

ce utrudnionem, konieczną jest rzeczą, zaraz, a przynajmniej w pierwszym miesiącu przystąpić do operacyi. Wielu atoli radzi, gdy operacya odłożoną być może, odroczyć ją do roku dwunastego lub trzynastego, bo natenczas dzieci przekonane o konieczności pozbycia się swey wady, łacniej operacyi poddadzą się i w niej zachowają się spokojniey.

WRODZONA WODNA PUCHLINA GŁOWY.
(HYDROCEPHALUS CONGENITUS).

§. 13.

Pod tem nazwiskiem rozumiemy znaczne powiększenie się głowy płodu z powodu zebrania się w niej wody, a które będąc wrodzoną wadą ukształcenia i rozwijania się dziecięcia, pierwszą stanowi przy jego rodzeniu się przeszkodę. Wodną puchlinę głowy wrodzoną należy starannie odosobnić od zebrania się wody w wydrążeniach samego mózgu, od którego różni się biegiem i samą istotą.

Poznanie wodney puchliny głowy wrodzoney z powodu nadzwyczajnego rozděcia czaszki jest bardzo łatwe. Woda zaś ukrywa się albo ióđ w tkance komorkowatey pod skórą, gdy puchlina

na dotknięcie iest bardzo miękką i nieboleśną. Zaymuie zaś pospolicie całą głowę, zstępuje na powieki i posiada wszystkie cechy obrzękłości wodney, (*oedema*); albo 2re) pod błoną ścięgnistą, (*galea aponevrotica*), a naówczas puchlina iest sprężysta i bolesna. Zdaniem niektórych tu się mieści ten przypadek, kiedy woda znajduie się między kośćmi czaszki a błoną przykostną; lecz takie zdarzenie iest bardzo rzadkie, i chyba tylko trafia się razem z wodną puchliną głowy wewnętrzzną; albo nakoniec 3cie) pod czaszką, i wówczas stanowi wodną puchlinę głowy wewnętrzzną. Czaszka, której kości nawzajem od siebie rozchodzą się, iest wtedy wielka i niekształtna. Przez nadzwyczajnie cienkie, prawie błoniaste kości czaszki czuć można wyraźne przelewanie się (*fluctuatio*) zawartego w próżności iey płynu. Dzieci takie są ciągle spięte, zrenicę mają rozszerzoną, a członki chłodne i pospolicie obrzękłe.

Przyczyny wrodzoney wodney puchliny głowy, nie są dostatecznie poznane, a zkad inąd pospolicie znaiome nie ze wszystkim nas zaspokaiają. Wątpliwe zaiste zdrowie matki podczas brzemienności i iey wycienczenie nayeżęsciey daią powód do tey choroby płodu. Uciśnienie zaś iakiemu podlega przez ciasną pochwę maciczną przechodząca głów-

ka, lubo nie może bydź przyczyną tego gatunku wodney puchliny głowy, iednakowoż sprzyia po-
 znieyszemu rozwinienu choroby.

W ogólności zewnętrzna wodna puchlina głowy, zwłaszcza, gdy płyn znajduje się między skórą a tkanką komorkowatą nie iest bardzo niebezpieczna, iесли tylko nie przyłącza się wodna puchlina głowy wewnętrzna; ale wyznać trzeba, że iest zawsze choroba uporczywa i długa do leczenia. Przeciwnie wodna puchlina głowy wewnętrzna iest ciężką i po większey części nieuleczoną chorobą, owszem po prędkiem pogorszeniu w krótkim czasie staje się śmiertelną. Są wszelako zdarzenia, że choroba ma bieg powolny, a nawet zatrzymuje się na iednem stanowisku, i chory bez wielkich cierpień przy mniej więcej lichem zdrowiu dosięga pewnego wieku; a w tym razie postrzega się, że szwy czaszki na powrot schodzą się z sobą. Znamiomy iest ieden przykład pewnego młodzieńca, który chorując na wodną puchlinę tego rodzaju, dożył dwudziestego trzeciego roku, i zdaie się, że naydłużey żył ze wszystkich, co nieszczęśliwą tą chorobą od urodzenia dotknięci zostali.

Wskazania w leczeniu wodney puchliny głowy są następane: 1) występowaniu wodnych płynów zapobiedz, i te do organów ekskrecyjnych sprowa-

dzie; 2) czynność systematu naczyń pobudzić, któreby wylane płyny iak nayprędzey zabrały. W wodney puchlinie głowy zewnętrzney dają się do wewnątrz środki wypróżniające łagodne, które bardzo dobrze mogą się łączyć z pędzącemi urynę.

Następujące formuły zalecone są z doświadczenia.

Rp. Syr. Althaeae unc. unam.

Trae Rhei aquosae.

Liq. Kali acet.

singul. dr. duas.

M. D. S. Co godzinę dawać iedną łyżeczkę kawianą.

Rp. Aq. Petroselin.

Syr: de Rheo

singul: unc. unam.

Spir: muriatico-aeth. dr. dimid.

M. D. S. Co godzinę dawać iedną łyżkę stołową.

Zewnętrznie przykładać należy woreczki z ziołami macierzanki, maieranu i zwyczajnych speciosów aromatycznych. Gdy dzieci na siłach się wzmożą, wtedy można dawać łagodne środki *errhina* zwane.

Rp. Pulv. hb. majoranae dr. duas.

Calomel. gr. sex.

M. D. Pulv. ad. chart.

Sign. Używać zamiast tabaki.

W rzadkich tylko zdarzeniach, gdy nie ma w organizmie żadney skłonności do psucia się soków, a puchlina nie nosi charakterów obrzękłości zapalney, mogą bydź robione nacięcia na skórze i stawiane wezykatorye na karku.

Leczenie wodney puchliny głowy wewnętrzney pod względem farmaceutycznym iest to samo co i zewnętrzney. Należy powiększać dozy w miarę wzrastającego wieku dziecięcia, a do wyżej poleconych środków, można przydać cebulę morską, iесли tylko będzie ją dziecko znosić. Naprzykład:

Rp. Inf. fol. sennae ex unc. una
parati unc. tres.
Colaturae adde
Syr. mannae
Oxymell. scillit. ana unc. semis.

M. D. S. Co godzinę dawać po łyżeczce kawianey.

Tak bardzo zachwalone na wodną puchlinę i słusznie zkądinąd solnik merkuryusza i naparstnik purpurowy (*digitalis*) żadnego tu nie mają użytku. Robiono wrzody sztuczne za uszami lub na karku; zalecano także ścisnąć ostrożnie nawiązką dziecięciu głowę. GILBERT BLANE przytacza przykład dziecięcia iednorocznego, u którego przy wszystkich znakach wodney puchliny głowy nałożona nawiązka żadnego nie sprawiła bólu. Poźniej sta-

wiano kilka razy po trzy piiiawki do skróni, i co drugi dzień przepisywano rhabarbarum z occianem potażu. W przeciągu trzech miesięcy cierpienia wszystkie znikły i dziecko po kilku miesiącach przyszło do siebie. Według tegoż autora wskazaną jest nawiązka szczególnie przy znacznem usposobieniu do wodney puchliny głowy. Lecz wszystkie te środki są niepewne. Wypuszczanie wody za pomocą troakaru lub lanceta, zawsze było próbą śmiertelną; o tem więc ani się godzi już więcej wspominać.

Jak zaś poznać przeszkodę podczas porodu pochodzącą od wodney puchliny główki płodu, i iak go trzeba wydobyć, należy do sztuki położniczey. Odsyłamy więc czytelników w tę rzecz do dzieł BAUDELLOQUA, STEINA i FRORIEPA.

WADY UKSZTAŁCENIA JĘZYKA.

§. 14.

Do wad ukształcenia języka liczymy przyrośnięcie iego (adhaesio linguae) i tak zwaną *Zabkę* (Ranula). Przyrośnięcie języka być może dwoiakię, ale nigdy tak częste, iak się na to zwykle skarżą matki. Pier-

wszy gatunek przyrośnięcia będzie, jeżeli wędzidełko językowe jest za krótkie, lub uczepia się do samego końca języka, ztąd bowiem zawsze powstanie niemożność ruszania nim i ssania. Wada ta poznaie się z wystającego i do góry nieco przyciśniętego języka, którego dziecko nie może ani do podniebienia podnieść, ani do ust przybliżyć, z ustawicznego kaszlu, i duszenia się przy ssaniu. Drugi gatunek przyrośnięcia języka naprzód od LEVRETA postrzeżony, a od RICHTERA dokładniej opisany, zależy na tem, że z boków języka idą mięsiste włókna zabraniające wolnego tą częścią ruchu, również ssania i połykania.

Skoro po zniesieniu pierwszej wady języka jeszcze się znajdzie trudność ssania, trzeba się domyślać bytności i drugiej, o której przekonamy się, gdy zamknąwszy nos, otwiera dziecko wnet gębę.

Przyczyny przyrośnięcia języka pochodzą od pewnego zboczenia w działaniu siły kształcącej, a przeto bliżej poznanemi być nie mogą.

Leczenie przyrośnięcia języka, zasadza się na oddzieleniu jego. Operacya ta wykonywa się następnie: nadawszy dziecku położenie na wznak horyzontalne i przytrzymawszy nos jego, rozcina się wędzidełko, lub włókna mięsne przecinają się za pomocą nożyczek z tępemi końcami. Najlepsze ku

temu celowi są nożyczki podane przez SCHMITA w dzienniku LODERA opisane. Przy tem postępowaniu potrzebna iest ta ostrożność, aby głębiej położonych naczyń nie ranić, albowiem niebraknie zdarzeń nieszczęśliwych, że po nieostrożnem przecięciu wędzidełka następował znaczny krwotok i dzieci bez przestanku płynącą krew połykały. *) Po operacyi dobrze iest odwilżyć miejsce obrażenia za pomocą wina lub miodu.

Zabka bywa pospolicie skutkiem zapalenia próżności ust, lecz często u nowo narodzonych postrze- ga się wrodzona i dla tego o niey tu wspominamy.

Przez *Zabkę* (Ranula) rozumiemy obrzękłość białą, niebolesną, rozmaitey wielkości i formy, mającą siedlisko w próżności ust, z boku wędzidełka lub pod samym końcem języka, a powstaiącą wła- ściwie z rozdęcia w kształcie woreczka, kanału odbytowego gruczołów podjęzykowych. Słusznie ią przeto STARKE uważa za gatunek wodnisteo nar- brzmienia. Obrzękłość zaś ta bywa podługowata,

*) Nie trzeba też rozcinać wędzidełka głęboko i daleko, bo łatwo język podczas krzyku wtył może się zawró- cić i byż powodem gwałtownych cierpień a nawet uduszenia; co gdy nastąpi, należy język zawrócony za pomocą palca włożonego do ust dziecięcia, po- wrócić na swoje miejsce. (R.)

lub okrągła, z początku wielkości grochu, a później dochodzi do wielkości iaja kurzego.

Naybliższą przyczyną żabki iest zatkanie, zwężenie, lub zarosnienie kanału ślinowego, czemu u dorosłych może dać powód poprzedzające iego zapalenie, a w płodzie pewny rodzaj zбочenia w organicznem kształceniu.

Żabka nie powinna bydź lekce wazona, gdy albowiem na skutek prędkiego iey powiększenia się, połykanie i oddechanie zostaną utrudzone, życiu dziecięcia grozi niebezpieczeństwo. Sama też operacya z powodu łacnego obrażenia nerwów i naczyn nie iest bez niebezpieczeństwa, zwłaszcza u dzieci; a chociażby GIRTANNERA przesadzone było twierdzenie, że operacya żabki, u dzieci bywa zawsze zabójczą, to wszakże bynajmniey się nie przeciwi temu mniemaniu, że chorobę uważać należy za niebezpieczną i ostrożności wielkich wymagającą.

Leczenie żabki polega iedynie na operacyi, która ma na celu wypróżnić zebrany płyn z obrzękłości, zniszczyć błony woreczka i zapobiedz nowemu zatkaniu kanału ślinowego. Pierwsze wykonywa się przez rozcięcie obrzękłości i uciskanie iey lekkie za pomocą gąbki, drugie przez zastosowanie łagodnych środków gryzących; ostatnie nakoniec

uskutecznia się przez zaprowadzenie małych przecików, które nie dopuszczają zatkania próżności kanału.

ROZDWOJENIE KOLUMNY PACIERZOWEY.

(SPINA BIFIDA).

§. 15.

Ta wada ukształcenia należy do najnieszczęśliwszych dla organizacyi ludzkiej. Pod tem nazwaniem rozumiemy zwyczajnie okragła, sprężystą, cokolwiek przezroczystą obrzękłość, wielkości rozmaitey, powstającą ze złego ukształcenia kolumny pacierzowey, nayczęściey w krainie lędźwiowey, rzadziej na grzbiecie lub szyi, a nayrzadziej w krainie kości krzyżowey, między rozdwoionemi w tylney części pacierzami wyrostków ościstych w tem mieyscu całkiem pozbawionemi. W niektórych zdarzeniach postrzegają się wszystkie pacierze grzbietowe rozszczepione, a wtedy i wodna puchlina głowy wewnętrzna, i paraliż członków niższych pospolicie obrzękłości tey towarzyszą. Wielkość tey obrzękłości iest rozmaita, od orzecha laskowego do wielkości dwóch pięści; podstawę ma zwykle szeroką a czasem wąską, szypuł-

kowata. OLLIVIER (*de la moëlle épinière et des ses maladies. Paris 1824.*) zebrał najszykawsze w tey mierze postrzeżenia. *)

Do przyczyn tey wady należą mianowicie stan kachektyczny matek i zła ich nutrycyja. Można jeszcze słuśnie tu odnieść gwałty-zewnętrzne wywarte na brzuch brzemiennych.

Choroba ta iest nieuleczoną; a dziecic zwyczajnie wkrótce umiera po urodzeniu, a naydaley po kilku tygodniach nędznego życia. Rzadkie są bardzo przykłady, iżby mogło żyć lat kilka. RUYSCH przytacza (*in observ. med. chir.*) iedno zdarzenie że dziecic żyło piętnaście miesięcy. PORTAL utrzymuje, że niebezpieczeństwo iest tem większe, im bliżej głowy znajduje się obrzękłość.

Leczenie tey choroby iest tymczasowe i zależy na przedłużeniu życia dzieciciu do pewnego czasu. Starac się zatem potrzeba ochraniać obrzękłość od wszelkiego obrażenia i uciśnienia, aby

*) W ogólności zaś formuje tę obrzękłość, albo płyn wodny zebrany w znaczney ilości w pewnym miejscu ograniczonym stosu pacierzowego, albo wystąpienie na zewnątrz przez rozdwoione pacierze wybiuwały chorobnie substancyi samego mleczka. W tem ostatniem zdarzeniu tworzy prawdziwą przepuklinę mleczową *myelocèle*. (R).

zapaleniu lub iey pęknięciu, ile bydz może naydłużey zapobiedz. Otworzenie się worka zawsze grozi śmiercią; używanie zaś nawiązek i zewnętrznych środków ściągających, okazało się zawsze bezskutecznem. *) Przeciągnięcie zawłoki przez obrzękłość, wypalenie iey po bokach i wreszcie użycie żelaza rozpalonego było zalecane, lecz nie potwierdzone zostało szczęśliwym z doświadczenia skutkiem. Co zaś proponowana od COOPERA *acupuncture* wyświadczy dobrego w tey niemocy, czas nas oświeci. Niektóre atoli próby takowego leczenia w Niemczech nie udały się. Jakoż OTTO (*seltene Beobach.*) przytacza przykład rozdwoionych pacierzy, który leczony metodą COOPERA skończył się śmiertelnie. BERNDT zaś operacją tę przedsiębrał także pokilkakroć, a chociaż pomyslnego skutku nigdy nie otrzymał (*NEUENDORFF de spinæ bifidæ curatione radicali*), wszelako pokłada w niey zawsze większą nadzieję niżli tego iest godna.

*) Nie wiadomo dla czego P. WENDT za nieużyteczne i nieznaczące uważa przymoczki ściągające, które iednak użyte były w wielu zdarzeniach z pomyslnym skutkiem przez ACRELLA i RUYSCHA: czemu nawet UNDERWOOD bynajmniey się nie przeciwi. (R.)

KRZYWA GŁÓWKA (OBSTIPITAS COLLI).

§. 16.

Właściwie należy tu tylko takie skrzywienie głowy, które jest wadą wrodzoną; chociaż podobny stan głowy przytrafia się u dorosłych, a iednym i tymże samym sposobem się leczy.

Przyczyną skrzywienia główki jest albo wada skóry, muskułów, a nadewszystko muskułu cyckowo-mostkowego, albo też pacierzy szyjowych. Co się tyczy rokowania, nie należy wiele obiecywać, bo często chociaż leczenie wydaie się podobne, pozostanie iednak ta wada nazawsze, jeżeli chory lęka się operacyi.

Wada ta leczy się przez operacyą, i nałożenie stosowney potem maszyny. Sposób ten ostatni postępowania wtedy jest potrzebny, gdy przyczyna skrzywienia główki znajduje się w pacierzach szyjowych; lecz gdy w skórze lub w muskułach ma miejsce, naówczas stosownie według wskazania, lepiej użyć masci rozmiękczaiących lub wcierań spirytusowych i balsamicznych, iako też stosownego ku temu celowi aparatu podanego od JOERGA, a to, żeby głowę we zwyczajnem utrzymać położeniu. Lecz jeżeli te środki okażą się bezskuteczne,

wolno przystąpić do operacyi, która zależy na nacięciu skóry, lub gdy choroba ma miejsce w muskułach, na ich przecięciu, i zabronieniu zrosnięcia się prędkiego z sobą części obrażonych.

OTWOR STOLCOWY ŚLEPY (ANUS IMPERFORATUS).

§. 17.

Skoro dziecko wkrótce po urodzeniu staie się niespokoyne, gdy krzyczy, mocno się sili na stolec, tak, że mu twarz nabrzmiewa, a oczy na wierzch wychodzą, naówczas można się domyslać, że otwór stolcowy u nowo narodzonego iest ślepy. Prócz tego brzuch się podnosi, boli, i śmierć nieuchronna następuje z gangreny lub konwulsyi, iessler tylko pomocy żadney nie dawano, lub iey dać nie można było. Troiakiem sposobem wada ta przytrafić się może, albo, co nayszczęśliwicy, otwór stolcowy prosto zarosły (*Atresia ani*); albo kiszka stolcowa wewnątrz iest zamknięta; albo, co iest naygorzcy, koniec kanału kiszkowego iest zkład inąd dobrze ukształcony, lecz tylko ku innym obrócony częściami. *)

*) Naynieszczęśliwszy iednak stan dziecięcia, iessler kiszki

Jeżeli wady tey nie poznamy, dziecko musi umrzeć koniecznie, przeciwnie zaś, skoro wnet po urodzeniu dla przeczyszczenia kanału kiszkiwego daiemy nowo narodzonemu lewatywę, wada ta ukształcenia nie może zostać długo niepoznana. Gdy kiszka stolcowa zewnątrz iest tylko zarosła, choroba ta nie straszna i pomoc łatwa. Zarosnienie wewnętrzne wtenczas leczyć się daie, iесли za wysoko się nie rozciąga; czyli, gdy iest dla palca operatora dostępne, inaczey nie ma ratunku. Rzadkie zaś są przykłady, kiedy sama natura przy złem ukształceniu całej kiszki stolcowey tworzyła nową zupełnie drogę dla odeyscia ekrementów, to iest, formowała sztuczny otwór stolcowy.

W leczeniu, gdzie to iest podobnem, staramy się o przywrócenie otworu, za pomocą cięcia krzyżowego. W pospolitych przypadkach zarosnienia stolca przez gatunek błony fałszywey, dobrze może usłużyć troakar; faryngotom zaś podówczas, gdy zarosnienie ma miejsce wewnątrz kiszki stolcowey. W każdym iednak razie pilnować bardzo trzeba, iżby świeżo utworzona rana nie zrosła się powtórnie.

odbytowej nie dostaie, a kiszka mięzsza (*colon*), kończy się ślepo w próżności samego brzucha, albo miednicy. (R.)

ZBOCZENIA W UKSZTAŁCENIU CZĘŚCI PŁCIOWYCH.

§. 18.

Zboczenia w ukształceniu części płciowych są liczne, po większej części nieuleczone, a od lekarza poznanemi być powinny; zależą zaś albo na zarosnięciu, albo złem ukształceniu, lub niedostatku pojedynczych części.

Często u chłopców znaleźć można koniec kanału urynowego zarosły (atresia uretrae), czasem otwór uścia tego kanału znajduje się pod żołądkiem w miejscu wędzidełka, na którym wtedy zupełnie zbywa. Tak zwany *hypospadiasmus*, gdy otwór zewnętrzny kanału urynowego za daleko ku tyłowi jest umieszczony i *anospadiasmus*, gdy otwór znajduje się na wyższej powierzchni członka, wpływają zaiste atoli nie zawsze na sposobność zapłodnienia u mężczyzny. *)

Zarosnienie zewnętrzne kanału urynowego, leczy się przez operacyę, która jeśli go nie otworzy życie dziecka jest w niebezpieczeństwie. Były ie-

*) Można jeszcze przypuścić trzeci gatunek tej wady zwany *pleurospadiasmus*, a to, jeżeli kanał moczowy otwiera się na stronie którejkolwiek bocznej członka męskiego. (R.)

dnak zdarzenia, że przy całkowitem zarosnięciu kanału urynowego, mocz inną odchodził drogą, naprzykład przez kışkę stolcową lub przez pępek.

Do wykonania operacyi powinien bydź użyty delikatny tróygraniec iglasty, a zrobiony raz otwór za pomocą cienkich świeczek lekarskich, utrzymywać należy.

Kanał urynowy i pochwa maciczna u dziewcząt również podlegaia zarosnięciu. W zarosnięciu kanału urynowego tak się postępuje u dziewcząt iak u chłopców. Co się tyczy zarosnięcia pochwy macicznej, (*Atresia vaginae*) wada takowa do lekarza dzieci nawet nie należy, bo dopiero odkrywa się przy nastaniu czasów miesięcznych, a wtedy zaradza się iey z łatwością.

Wiadome są przykłady, że pochwy macicznej całkiem brakowało, albo się otwierała do kışki stolcowey, a w tych zdarzeniach rozumie się, że żadna pomoc na nic się nie przyda.

Wszystkie zboczenia w ukształcieniu organów płciowych co do postaci pojedynczych części, wzniecaiające podeyrzenie o hermafrodyzmie, więcey obchodzą badaczów przyrodzenia, niż właściwie lekarzów, ponieważ leczonemi bydź nie mogą.

Po dokładnem śledzeniu części rodnych przekonano się, że czasem męczyzn brano za kobiety,

z powodu ślepo zakończoney żołądźi i rozdzielenia się worka iądrowego nakształt warg części niewieścich, gdy tymczasem iądra ukrywały się w brzuchu (*Cryptorchides* czyli *Testicondi*). Podobnież niewiasty z powodu zbyt wielkiej śechtaczki, i znaczney długości warg mniejszych, były poczytywane za męczyzn. U hermafrodytów, części rodne mają podobieństwo do części rodnych płci oboiey. Jednakże częste i uważne śledzenie odkryć nam może błąd i płeć, do której indywiduum należy. Rozumiano dotychczas, że w rodzaju ludzkim hermafrodytów nie masz, nowsi iednak niektórzy fizyologowie przypuszczają możność rozwiiania się iednoczasowego organów płci oboiey, ale sądzą, że w tym razie życie długo utrzymać się nie może.

Jużesmy wyżej wspomnieli, że żaden gatunek hermafrodyzmu leczyc się nie daic. *)

*) Prócz wad takowych w ukształceniu części płciowych, są inne ieszcze rozmaite. Tu zaś należą, iód: przyrośnienie członka w całej swoiey długości do worka iądrowego przez PETITA opisane, które, oddzielając części zrosłe za pomocą noża, może bydź uleczone; 2re: przykleienie się nadpłotka na około otworu uretry, albo też krótkość zbytieczna wędzidelka członkowego: co wszystko również łatwo usunąć można; 3cie nakoniec, zaroszenie lub przynajmniey zwężenie mocne nadpłotka nad żołądźią członka, niedozwa-

STWARDNIENIE BRODAWEK PIERSIOWYCH
(INDURATIO MAMMARUM).

§. 19.

Często u nowo narodzonych zdarza się obrzękłość piersi, które czasem do znaczney dochodząc wielkości łatwo zapalają się i zawierają w sobie pewną stagnującą wilgoć. Czyli zaś piersi w płodzie podług mniemania OKENA rzeczywiście przykładają się do jego karmienia nie jest rzeczą tak dowiedzioną, aby na niey można było oprzeć pewne rozumowanie.

Przyczyny obrzękłości szukać należy w chorobney wegetacyi. JAHN znajduje wielkie podobieństwo między tą obrzękłością, ze względu na iey powstawanie i postać, a tak zwanemi węgrami (comedones) i wyprowadza iey początek od zatkania otworków woreczków sekrecyynych skóry. W istocie zaś obrzękłości te są małej wagi i łatwo leczyc się daia. W nieszczęśliwych zdarzeniach, zwłaszcza, gdy nieświadome akuszerki usiłują wilgoć w piersiach zawartą wycisnąć, łatwo może po-

lające urynie wypróżnić się na zewnątrz, przez kanał moczowy zresztą naturalny. Zaradzamy zaś tej wadzie dosyć częstey oderżnięciem zupełnem części wyrastającej nadpłotka nad żołądźią. (R.)

wstać zapalenie, a potem ropienie; stąd wiele złych rodzi się następstw, mianowicie dla piersi niewieścich, zważając na przyszłe ich przeznaczenie.

Leczenie różne iest według mniejszey lub więksey skłonności do zapalenia; gdy obrzękłość iest twarda, gorąca, naprężona, bolesna i czerwona, naówczas nie należy stosować okładań suchych rozwalniających (*resolventia*) lub z otrębi, które mogą się korzystnie użyć we zwyczajnych lżeyszych przypadkach, gdzieby nie było ani śladu zapalenia; ale potrzeba naparzać polewką z rozgotowaney bułki z wodą gulardową, albo przykładać kataplazma z ziół, lub z mleka i bułki. Tym sposobem obrzękłość się rozeydzie, albo przyspieszy się ropienie, ieżeli to ma nastąpić.

Gdyby obrzękłość była twarda, nieboląca, niezapalona, a środki rozwalniające wyżej wzmiankowane nie sprawiły dobrego, owszem gdyby widoczna była skłonność do stwardnienia, wtedy należy dwa razy na dzień, miejsce zdrowe wkoło obrzękłości zlekka nacierać oleykiem migdałowym, lub mieszaniną trzech części *ung. flavi* z iedną *ung. Hydr. cinerei*, poczem obrzękłość przykryć skórką łabędzią, co bardzo dopomoże rozeyściu się twardości. Wszystkie zaś maści ostre, lotne, plastry żywiczne i t. p. powinny bydź zaniebane, iako nie-

odpowiedne, ani stopniowi choroby, ani przyrodzeniu skóry dziecinney. W rzadkich tylko zdarzeniach uporczywego stwardnienia, mogłaby się użyć zalecona przez OSIANDERA maść z ziela pietrusznika (*conium maculatum*) i miodu.

KRZYWA NOGA (TALIPEDES, VARI. VALGI).

§. 20.

Przez krzywą nogę, rozumiemy takie złe ukształcenie nogi, że wielki palec i brzeg iey wewnętrzny zwrócone są do góry tak, iż dziecko chodząc musi następować na brzeg nogi zewnętrzny. *)

Przyczyny dające powód do złego ukształcenia nóg są zbytnie ściskanie sznurówkami podczas brzemienności, i zewnętrzne gwałty na brzuch ciężar-

*) Doświadczenie pokazało, że mogą bydź inne ieszcze skrzywienia nogi u dzieci nawet wrodzone, a mianowicie ze zwróceniem brzegu stopy zewnętrznego do góry, albo z podniesieniem wszystkich palców do góry, albo też z podniesieniem tylko pięty, a osunięciem na dół i zgięciem palców połączone. UNDERWOOD nadto przytacza przykład takiego skrzywienia nogi, wrodzonego, że prócz zwrócenia stopy ku wewnątrz, kolano przytem przypierało ieszcze do brzucha, a pięta do pośladków. (R.)

nych wywarte. **SIEBOLD** wadę krzywey nogi wprowadza ze złego ułożenia płodu w macicy, za czem to zdaie się mówić, iż dość często się postrze- ga w położeniu dziecięcia poprzecznem. **NAEGELE** uważa ją za zboczenie w ukształceniu organicznem niezależne bynajmniey od żadnego zewnętrznego gwałtu.

Szczęśliwego skutku leczenia krzywey nogi, wte- dy tylko można się spodziewać, ieżeli było wcze- śnie przedsięwzięte, w późniejszym bowiem wieku trudno tę ułomność uleczyć. Dziecie nie powinno mieć więcey nad lat ośm, u starszych dzieci rzad- ko, a u dorosłych nigdy prawie nie udaie się iuż wyprostować nogi.

Wskazania, na których wypełnieniu polega le- czenie, są następne: naprężoną i skróconą część wewnętrznęy strony stopy uczynić podatną i giętką, a znieść odrętwienie strony zewnętrznęy; przywró- cić następnie nodze należyty kierunek, i w tym ją utrzymać, a nakoniec nadać iey potrzebną moc i siłę. Ażeby tego dopiąć, koniecznemi są smarowa- nia z maści zmiękczaiących na stronie wewnętrznęy, a spirytusowe wcierania na zewnętrznęy i nakoniec nawiązki i machiny, których szczegółowe opisanie można znaleźć u **VENELA**, **BRUCKNERA**, **WENZELA**, **SCARPY** i **JOERGA**. Aleć nie zaginie w Szląsku, pa-

mieć męża , który przez najszcześniejsze leczenie nóg krzywych zjednał sobie wdzięczność współczesnych. Chcę mówić o Doktorze RENNERZE , lekarzu wojskowym , który w pełnym kłęsk roku 1813 umarł w szpitalu w *Neisse* stając się ofiarą swego powołania. Metoda jego leczenia nóg krzywych była arcy prosta , i służyć może za dowód zdolności rzadkiej i wytrwałości swojego wynalazcy ; szkoda tylko , że RENNER nie o swym sposobie nie zostawił na piśmie. DUGÉS oprócz nacierań nogi samej , zaleca jeszcze robić frykcyę wzdłuż nerwu ischiatycznego i używać środków gorzkich do wewnątrz ; lecz te ostatnie chyba wtedy powinny się użyć , gdyby były wskazane.

ZWICHNIENIE I ZŁAMANIE KOŚCI U NOWO NARÓDZONYCH
(LUXATIONES ET FRACTURAE NEONATORUM).

§. 21.

Pomimo zwichnień i złamań trafiających się u nowo narodzonych z powodu wycierpianych gwałtów podczas trudnego porodu , nie należy też zapomnieć , że złamania , a mianowicie zwichnięcia pojedynczych członków , mogą być wrodzone ,

czyli, że mogą być skutkiem złego ukształcenia ciała; a ta ostatnia okoliczność nie powinna uyc uwagi lekarza, iżby wiedział iak w przypadku postąpić. *) Ponieważ znościomość zwichnień i złamań członków zkad inąd powinna być wiadomą lekarzowi, a wreszcie każda chirurgiczna książka może go w tey mierze dostatecznie oświecić, to więc tylko o poznaniu wzmiankowanych ułomności powiemy, co się będzie wydawać koniecznem; a naprzód, każde dziecko z trudnością rodzące się, a zwłaszcza za pomocą obrotu wydobyte, pilnie wyexaminować należy, iżby wysledzenia podobnych ułomności zaniebawszy, samochcąc dziecko nie zostawić na przyszłość kaleką.

Do przyczyn powodowych oprócz już wyżej wzmiankowanych ogólnych, dodać należy niezręczność akuszerki lub pomocników; luboć wyznać potrzeba, że i nazyręczniejszemu akuszerowi podobny przypadek trafić się może. Nadewszystko stosuje się to do złamań kości ezaszki, które w wielu mianowicie sądowych przypadkach, może być

*) Szczególnie zaś ta uwaga ściagać się powinna do wystąpienia ze swojego stawu miednicowego kości udowej: co daje powód do kulania przez całe życie trwającego i nieuleczonego. (R).

poczytane za skutek zadanego gwałtu zewnętrznego. Postrzeżenia SCHMIDTA, JOERGA, KLEINA i innych, niewątpliwie przekonywają, że podczas przeyscia większey nieco główki przez miednicę wązką, gdy bole są mocne, łatwo nastąpić mogą złamania kości czaszki, na co zaiste częstokroć nie dawano baczienia.

Rokowanie w złamaniach i wywichnieniach członków u nowo narodzonych powinno być pomyslnie; kwitnie bowiem u nich process wegetacyjny. Uleczenie zatem dobrze nastawioney i obwiązany kości, iako też umocnienie odłożonego do stawu członka, krótkiego potrzebuie czasu. Jeżeli zaś zwichnienie, albo złamanie po urodzeniu zostanie niepostrzeżone, lub zaniedbane, naówczas smutne powstają następstwa, kończące się kalectwem rozmaitego rodzaju. Stosuje się to szczególniey do wzruszenia ze swojego mieysca kolumny pacierzowej, po gwałtownem ciągnienu za nóżki, a po części do rozstapienia się kości bezimiennych, którego nieuleczone chromanie koniecznym bywa skutkiem. Co się zaś tyczy zwichnienia kolumny pacierzowej i złamań kości czaszki, inaczey ma się rzecz z rokowaniem, bo w tych zdarzeniach o zachowaniu dziecięcia ani myśleć; a przypadki te zawsze koń-

czą się śmiercią. Wrodzone zaś zwichnienia całym leczyć się nie dają.

Leczenie zwichnień i złamań u nowo narodzonych w przypadkach, gdzie przedsiębrane być może, odbywa się iedynie przez odłożenie, nastawienie i proste obwiązanie członka podług prawideł chirurgii szczególney.

Spokojność członka koniecznie potrzebna do szczęśliwego uleczenia, nigdzie łatwiej nie może być zachowaną, iak u nowo narodzonych.

PRZEPUKLINY (HERNIAE).

§. 22.

Przepukliny często zdarzają się wrodzone, wiele iednak iest przyczyn, które w najmłodszym wieku dziecięcia nie podlegającego żadney od urodzenia ułomności, mogą dać powód do przepuklin. Jako zewnętrzne gwałty mogą sprawić wypadnienie organów z próżności, w których są zamknięte, również może przyrodzenie zbaczającym od celu skierowaniem siły kształcenia, nadać organom wprost przeciwne położenie, a tym sposobem utworzyć przepukliny wrodzone. Co się tyczy przepukliny

piersiowej (*hernia thoracica*), ta się tylko przytrafia u płodów zronionych, nigdy zaś nie była widziana u dzieci mniej lub więcej donoszonych; możemy przeto zawczasu powiedzieć, że tylko wrodzone przepukliny brzucha i mózgu leczyc się dadzą.

Przez przepuklinę mózgową (*encephalocèle*) rozumiemy miękka, ciastowatą, sprężystą, nieboleśną i pulsującą obrzękłość; pulsacya zaś naydokładniej odpowiada podnoszeniu się i opadaniu mózgu. Obrzękłość ta iesel wielkości rozmaitey i pokryta skórą naturalną, wielą niebieskich żył przektana. W obwodzie czuć można wyraźnie brzeg kościsty, kędy wystąpiła substancya mózgową. W niektórych zdarzeniach znajduie się w worku przepuklinowym nieco wilgoci, co się łatwo odkrywa przez wahanie i przelewanie się płynu i bardzo wyraźną pulsacyą. Zwyczajnie mózg występuje w miejscu szwów, a mianowicie w krainie ciemion. Dzieci na pozór mają się dobrze, lecz uciśnienie przepukliny łatwo sprawić może mdłości, konwulsye, lub paraliż. Ten gatunek przepukliny iesel arcy rzadki; guzy zaś limfatyczne i krwiste często zańbrane i leczyc się mogące, były właśnie powodem, dla czego za nietrudną do uleczenia uważano przepuklinę mózgową.

Możnali narosł błon mózgowych (*fungus durae matris*) poczytać za hernię, trudno się na to zgodzić, ponieważ narosł takowa nigdy nie bywa wadą ukształcenia wrodzoną, ale pospolicie iest chorobą dorosłych. SCHNIEBER (*vide Journal von GRAEFE und WALTHER T. II, poszyt 4, p. 641*) wprawdzie opisał ieden przykład wrodzoney tej narosli, ale godzi się wątpić czyli to było rzeczywistą narosłą błon mózgowych, zwłaszcza, że pośmiertna sekcyja wykonaną nie była.

Jakkolwiek niedostateczne i zbyt powolne kostnienie kości czaszki w płodzie może dać powód do utworzenia przepukliny mózgowey, nie można atoli zgodzić się na to, żeby gwałty zewnętrzne na brzuch ciężarney wywarłe, sprawić mogły zboczenia podobnego rodzaju.

W wielkich przepuklinach mózgowych rokowanie iest niepomyślne, bo często nagle apoplexya dzieci zabiia. Małe zaś przepukliny mózgu, chociaż dają się leczyć, lecz nie w każdym zdarzeniu.

Leczenie iest trwałe, albo doczesne; pierwsze może być użyte w przepuklinach mózgu małych, drugie zaś w wadzie tej znaczną wielkość mającey. Wskazanie do zupełnego uleczenia zasada się na tem, aby występującą część mózgu na powrót odłożyć i odłożoną tak długo utrzymać, aż kości nie

zrosną się, co zawisło od sił natury. Do przycisnienia używa się krążek płaski z rogu lub metalowy; lecz zawsze nayważniejszą iest rzeczą umiarkować ciśnienie, gdyż mocniejsze niżeli trzeba sprwadzić może naygorsze skutki. Otwieranie obrzękłości przedsiębrane od nieumiejętnych felczerów grozi śmiercią, i często zbyt prędką. Wtenczas tylko, gdy w obrzękłości znajduje się wiele wody, można, lecz nayostrożniey zrobić lancetem lekkie zakłócie. W małych nareszcie przepuklinach mózgowych są pomocne środki zewnętrzne ściągające, w większych zaś ponieważ odłożenie przepukliny z powodu obawy symptomatów nerwowych iest niepodobnem, nie pozostaje nic innego, iak tylko przez nałożenie stosowney nawiązki ochraniać przepuklinę od ucisnienia i zaziębnienia.

Do przepuklin wrodzonych liczą się ieszcze *przepuklina pępkowa* i *pachwinowa*, które wielce się różnią od podobnych przepuklin przypadkowych, zdarzających się późniey u dzieci skąd inąd zdrowych.

Wrodzona przepuklina pępkowa (*omphalocèle*), którą OKEN za przeszkodzone organiczne kształcenie się poczytuje, występuje pospolicie na zewnątrz przez właściwą obrączkę pępkową, a iest zawsze okrągła. Lubo zaś w przepuklinie tej powstaiący

ieszcze przed urodzeniem mieści się zazwyczaj kawał błony sadłowej, tudzież część pewna kiszek, mogą jednak w niej niekiedy znajdować się niektóre trzewa brzuchowe, a mianowicie wątroba: dla której przyczyny właśnie objętość ma zwyczajnie większą od tej, która się zjawia już po urodzeniu.

Zapewne nie inna jest przyczyna utworzenia się przepukliny pępkowej wrodzonej, tylko chorobne, a do potworności zbliżające się siły kształcącey zбочenie. Przyczyny zaś sprawujące pępkową przepuklinę po urodzeniu te są: mocny krzyk dziecięcia, gwałt zewnętrzny, zbytne dziecka powiętego skrępowanie, długo trwające kurcze, a nade wszystko użycie grubych kompressów, które się kładą pod sznurek pępkowy. Ile z jednej strony niebezpieczną jest przepuklina pępkowa wrodzona, (albowiem większe stają się pospolicie śmierci przyczyna), tak z drugiej strony przypadkiem powstające po urodzeniu bynajmniej nie są niebezpieczne. Kwitnący w dziecięciu process wegetacyjny niezmiernie sprzyja łatwemu ich uleczeniu, a uwiązanie przepukliny u nowo narodzonych należy do bardzo rzadkich wypadków.

W leczeniu przepukliny pępkowej dwa mamy do spełnienia wskazania, to jest: przepuklinę od-

łożyć i tak długo ją na miejscu utrzymać, dopóki obrączka pepkowa nie nabierze dostatecznej tęgości i mocy. Aby ostatniemu wskazaniu zadosyć uczynić używają się półkuliste ostrokregi, które do miejsca odłożonej przepukliny przytwierdzaia się za pomocą dobrze zrobionej nawiązki. RYCHTER i SCHREGER najlepsze na ten koniec podali modele. STARK także sporządził w tym celu krążki malenkie drewniane nakształt kapeluszyków, które służyć do okrywania brodawek piersiowych; a wielu lekarzy krążkom takowym oddaie pochwałę.

Wrodzona przepuklina pachwinowa (*hernia scrotalis congenita*), razem z iądrem w iednym znajduie się worku; w zwyczajnych zaś i późniey następujących przepuklinach worka iądrowego, osobny dla nich znajduie się worek. U dziewcząt przepuklina ta ma miejsce w wargach zewnętrznych.

Powstanie tej przepukliny u chłopców odbywa się szczególnym sposobem. Gdy iądro spuszczaiać się przechodzi przez obrączkę brzuchową, część kiszek wymyka się i wchodzi do worka iądrowego, który ie w kształcie worka przepuklinowego otacza. Stąd pochodzi, że nie można wysledzić iądra ściśle objętego kiszkami lub błoną sadłową (*epiplois*), a w późniejszym czasie przepuklinę tę

można wziąć za chorobę jąder zwaną *sarcocele*. Cóżkolwiek bądź przepuklina wrodzona nigdy nie bywa tak wielką jak zwyczajna przepuklina worka jądrowego. Kształt zaś iey bywa więcey gruszkowaty.

Przepuklina pachwinowa wrodzona nie iest niebezpiecznieyszą od powstaiącej w późniejszym czasie; lecz wtedy, a co się często zdarza, gdy zrosnie się z iądem sprawia wiele cierpień. Często iey także towarzyszy zebranie się wody w błonie rozdzielaiącej jądra. Tak zwana zaś przepuklina wodna tem się różni od innych postaci wodney puchliny jąder (*hydrocele*), że płyn daie się wycisnąć z łatwością do samey próżności brzuchowey.

Uleczenie wrodzoney przepukliny, stać się tylko może przez operacyą, która z ostrożnością wykonana, udaie się dobrze na dzieciach nieco iuż starszych. Naywiększego baczenia przy otwieraniu worka przepuklinowego, wymaga tuż zaraz leżące nagie jądro. Ściągaiące się do tey okoliczności przestrogi powinny bydź wiadome z Chirurgii szczególney. Przepuklina pachwinowa po urodzeniu się dziecięcia utworzona leczy się iedynie przez odłożenie, zalecaiąc przy tem naywiększą spokojność, użycie środków wzmacniających i ściągaiących, a w przypadku uporczywego wypadania

wnętrznosci, nałożenie stosowney nawiązki przepuklinowey. Do uleczenia świeżych przepuklin, długo iako lekarstwo sekretne z dobrym skutkiem używany był rozczyń niedokwasu białego cynku we wrzącym occie. Przez JANA LIZARA zalecony w tym celu do okładania dekokt kory dębowey skoncentrowany, okazał się bydz również wiele skutecznym.

W przypadku, gdy razem z przepukliną worka iądrowego wrodzoną ma miejsce wodna puchlina iądra, a nawet chociażby tej ostatniej nie było, zalecone są środki na womity w małych dozach. Że zaś wodna puchlina iąder u dzieci, często się sama leczyła, bez żadney pomocy sztuki przez samę tylko podbudzoną czynność karmienia i zawisłej od niej obsorbeyi, okoliczność ta bez wątpienia wyżej wzmiankowanym środkiem sławę wielkiej ich skuteczności zjednała. Z pomiędzy naystosowniejszych w tem zdarzeniu okładań iest rozczyń rzadki soli ammoniackiey w occie cebuli morskiej.

O CHOROBACH DZIECINNEGO WIEKU W PIERWSZEJ
ROZWIJANIA EPOCE W POWSZECHNOŚCI.

§. 23.

Ponieważ uważamy choroby za wypadki zepsutej zgody w czynności organów lub systematów, stąd wypada, że wszelka niekształtność ze zbaczającego kierunku siły plastycznej wyrodzona, może stanowić tylko usposobienie do przyszłych chorób, ale sama właściwie nie jest chorobą; stąd również wypływa, że nie takiego z rzędu chorób dziecinnych wyłączeniem byź nie może, co tylko nie będąc wyrodzoną wadą ukształcenia w dziecku, jest skutkiem rozmaitych uszkodzeń podczas porodu lub po nim, a wzmagając się i tkwiąc w organizmie nowo narodzonego, staie się zmysłom naszym widoczne. To, cośmy dopiero powiedzieli, usprawiedliwia przyjęty od nas porządek w układzie chorób dziecinnych, chociaż znajdują się między nimi takie, które dawniej odnoszono prosto do wad ukształcenia. Ułomność czyli wada ukształcenia, jest złem ograniczonym do pewnego miysca, mogącem wpływ swój wprawdzie wywierać na resztę organizacyi, lecz niekoniecznie. Jakoż, uczy nas doświadczenie, że ułomność niewielka

trwać może bez żadnego wpływu na zdrowie człowieka do najpóźniejszego wieku. Inaczej rzecz się ma z chorobą, która jest skutkiem uszkodzonej równowagi w funkcjach; nigdy ona nie jest zupełnie miejscową, ponieważ ani myśleć można o zgodzie czynności ograniczonej do iednego miejsca i samo doświadczenie uczy, że najłżejsza choroba, nigdy nie dotyka wyłącznie części iednej, lecz zawsze inne także do współczucia pociąga. Jak mało jest chorób zupełnie miejscowych, tak znowu prawie nie masz chorób ogólnych. Jakkolwiek może bydź znaczna i po ciele rozpostarta choroba, nigdy nie napada z jednakową mocą wszystkie części ciała, ani nie masz żadnego cierpienia cały organizm pod iedną zajmującego postacią, bo zawsze niektóre części przed innemi więcey są niem dotknięte. Z całej nauki chorób, ani iednej wybrać nie można, któraby od tego prawa stanowiła wyjątek. Z tego wszystkiego wypada, że podział chorób na miejscowe i ogólne jest całkiem dowolny i błędny; iakoż pomineliśmy go z umysłu w naszym wykładzie chorób dziecinnych i należałoby go iuż dawno z patalogii wyrzucić.

Na pytanie czemu nowo narodzeni tak wielu i rozmaitym podlegają chorobom, starano się w różnych czasach rozmaicie odpowiedzieć. Wielu

w zatrzymanym pierwszym stolcu szukało głównych przyczyn chorób i śmierci nowo narodzonych; w dziejszych nawet czasach PIETRO MONTEROSI z Weroni przychyła się do tego mniemania, które miało swoich obrońców w CEVIANIM, BOERHAAVE i VAN SWIETENIE. Dla czego zaś tak łatwo zatrzymać się może odeyście *meconii*, tłumaczy to przez niezwyčajne zakrzywienie kiszki grubey (*colon*); w szpitalu bowiem dobroczynności *della Pieta* w Weronie znalazł MONTEROSI r. 1802 ten dziwny i nienaturalny stan kiszki *colon*, w ośmiu zmarłych dzieciach, które nie dłużej nad ośm dni żyły. Stąd wypada, że o wypróżnienie *meconii* wszelkim sposobem przez drażnienie kiszki stolcowey starać się potrzeba. Od czasu postrzeżeń MONTEROSSEGO śmiertelność między niemowlętami szpitalu *della Pieta* jest rzadszą. Inni za przyczynę łatwej chorowitości niemowląt naznaczają kwaśnienie pierwszego mleka w ich żołądku. Lecz zdaie się, aby rozwiązać powyższe pytanie, pierwey na następne okoliczności zwrócić powinniśmy uwagę: naprzód wzgląd mieć należy na uciśnienie, iakiego dziecko doświadczyło podczas rodzenia się; potem na odmianę w krążeniu krwi raptowną, iaka koniecznie musi nastąpić, z powodu odcięcia sznurka pępkowego i wnet rozpoczynającego się oddechania; po-

wtóre, na przejście dziecięcia nagłe z temperatury cieplejszey do zimniejszey, i nakoniec na zachodzące odmiany we wszystkich funkcyach i rozpoczęcie się zupełnie nowych stosunków. Gdy więc przytoczone okoliczności zważymy, łatwo z nich rozwinąć szereg przyczyn, które nowo narodzonych do mnogich chorób iuż usposabiaią, iuż powód dać mogą. Zastanówmy się teraz nad szczególnemi chorobami pierwszey rozwiiania epoki dziecinnego wieku, a to podług wyżey opisanego porządku.

Nayważniejszą, i życiu ledwo co urodzonego dziecięcia nadewszystko zagrażającą chorobą, iest:

ŚMIERĆ POZORNA NIEMOWLĄT.

(ASPHYXIA NEONATORUM).

§. 24.

Każde nieżywe, lecz bez widocznych znaków rozpoczynającego się gnicia przychodzące na świat dziecko powinniśmy uważać za pozornie umarłe i z nim stosownie do tego stanu postępować.

Naybliższą przyczyną śmierci pozorney nowo narodzonego, iest albo stan apoplektyczny z powodu przepelnionych krwią naczyń mózgu, albo zupełne

omdlenie pochodzące z odrętwiałej czynności serca. Zewnętrzna postać niemowlęcia i zbiór wszystkich znaków dokładnie rozróżniają oba te gatunki śmierci. Pilne zatem przypatrzenie się iey zjawieniom iest bardzo ważne, bo iedynie służyć może za podstawę leczenia. LEBRETON naznacza sześć przyczyn pozorney śmierci; 1) ucisnienie zewsząd mózgu; 2) wezbranie krwi żyłney do mózgu; 3) zranienie szpiku pacierzowego; 4) niedostatek krwi i próżność naczyń; 5) ostateczne osłabienie; 6) mdłości (*syncope*); ale któż nie widzi, że tu bliższe i dalsze przyczyny są z sobą pomieszane, a wszystkie sześć do dwóch następnych, to iest; apoplexyi i mdłości sprowadzić się daia. CAPURON również niesłusznie uważa trzy rodzaje pozorney śmierci: apoplexią, asfyxią, i słabość.

Pozornie nieżywe niemowlę, iest albo czerwone, sino-czerwone, lub ciemno-sine, a przytem na dotknięcie ciepłe; albo iest całkiem blade, iakby zwiędłe i chłodne. W pierwszym razie widoczne są znaki żywotney pełności i dobrego karmienia, w drugim zaś przeciwnie widać słabe karmienie po ciałku chudem i zwiędłym i nieczynności skóry. Wyjąwszy za daleko iuż posunięte gnicie i tak wielkie ułomności, które wprost niweczą zdolność do życia, nie masz żadnych innych znaków z pewno-

ścią rozróżniających pozornie nieżywe, a zupełnie donoszone dziecko (o płodzie niewczesnym wzmianki tu nie masz) od rzeczywiście już nieżywego. Usta otwarte, szczeka niższa opadła podobnie iak u umarłych, ociążałość i obwisłość wszystkich członków, a ze stolca otwartego odchodzenie pierwszych niemowlęcia ekrementów, bynajmniey nie upoważniaią, ażeby dziecko można ogłosić już za nieżywe. Przytoczone dopiero znaki postrzegają się w śmierci pozorney, której przyczyną naybliższą są mdłości do paraliżu podobne.

Przyczyny dalsze śmierci pozorney znajdują się już w samey ciąży, już w szkodliwych wpływach podczas rozwiązania przytrafionych. Apoplexia pochodząca od przepełnienia krwią naczyń mózgowych powstaie w dziecięciu dobrze wykarmionem na skutek ucisnienia główki, gdy ta w czasie porodu przeciska się przez szczupłą miednicę, lub gdy sama iest za wielką, albo złe było położenie płodu, lub sznurek pępkowy okręcił się i został ucisnięty. Przyczyny zaś mdłości nowo narodzonych początek swóy mają; albo w chorobach matek nadwątlaiających podczas brzemienności ich karmienie i czułość, iakiemi są wszystkie choroby gorączkowe, cierpienia nerwowe, krwotoki obfite, biegunka wyniszczająca; albo znajdują się w samem dziecięciu;

lub wynikaia z okoliczności towarzyszących porodowi. Do pierwszych należą rozmaite zboczenia organiczne w trzewach najszlachetniejszych, zgromadzenie się gęstego kleiu w gardle i kanale powietrznym przez co oddéchanie utrudza się, a następnie dziecko zostaié narażone na naywiększe niebezpieczeństwo życia. Do ostatnich zaś podczas porodu zdarzających się szkodliwych wpływów, nadewszystko odnosi się nagłe przeziębienie do pół już narodzonego dziecięcia, co szczególniej może się zdarzyć przy obrocie nie ze wszelką ostrożnością wykonanym.

Rokowanie w pozorney śmierci nowo narodzonych wątpliwe, zależy od wielu okoliczności znajdujących się w dziecku, lub rzeczach otaczających. Jeżeli stan apoplektyczny nie trwał tak długo, iżby mógł już sprawić nieczynność mózgu, naówczas zostaié ieszcze nadzieia przywrócenia dziecka pozornie nieżywego do życia, za pomocą stosownego leczenia sposobu. Trudniey daleko przywrócić do życia dzieci nowo narodzone, których śmierć pozorną pochodzi od młóści, albowiem zwyczajnie przyłącza się do tego stanu osłabienie czynności organów najszlachetniejszych oddéchania i cyrkulacyi. Z powodu ulepszonych dziś zasad nauki i wielu szczęśliwych doświadczeń we względzie

przywracania dzieci pozornie zmarłych do życia, twierdzić wolno, że nieszczęśliwe w tej mierze przedsięwziętych usiłowań wypadki, najczęściej pochodzą od niestosownie użytej i niedostatecznej pomocy.

Wprzód, niżeli powiemy o właściwym sposobie leczenia śmierci pozornej, chcemy wprzód podać ogólne i bardzo ważne przestrogi.

A naprzód pamiętać należy, że tylko wtenczas z naszych starań około przywrócenia do życia pozornie zmarłych w powszechności, a mianowicie dzieci, pomyslnego możemy spodziewać się skutku, jeśli ku temu celowi stosownych środków będziemy używali ze wszelką uwagą, namysłem i poznaniem rzeczy, a ratunek wciąż dawać się będzie przez kilka godzin i to z cierpliwością największą i wytrwałością. Nieporządna skwapliwość tyle tu szkodzi, ile opieszałość i zaniedbanie. Dalej dokładnie trzeba uważać na pierwsze ślady przebudzającego się życia, aby potrzebne stopniowanie w użyciu środków ratowania zachować nayskrupulatniej.

Pierwszym obudzającego się życia nanowo znakiem bywa lekkie ledwo dające się dostrzedz drżenie powiek, albo przelotne kąta ust drganie. Widoczniej już się objawia powracające życie, gdy

skóra nabiera koloru zwyczajnego, gdy członki rozwolnione wyprężają się, gdy bicie serca czuć się dać, gdy odetchnienie rozpoczyna się łkaniem i chrapaniem, gdy wreszcie członki przez pobudki zewnętrzne drażnione wyciągają się i nakoniec dziecie poczyna iakkolwiek oddychać i krzyżeć.

Potrzeba też i to dobrze pamiętać, że jeżeli po kilkugodzinnych usiłowaniach nayıpilniey i w przyzwoitym porządku przedsiębranych, nie zjawi się ani ieden z przywiedzionych wyżej znaków, lub wreszcie, jeżeli którykolwiek z nich okaże się, a potem zniknie, w obu tych przypadkach upada nadzieia pomyslnego skutku, a natomiast prawdziwey śmierci przemaga pewność.

Wskazania przy ratowaniu nowo narodzonych pozornie nieżywych te są nayıważniejsze: naprzód, oddalić wszelkie zawady przeszkadzające powrotowi życia. Powtóre, użyć wszelkich środków mogących obudzić uspięone życie. Potrzebie, starać się, aby pierwsza iskierka zjawiającego się życia nie zagasła, ale raczej zaiasniała płomieniem.

Dopełniamy pierwszego wskazania następnie: skoro przyczyną śmierci pozorney niemowlęcia, jest stan apoplektyczny, upuszczamy mu, nieco krwi, gdyż zapobiegając tylko przepełnieniu naczyń mózgowych życie w dziecku ieszcze rozniecić się mo-

że. Z przeciętego zatem i niezawiązanego sznurka pępkowego dozwalamy wypłynąć krwi do uncyi iedney lub dwóch według potrzeby. Tu się także odnosi oczyszczenie nosa, gardła i kanału powietrznego nowo narodzonego z obfitego często kleiu, inaczey bowiem oddéchanie doskonale odbywachy się nie mogło. Wykonywa się to naylepiej nady-
 maiąc rozwartą gębę dziecięcia powietrzem, przez co kley głębiey położony wyparty, zostaje wyrzuconym przez nos i nozdrze, próżność zaś ust oczyszcza się cienkim płóciem. Gdyby zaś sznurek pępkowy był okręcony około dziecięcia szyi, wówczas pierwszą byłoby rzeczą iak nayprędzey uwolnić szyję od ucisnienia.

Ażeby zadosyc uczynić wskazaniu drugiemu, naypierwey należy wpuścić do płuc powietrze. Do tego potrzeba pewney zręczności, co naylepiej się wykonywa za pomocą używaney powszechnie rurki CHAUSSIERA, a w iey niedostatku za pomocą przyłożonych ust do ust dziecięcia. Podczas nadymania, należy lekkim uciskaniem i nacieraniem boków piersi i muskułów międzyżebrowych, starać się naśladować, ile bydź może nayskuteczniej, mechanizm oddéchania; od tego bowiem zawisł pomyslny skutek. Po rozdęciu płuc następuje obudzenie ruchu robaczkowego w kanale pokarmowym

za pomocą prostey enemy z wody letnicy, i skrapiania okolicy brzucha żołądkowey i całego brzucha wodą zimną (gdy dziecko iest czerwone), a spirytusami gdyby było blade, poczem przystępujemy do drażnienia skóry przez kąpiele letnie z ziół aromatycznych, do których dodanie wina bywa bardzo skutecznem. Zaraz potem uciekamy się do nacierania członków szczoteczkami, do łagodnego głaskania skroni i krainy żołądkowey i drażnienia nozdrzy za pomocą środków spirytusowych lub oleiów lotnych, może bydź także użyta w tym celu zwyczajna woda kolonńska, lub rozciek anodynowy HOFFMANA. Użycie atoli kąpieeli aromatycznych i nacierañ lotnych, nadewszystko zaleca się w śmierci pozorney pochodzący z osłabienia, a wtenczas tak długo związku niemowlęcia z miejscem niewieściem (*placenta*) przerywać nie godzi się, aż póki się nie okażą wyraźne znaki życia, albo dopóki tylko pulsacya daie się czuć w sznurku pępkowym; dzieciom przeto przychodzącym na świat w mdłościach sznurka pępkowego zawiązywać nie należy, ale razem z miejscem, po iego odeysciu wkładać do kąpieeli. Elektryczność i galwanizm były także zalecane; zdaie się iednak, że więcey złego iak dobrego można się spodziewać z ich działania na delikatny organizm dziecienny;

nadto użycie tych działaczy bywa połączone z tytuł trudnościami, że z pewnością polegać na ich skuteczności nie można.

Skoro tylko pierwsze znaki okażą się powracającego życia, następuje dopełnienie trzeciego wskazania. Uciekamy się przeto wnet do tego wszystkiego, co nie tylko życie utrzymywać, ale razem zdoła je podnieść, aż do ustalenia wszystkich organicznych czynności i przywrócenia porządku we wszystkich funkcyjach organizmu. Nakoniec dla podbudzenia obrotu krwi do mocniejszych już przystępujemy środków; w tym celu czynią się aromatyczne nacierania wzdłuż stosu piersiowego i na piersiach, wlewa się do ust nieco płynu orzeźwiającego, iako to: herbaty z kwiatu rumianku lub nieco wina, albo kilka kropel istot iakich lotnych; można także dać łyżeczkę iednę lub więcey iakiego płynu sprawującego womity, przez co nayskuteczniej płuca pobudzić się do czynności i wszystkie inne funkcyje żywotne rozwinąć się mogą; na ten koniec używa się albo sok z morskiej cebuli, lub syrop manny z kilku kroplami wina antymonialnego.

Jeżeli po długich i wskazanym tu porządkiem czynionych usiłowaniach dziecko nie przychodzi do życia, wtedy może się już uważać za rzeczywiście umarłe, wszakże z nieżywym ieszcze ostrożność iest

potrzebna; to iest, należy ie położyć do ciepłego łóżeczka i często, azali nie okaże znaków życia, dowiadywać się.

PRZEDGŁOWIE NOWO NARODZONYCH
(CAPUT SUCCEDANEUM).

§. 25.

Przedgłowie nowo narodzonych, stanowi obrzękłość części miękkich głowy powlekających czaszkę, nigdy zaś nie iest wadą ukształcenia, ale skutkiem długiego i bolesnego porodu; a zatem nie należy do rzędu ułomności, lecz do chorób nowo narodzonych.

Przedgłowie, które FRORIEP nazywa *obrzękłością części dziecka (Kindestheils-Geschwulst)*, ponieważ każda część zbrzęknąć może w trudnym porodzie, stanowi zwykle obrzękłość powłok czaszki miękką, ciastowatą i zupełnie inny kształt nadającą głowie. Obrzękłości tej często towarzyszą zayście kości czaszki na siebie i pod błoną przykostną ukryte guzy krwiste, dość często i po lek-
kich porodach w godzin dopiero 24, lub 48 postrzegać się dające, w których czuć można fluktuacyą głęboko rozlanego płynu. W nowszych cza-

sach NAEGELE, KAROL ZELLER rozpoznaniem tej choroby i iey rozróżnieniem od guzów krwistych wielce się zasłużyli. Nie dawno, bo w roku 1824 GOTL. FRIED. HOERE pisał traktat *de tumore Cranii* i chorobę tę wyłuszczył iasno i dokładnie.

Przyczyną powodową jest uciśnienie, którego doświadcza głowa przechodząc przez wąską miednicę.

Pospolicie *zeyście* przedgłowa, oraz zayścia na siebie kości czaszki bywa dobre, czasem niepomysłne, a nawet śmiertelne w tych zdarzeniach, gdy poród był bardzo ciężki i gwałtowney potrzebował pomocy. Większem grożą niebezpieczeństwem guzy krwiste: bo z ich winy łatwo przejść może zewnętrzna powierzchnia czaszki w ropienie, a ztąd naygorsze wynikają skutki.

Leczenie przedgłowa, iako też zayścia na siebie kości czaszki, jest dziełem natury i skutkiem szczególniejszey czynności mózgu. Jedno tylko pozostaie dla lekarza wskazanie, czynność naczyń wziewających podnieść, aby te co prędey zabrały wystąpioną wilgoć. Przeto w tym celu stosują się do głowy okładania z oparzonych ziół aromatycznych, lub używa się wino zmieszane z wodą. Guzy krwiste trudne są do leczenia naybardziey wówczas, gdy im towarzyszy przedgłowie; a że środ-

ki rozdzielające nie nie pomagają, zatem radzą obrzękłość otworzyć, krew spiekłą wydobyć, a gdyby nastąpiło pruchnienie kości leczyć podług ogólnych przepisów. Tym sposobem uleczony został przez SIEBOLDA guz krwisty według świadectwa HOEREGO. Rozcięcie wynosiło pół cala, a leczenie trwało trzy tygodnie GOELIS i KRUKENBURG uporczywe przedgłowie otwierali za pomocą środków gryzących.

BOLEŚNE ZSTĘPOWANIE JĄDRA (ORCHITIS NEONATORUM).

§. 26.

Gdy nowo narodzony chłopczyk często krzyczy ciągle a bezskutecznie prze się na dół, a przytem braknie z jednej strony jądra, w miejscu którego po dokładnem obejrzeniu daie się wysledzić nabrzmienie, wówczas możemy być pewni o bolesnem jądra zstępowaniu. Lecz, ażeby się nie pomylić w rozpoznaniu dolegliwości i nie wziąć przepukliny worka jądrowego za bolesne jądra zstępowanie, powinien lekarz dokładnie części cierpiące wyexaminować i doskonałą obu chorób posiadać znajomość.

Przyczyną powodową tego cierpienia iest nie-

stosunek zachodzący pomiędzy jądrem a przestrzenią kanału brzuchowego.

Co się tyczy rokowania, jądro przy stosownem obeysciu się nacyjęściej przewycięża przeszkody i zstępuje do worka, poczem wszystkie cierpienia łagodzą się i wreszcie ustaia. Nie braknie iednak na przykładach, że zapalenie powstawało wielkie i bardzo niebezpieczne.

Leczenie różne bywa według większego lub mniejszego stopnia cierpien. Jeżeli choroba iest świeża, natenczas użycie zewnętrzných srodków rozmiękczaiających i rozpędzaiających iest dostatecznem, iakimi są okładania ciepłe z mleka, z bułki i mleka, albo z dobrze rozgotowaney kaszy, lub wreszcie z nieosoloney tłustości, nadto kąpiel z mleka i odwaru pszennych otrębi. Jeżeli zapalenie iest mocne, wtedy potrzeba postawić parę pijawek i okładać miejsce bolące wodą ołowianą z miększem bułki. Wszelkie zaś manipulacye z jądrem, albo podług rady LEWRETA z obrączką brzuchową maia być zaniechane, bo przez nie powiększy się zapalenie i może powstać nadal usposobienie do przepukliny. Po przeysciu jądra przez obrączkę brzuchową, ieżeliby ieszcze bole trwały, naówczas fomentacye z ziół aromatycznych i grysu pszennego przykładać można.

ŻÓŁTACZKA NOWO NARODZONYCH

(ICTERUS NEONATORUM).

§. 27.

Choroba, która według zdania wielu lekarzy najwcześniej przypadać zwykła u nowo narodzonych, jest żółtaczka. Poznanie iey łatwe, bo do tego iedno spoyrzenie na dziecie wystarcza. Ponieważ bardzo często choroba ta przytrafia się u nowo narodzonych, to dało niektórym powód do sądzenia, że jest pospolitem i koniecznem zjawieniem po każdym porodzie. Kolor żółtaczki nowo narodzonych bywa różnego stopnia, od ciemnoczerwonego aż do cytrynowego. Ogólne zdrowie dziecięcia zdaie się niewiele lub całkiem nie cierpieć w największej liczbie przypadków.

Usposobienie do żółtaczki pochodzi od zbyt wielkiej czułości dziecinnego organizmu, stąd też nie bezzasadne iest twierdzenie BOERA, że dzieci mające płowe lub czerwone włosy z powodu delikatniejszey skóry nayeczęściej podlegają żółtaczce.

Naypospolitszą przyczyną powodową żółtaczki iest nagłe zaziębiecie po porodzie. Całkiem zaś odrzucamy dość przyjęte u dawniejszych tłumaczenie sposobu iey powstawania, że iakoby z zapartego wyrzutu dzieci (meconium) pochodziła. MORGAGNI,

a po nim AUTENRIETH za przyczynę żółtaczkę naczyniali zatamowanie przypływu krwi do wątroby, iaki przed porodem miał miejsce. CHAMBON do-
wcipnie tę rzecz stara się tłumaczyć, mówiąc, że ucisnienie główki w czasie iey przechodzenia przez ciasną miednicę, może sprawić konsensualne objawienie się chorobney w wątrobie czynności. Wszystkie te atoli tłumaczenia są lub niepewne, lub z doświadczeniem niezgodne; to iednak pewna, że przyczyna bliższa żółtaczkę znajduje się w chorobnem dążeniu funkcyi wątroby, i całego organów żółciowych zbioru. HEYFELDER uważa żółtaczkę i stwardnienie tkanki komorkowatey u dzieci za iedną i też samą chorobę, a każdą z nich za wypadek niedoskonałego krwi obrotu na skutek utrudnionej respiracyi; ale domysł iego nie tak iest łatwy do dowiedzenia.

Rokowanie iest pomyślne, nie trzeba się niczego lękać w tey chorobie, która przechodzi nawet bez żadney lekarskiej pomocy, przy dobrem i troskliwym skąd inąd około nowo narodzonego staraniu.

W leczeniu starać się tylko potrzeba przywrócić czynność porządną wątroby i skóry, a do tego celu posłużą łagodne środki działające na kanał pokarmowy i wątrobę, *np.*

R. Aq. Foeniculi unc. unam.

Trae Rhei aquosae.

Syr. mannae singul. unc. semis.

Lap. cancr. ppt. ser. unum.

M. D. S. co dwie godziny dawać po łyżeczce (dobrze wprzód miksyrę skłóciwszy), dopóki dziecie nie będzie miało dwa lub trzy razy wolnego żołądka. Przytem można do kąpieli dodawać nieco mydła. Enemy i ulepki laxujące, które GIRTANNER zaleca w tey chorobie, chociaż mogłyby bydź użyte, gdyby tego wyciągała potrzeba, iednak nie powinniśmy się do nich tak śmiało i często uciekać.

GRZYBK I (APHTHAE).

§. 28.

Pod nazwiskiem grzybków rozumiemy małe pęcherzyki, które się naprzód pokazują na wewnętrznym brzegu wargi wyższej i w kątach ust, skąd do próżności gęby, a szczególniey na ięzyk przechodzą; z początku oddzielne, potem spływają się z sobą i rozpościerają do kanału pokarmowego, pokrywając iego powierzchnią wewnętrzną aż do otworu stolcowego, gdzie dają powód obszernemu iątrzeniu. Dzieci przytem są niespokoyne, ssać nie

chcą, gębę maia gorącą, słowem cierpią gorączkę. Przy nieszczęśliwem dążeniu choroby, pęcherzyki z początku białe stają się żółto-brunatne, błękitne, nakoniec czarne; łatwo też udzielają się brodawkom piersiowym karmicielki *). Utrzymują niektórzy, że grzybki nie zajmują nigdy całego kanału pokarmowego, tylko na jego początku i końcu się gnieźdzą; lecz to jest fałsz, bo sekcye co innego pokazują.

Po dokładnem rozpoznaniu rozmaitych przyczyn sprawujących grzybki, przekonywamy się, że rzadko jedna daje powód do rozwinięcia się choroby, lecz zbiór wielu szkodliwych wpływów nacyjęściej ją tworzy. Niechędóstwo około dziecka, ostre rozpalające pożywienie, zaziębienie, i poruszenia umysłu zasmucające matek lub mamek, rozmaite szkodliwe wpływy z popsutego karmienia pocho-

*) Z opisanja tego widzieć można, że Autor chorobę teraz za nową uważaną przez Francuzów, *Muguet* zwaną, odnosi do grzybków, chociaż z tych pierwsza zależy prosto na powiększoney sekrecyi błony ust kleiowatey, szmatki mniej lub więcej znaczne błony iakby fałszywey formującey; druga zaś pochyna się od pęcherzyków ograniczonych, które pęknięte później sprawują prawdziwe ust zwrzodowacenie. (R.)

dzące tem łatwiejszy mogą dać do niej powód, im większe jest do choroby usposobienie, ze szczególnego stanu atmosfery (constitutio annua) wynikające. HEYFELDER twierdzi, że nayeściej tworzą się grzybki w porze roku wilgotney i ciepłey, od maiia aż do pazdziernika. Posądzać ie o zarazliwość nie można. HEYFELDER kilka razy nadaremnie próbował zarazić usta zdrowego dziecięcia materyą z ust chorego wziętą, albo przypuszczając oboie dzieci iedno po drugim do tychże samych piersi karmicielki.

Naybliższa przyczyna, która podług HUFELANDA ma się znajdować w szczególnieyszem organicznem zboczeniu (anomalia) błony wewnętrzney ust, tak jest ciemna iak hipoteza JAHNA, który uważając chorobę za asteniczne cierpienie gruczołków ust kleiowatych, rzetelnie zdaie się mieścić ią w pewney wycieńczającej sekrecyi (colliquatio), która właściwie tylko służy za znamie, że żywotne dziecka karmienie naymocniey jest nadwężonem. HENKE wcale niesłusznie tę chorobę odniósł do rzędu miejscowych.

Rokowanie różne jest według stopnia choroby. Jeżeli gorączka jest niewielka, a pustułki są białe lub żółtawe, spodziewać się można, że choroba do dnia czternastego przeminie. Gdy zaś gorączka

szybko powiększa się, grzybki stają się sinego lub brunatno - czarnego koloru, wtedy dziecko zostaje w największem niebezpieczeństwie. Podług świadectwa HEYFELDERA w szpitalu sierot w Paryżu, grzybki bardzo pospolitą i częstą są chorobą, a pięcioro do sześciu dzieci zawsze z niej umiera. Ważną jest okolicznością w rokowaniu, że najłagodniejsze nawet grzybki (*benignae*) zaniedbane, znowu powracają, co się tem łatwiej zdarza, im prędzej usiłowano próżność ust z pustuń oczyścić, sądząc że choroba zupełnie jest mieyscowa.

Leczenie grzybków łagodnych jest proste i łatwe. Dla matek lub mamek urządza się stosowny sposób życia, zaleca się najściślejsze ochędóstwo, z resztą trzeba czuwać nad ścisłym wykonaniem przepisów. Należy kazać często wymywać dziecieniu próżność ust odwarem z kwiatu słazowego i nieco miodu za pomocą płóciénka, prócz tego można przepisać lekarstwo następne do smarowania pryszczów za pomocą pęczelka, i iak naysurowiej trzeba zakazać, żeby sobie dziecko ust nie drapało.

R. Aq. Salviae

Mellis Rosati
singul. unc. semis
Boracis scr. semis

M. D. S. do smarowania.

R. Syr. Simpl.

albo {
Aq. calcariae ustae
singul. unc. sem.

M. D. S. do smarowania.

Gdyby grzybki były złośliwe (*malignae*) a w nich okazywały się ślady gangreny, naówczas inne się rodzą naglące w leczeniu wskazania. Przepisują się zatem wewnętrzne i zewnętrzne środki, któreby upadające siły podniosły i pobudziły błony kleiowate, aby obumarłe pryszcze co prędzey oddzieliły się, a pod niemi będące plamy wyczyściły i zagoiły.

Według *Lentina* przepisu następne lekarstwo bardzo iest skuteczne.

R. Extr. Cort. peruv.

— Ligni campech.

singul. dr. unam

Boracis dr. semis

solve in

Dti. salep tenuior. unc. quatuor

et adde

Syr. Althaeae dr. unam

M. D. S. dawać łyżeczkami kawianemi.

Prostsze, a równie skuteczne iest lekarstwo.

R. Extr. Chinae reg. frig. pti. dr. unam

Pulv. g. Mimosae scr. duos

solve in

Aq. fl. Tiliae unc. tribus

et adde

Spir. muriatico aeth. dr. semis

Syr. cort. citri. unc. unam

M. D. S. co godzina dawać dwie łyżeczki.

W niebezpieczeństwie coraz wzmagającym się można dać kamforę łącząc ją z chiną.

R. Camphorae rasae gr. quatuor

Mucilag. g. mimosae

Syr Althaeae singul. unc. semis

Misce terendo in vicem

et sensim adde

Aq. fl. Aurantii unc. unam

M. D. S. dawać łyżeczkami kawianemi na przemian z infuzją chiną.

Zewnętrznie w podobnych okolicznościach używają się także mocne, ograniczenie gangreny przyspieszające smarowania; lecz większa z nich liczba polecona od Autorów grzeszy zbytnią swą mocą i powinna być zaniedbaną. Najlepsze podane jest przez STARKA i BEAUPREAU składające się z pięciu części *spir. cochleariae*, a jedney soku cytrynowego ze szlaczem pigwy i sokiem morwowym *). Smarowanie zalecone od HENLIEGO powstające z jedney uncyi Syropu morwowego i 30 kropel kwasu siarczanego rozlanego nie zupełnie jest dobre, z powodu użytego kwasu mineralnego przy pokarmie dziecka mlecznym. Najgorszą zaś jest, od wszy-

*) Lepiej jeszcze służy solucya Rabarraque t. i. roztwor solniku wapna, albo w wodzie czystey, albo w nalaniu jakimś aromatycznym (R.)

stkich prawie zalecona do smarowania mieszanina z wody wapienney, gummy katechu i cukru ołowianego, ponieważ przy naywiększey nawet ostrożności dziecko może się otruć ołowiem. Lecz pomimo leczenia dzieci, lekarz powinien się także zająć stanem zdrowia samychże matek, lub mamek; oprócz nayściślejszey dyety przepisać im także trzeba środki korzenne niszczące kwasy w pierwszych drogach iako to *np.* mieszaninę z dwóch części proszku kopru włoskiego, iedney oczek rakowych i cukru. LENTIN radził dawać karmiącey kobiecie co rana cztery uncye wody wapienney z mlekiem.

RÓŻA NOWO NARODZONYCH,
(ERYSIPELAS NEONATORUM).

§. 29.

Ważną chorobą w pierwszych sześciu tygodniach życia nowo narodzonych przypadającą iest wyrzut różowy, albo objawiający się na członkach, skąd się rozposciera do innych części ciała, albo na brzuchu i częściach rodnych, życiu niemowląt zagrażający. Zapalenie poczyna się zwykle ciemnoczerwoną połyskującą plamą, mieysce iest na-

brzmiałe i bolące, dziecko leży w gorączce, ięczy i wreszcie staje się senne. W dalszem postępie choroby róża coraz ciemnieje, zjawia się żółtaczką, zaciśnienie szczęk, a przed samą śmiercią nadchodzą konwulsye. Zapalenie to należy do chorób dzieci rzadkich. GIRTANER utrzymuje, że niemowlęta mogą na świat przychodzić z różą; czego atoli dotąd pewne nie potwierdziły postrzeżenia.

Jako usposabiającą przyczyną pomimo oporu HENKEGO należy przyjąć z JAHNEM wpływ atmosfery (*constitutio annuū*), chociaż nie należy spuszczać uwagi stanu zdrowia matki i iey skłonności do chorób skórnych. Za dowód zaś wpływu atmosfery może posłużyć, że chorobę tę częściej zdarza się widzieć w pewnych tylko porach roku i to nie w samych domach podrzutek lub szpitalach dziecinnych, lecz nawet w praktyce prywatney. Niemowlęta chorujące na różę pochodzą zwykle z matek ubogich niemających dobrego pożywienia i nadużywających napoiów gorących, lub które podlegały długo podeyrzanym wyrzutom skóry, albo mają trąd na twarzy, lub inny iaki dowód nadwątlonego soków składu (*dyscrasia*). Do przyczyn powodowych odnoszą się następujące: nagła zmiana otaczającej dziecko temperatury, dymne lub wilgotne pomieszkowanie, rozparzone mokre pieluchy, dłu-

gie zostawanie w kiszkaach pierwszego wymiotu dziecinnego, i szkodliwe wpływy na dziecko gwałtownych matki namiętności. Lecz fałszywe jest twierdzenie STARCKA i HUFELANDA, że karmiąca dziecko niewiasta chora na różę chroniczną może ie utruć, i zgoła się nie zgadza z doświadczeniem. Niemniej płonny wydaie się bydź domysł HENKEGO, iż ukazanie się róży w okolicy pępka daie powód zapaleniu żyły pępkowey, co mieli widzieć OSSIANDER i MEKEL, które wprawdzie często ciągnie za sobą wrzody na pępku brudne i uporczywe, atoli te nic nie mają wspólnego z różą. Trudno jest naznaczyć i wyszukać naybliższą przyczynę tey choroby. Wprawdzie z iedney strony ze ziawień wyraźnie oczom podpadających, nie można zaprzeczyć przytomności zapalenia w częściach chorych, lecz z drugiey strony wiele nas innych uderza okoliczności, które ogólnemu stanowi zapalnemu wprost są przeciwnne. Za naybliższą przeto przyczynę róży uważać należy dotąd niepoznana ieszcze wadę w mieszaninie soków, która z zapaleniem miejscowym łączy się i czasem złośliwą stanowi komplikacyę. Skoro zaś wątroba ma bydź uważaną za środkowy organ wszelkiego przyswoienia i karmienia, słusznie więc niektórzy uważają różę za szczególniejszy skutek nadwreżoney funkcyi tego

organu; ale czy to wylanie się żółci do krwi iak WILSON mniema, czy też inne iakie zamieszanie w czynności wątroby iest naybliższą przyczyną, o tem z pewnością sądzić nie można, tym czasem chorobę tę odnosimy do rzędu chorób przyswoienia organicznego.

Otwieranie trupów widocznie nas przekonywa o uszkodzeniu organów i złey mieszaninie soków. W trzewach szlachetnych odkryto ślady szybkiego organicznego rozprzężenia, w kanale pokarmowym i wątrobie znaydowano wiele massy podobney do żółci, a w płucach wylewy wodniste. OSSIANDER znalazł raz wszystkie organa piersiowe i brzuchowe zapalone i zgangrenowane i nadto wszędzie rozlaną wodę żółtawą. W niektórych zdarzeniach widziano substancją wątroby zupełnie zmienioną; a gdy dziecko zostawało w stanie odurzenia, znaydowano ekstrawazat w próżnościach czaszki.

Rokowanie w róży nowo narodzonych iest iedno z naygorszych. Wszyscy bowiem doświadczeni i szczerzy lekarze wyznaia, że nayczęsciey dzieci z tey choroby umieraią. Śmierć następuje zwykłe prędko między dniem pierwszym, a szóstym. Nayniebezpiecznieyszą zaś iest róża ziawiająca się na brzuchu lub częściach płciowych, bo zawsze kończy się śmiercią; co zdaie się ztąd pochodzić,

że zapewne musi zajmować razem wszystkie powłoki organów wewnątrz brzucha umieszczonych, a wiadomo jest, iak są niebezpieczne zapalenia różowe organów brzuchowych, iak prędko i nieszczęśliwie zwykły się kończyć zapalenia błony wodney brzucha, kiszek i pęcherza. Naylepsze leezenie często zdaie się nic nie wpływać na chorobę, zwłaszcza gdy pierwszy czas iuż przeminał. Ból wydaie się byđź niewielki, często nawet do małego miejsca ograniczony; a tym czasem przekonywa sekcyą, że zapalenie było bardzo obszerne, i wciśnęło się do wszystkich fałdów i udwoień skóry. Jakoż, zapalenie to, co raz bardziej szerząc się po systemacie skórnym, wreszcie nayważniejsze przyczynia szkody; a sprawia to mianowicie, że zapalenia brzucha, które się wydaiają na oko niewiele znaczące, ani niebezpieczne, po śmierci przedstawiają obraz powszechnego zniszczenia, które aż do muskułów łonowo-krętarzowych (*obturatorii*) dochodzi. Róża nowonarodzonych z tego względu jest nayzdradliwszą i nayniebezpieczniejszą. Nie trzeba zaś wierzyć owym chełpliwym zapewnieniom wielu lekarzy, że wszystkie dzieci chorniące na różę łatwo leczą; gdyż próżnością czy nie wiadomością grzesząc, zawsze wiele szkodzą nauce, a fałszem swoim nadwerezają wiarę postrzeżeń

lekarskich. Lecz gdy róża nowo narodzonych zajmuje członki, gorączka nie jest wielka, a lekarz wnet zawołany pozna chorobę od razu, i gdy żadne tak zwane symptomata nerwowe nie iawią się, tedy jest nadzieia szczęśliwego iey zeyścia; iakoż potem skórka na mieyscu różą zaiętem łuszczy się i choroba przesila się przez mętną smierdzącą urynę i przez obfite poty. Zeyście róży przez ropienie jest arcy rzadkie, a nayrzadsze u nowo narodzonych. DUGÉS przytacza ieden podobny przykład. Po róży na udzie u dziecka porobiły się wrzody, które się ieden po drugim otwierały. Dziecie przyszło do zdrowia, lecz bardzo powoli. Czasem się zdarzają metastatyczne cierpienia, a z nimi nowa obawa i niebezpieczeństwo. Zapalenie gruczołów poduchowych i wylewy wodniste w próżnościach czaszki bywają skutkiem takiej róży, lecz podobne iey przenoszenia się nie należą do zeyścia zwyczajnego.

Różność postępowania w leczeniu róży jest naturalnym skutkiem rozmaitego poięcia o iey naturze. JAHN podaje sposób leczenia podbudzająco-wzmacniający, a Kortum wypróżniający; tym czasem HENKE powiada, że według rozmaitey konstytucyi dzieci, ieden lub drugi sposób leczenia użyć się powinien; z drugiey zaś strony utrzymują do-

świadczeni lekarze, i nie bez przyczyny, że w chorobie daleko posuniętej żadna się nie przyda metoda. GIRTANNER zaleca sposób leczenia róży nowo narodzonych iako naylepszy i naypewniejszy, który ma na tém zależeć, aby miejsca zapalone często nacierać spirytusem-kamforowym, a do wewnątrz przez usta i w postaci klisterów dawać infuzją kory peruańskiej; życzyby należało, aby to był sposób niezawodny, lecz co innego okazuje doświadczenie. Ta iednak różność lekarzy w leczeniu róży nowo narodzonych daie się naylepiej pogodzić na placu bezstronnych postrzeżeń. Jakkolwiek siły żywotno-organicznego karmienia, w tej chorobie wiele cierpią, atoli róża zawsze objawia się iako zapalenie. Stan zapalny może trwać krótko, lecz skoro trwa, wymaga pierwszej lekarza uwagi; ieżeli więc wcześniej przywołanym został, a choroba w danym przypadku uleczoną być może, uleczy się tylko przez środki przeciwzapalne. To cośmy powiedzieli potwierdza doświadczenie i stosuje się do wszystkich zdarzeń, w których okazał się pożytecznym sposób wypróżniający i przeciwzapalny.

Rzecz ma się wcale inaczej, gdy w róży ślad iaki organicznego okaże się wyrodzenia, lub gangreny, którą nie tylko części zewnętrzne, ale mogą

być razem dotknięte organa wewnętrzne; wtedy bowiem nie czas myśleć o środkach wypróżniających i chłodzących, lecz starać się trzeba czynność żywotną pobudzić i podnieść, aby dezorganizacyi zapobiedz i wstrzymać postęp niszczącej gangreny. I teraz uciec się już można do zaleconego przez JAHNA piżma, wina, serpentaryi, spróbować podanego od GIRTANNERA sposobu; lecz byłoby oraz zuchwalstwem zapewniać o niezawodnym skutku, gdyż właśnie istotę różowych zapaleń stanowi to, że przy zepsutem przyswoieniu łatwo i bardzo złośliwemi się stają wszelkiego ratunku odeymuiąc nadzieję. Po wyłożeniu ogólnych prawideł sposobu leczenia róży u nowo narodzonych łatwo iest szczególnie wyłożyć przepisy. Jeżeli róża iest świeża należy wnet około obrzękłości zapalney postawić pijawki i do wewnątrz dadź lekarstwo lekko zwalniające.

<i>R. Infusi. sennae comp. dr.</i>	}	Kali tartarici gr. dua
<i>unam</i>		<i>solve in</i>
<i>Syr. mannae unc. semis</i>		<i>Aq. destillatae simpl. unc. duabus</i>
<i>M. D. S. dawać łyżeczkami.</i>		<i>et adde</i>
		<i>Syr. de Rheo</i>
		<i>Extr. liquidi Taraxaci</i>
		<i>singul. unc. semis</i>
		<i>M.D. S. co godzina po łyżeczce.</i>

Prócz tego, co trzy godziny dawać $\frac{1}{2}$ grana kalomelu z 10 granami cukru, iżby tem prędsze i pewniejsze nastąpiły wolne stolce. Zapalenie różowe, iako choroba w przyswoieniu organicznem źródło maiaça, wymaga pilnego baczenia na trzewa brzuchowe, to iest, organa przyswajające; dziwną więc wydaie się rzeczą, dla czego tak doświadczony lekarz JAHN ma to za rzecz całkiem przydatkową. Następne zdarzenie, w którym nieobeznany z naturą złego felczer prawdziwą różę nowo narodzonych, która się była ukazała na pięcie prawey nogi pod postacią ciemno-czerwoney i gorącej plamy, dla tego uleczył szczęśliwie, że na mieysce zapalone kazał przykładać wodę gulardową, a do wewnątrz polecił dawać dziecku infuzyą rubarbarową, przynajmniej dowodzi, że we świeżych zapaleniach różowych połączonych ze stanem wysoko zapalnym, nie powinismy lękać się okładan zimnych. Kalomel z kamforą był często zalecanym przeciwko róży, połączenie tych dwóch środków wiele ma w teoryi przeciwko sobie, lecz toby nie nieznaczyło, gdyby za niem nayspewniejsze mówiło doświadczenie. Czas, w którym naywiększe zapalenie skłania się do przeyscia w gangrenę, może własnie stanowi tę porę kiedy połączenie to iest pożytecznem. Przepisuie się zaś pół grana kalomelu

z trzecią częścią grana kamfory co dwie godziny. Lecz gdy się gangrena rozwinie, wówczas są wskazane infuzye i ekstrakt chinu, ulepek z piżma i amoniaku kaustycznego, wino i kąpiele aromatyczne, a zalecone od JAHNA opium z wielu względów powinno się uważać za szkodliwe. Jako środek zabezpieczający od róży HEYFELDER poleca staranne ochłodstwo około ciała dziecinnego, zwłaszcza kąpiele ciepłe mydlane, powietrze suche, i pożywienie zdrowe stosowne do wieku. Nie jest atoli rzeczą pewną, czy te sposoby zawsze i wszędzie są niezawodne.

STWARDNIENIE TKANKI KOMÓRKOWATEY
(INDURATIO TELAE CELLULOSAE).

§. 30.

Jest to choroba przypadająca w pierwszych dniach życia nowo narodzonego, zależąca od szczególnej twardości niektórych części zupełnie chłodnych na dotknięcie. Pospolicie zajmuje członki, części pęciowe i piersi, a skóra naówczas jest napiętą, twardą i zgrubiałą, kolor iey albo się wcale nie odmienia, albo siny i blady się wydaje. Dzieci lubo nie cierpią gorączki są iednak

słabe, głośno nie krzyczą, lecz ciągle wydają ięki, które DORFMÜLLER trafnie do pisku mysz przyrównał. Chłód i twardość pojedynczych części ciała bez śladu gorączki, dostatecznie odznaczają tę chorobę, aby za różę wzięta nie była; nadto w przypadku stwardnienia policzków, dziecko ssie i połyka z wielką trudnością. CHAUSSIER nazwał tę chorobę *scleroma*. Wielu z lekarzy chce upatrywać podobieństwo między stwardnieniem tkanki komórkowatej, a chorobą zwaną *phlegmasia alba dolens*, lecz ten domysł potrzebuje więcej postrzeżeń i dowodów.

Przyczyną usposabiającą do tej szczególnej choroby nie jest bynajmniej sam tylko gwałt doznany podczas porodu, ale nieczyste powietrze domy podrzuteków wypełniające, dymne mieszkania ubogich ludzi, i tym podobne. Z tem wszystkim chociaż powietrze pomienionych domów zawiera w sobie naynebezpieczniejszych chorób zarodki, wyznać potrzeba, że nie z tego jedynie źródła bierze początek stwardnienie tkanki komórkowatej, przydarza się albowiem i w domach prywatnych nacyjściej utrzymywanych. DUGÈS wyprowadza tę chorobę od wpływu zimna, czego dowodzi tym naprzód, że stwardnienie tkanki komórkowatej przytrafia się nacyjściej w zimie,

powtóre, że u niemowląt w zimney izbie trzymanych, chociaż nawet dobrze okrytych, ręce, nogi i twarz robią się iak lód zimne, a co za pierwszy już ślad stwardnienia tkanki komórkowatey, uważać się może. Choroby karmienia organicznego matki mogą do niey zrodzić w dziecięciu usposobienie, a zbiór rozmaitych szkodliwych wpływów może ją obudzić. W kimże łatwiey ieśli nie w dziecięciu organiczne zboczenie sił iego żywotnych może process karmienia wstrzymać, przyswoieniu przeszkodzić, i wreszcie spowodzić taką odmianę chorobną w tkance komórkowatey? U zmarłych dzieci zwykle śledzimy odmian w stanie organów drażliwych i szukamy wad w sercu, płucach i większych naczyniach, a należytey nie chcemy zwrócić uwagi na małe ledwo widoczne zboczenia w organach innych systematów, mianowicie przyswoienia; w nichto znalazłyby się niepojęte często znaki nędzney nutrycyi, której bezpośrednim jest skutkiem stwardnienie tkanki komórkowatey. Przynajmniej zawsze postrzegamy, że dziecko z tey choroby umierające, wkrótce po urodzeniu dziwnym sposobem zbacza w karmieniu organicznem, wkrótce nakształt mumii wysycha, a w kilka dni tak nędznie, że odmianę w tkance komórkowatey nie podobna za co innego uważać, iedno za

wadę nutrycyi. Z tego cośmy powiedzieli wypada, że bliższa przyczyna stwardnienia tkanki komórkowatej nie jest zupełnie iasna, wszystkie iednak postrzeżenia anatomiczne zdają się mówić za zboczeniami w nayważniejszych organach brzuchowych. Nayeżęściej znaydowano przepętnione naczyńia brzuchowe krwią czarną, skądby za bliższą przyczynę tej choroby naznaczyć można było wielką przewagę systematu żylnego. HULME znalazł u dzieci zmarłych z tej choroby płuca niezdrowe, w nich przeto naznacza pierwotne iey siedlisko. BRESCHET podobne widział zboczenia. CHEVREUL czynił nacięcia stwardniałej tkanki i z otworów zebrał ciecz brunatną złożoną z białka i materyi farbującej, iednej zieloney, a drugiej żółto-pomarańczowey. Płyn zostawiony w spokoyności układał się w gatunek tkaniny komórkowatej podobney do skóry, SCHÄFFER postrzegł wiele stwardniałych gruczołków i wodę w mózgu, co zdaie się bydź raczej skutkiem niżli przyczyną, i u zmarłych ze stwardnienia tkanki komórkowatej często się napotyka. Podług JAHNA choroba ta jest czy-sto nerwowa i pochodzi z osłabienia, co dalekiem jest od prawdy. Błędnie GIRTANNER uważa ją tylko za naprężenie skóry.

Co się tyczy rokowania, choroba ta należy do

rzędu nieuleczonych, jeżeli zaś kiedy była uleczoną, zapewne musiał zayść błąd w dyagnozie, to jest, różę wzięto za stwardnienie tkanki komórkowatey. HORN w swoim archiwum przytacza wiele przykładów tey choroby ukończonych śmiercią, na skutek powstającego bardzo prędko paraliżu, lub metastazy do nayważniejszych organów, albo wreszcie wyniszczenia. LUDEMAN w uwagach nad tą chorobą umieszczonych w dzienniku HUFELANDA czyni zarzut HORNOWI, że brał różę za stwardnienie tkanki komórkowatey; i w rzeczy samey gdy HORN mówi o siedemnastu przykładach tey choroby z gorączką, a nie wspomina o ważnym iey znaku, to jest, zniżeniu znacznem ciepła części chorującey, zarzut LUDEMANA jest w istocie gruntowny. Czy tylko i PALLETA nie popełnił podobnego błędu? Umierają zwykle dzieci z tey choroby dnia 8 lub 7: przed śmiercią nadchodzą kurcze toniczne, mianowicie skłóśowanie szczęki. Stwardnienie tkanki komórkowatey w szpitalu Paryzkim podrzutek od 1808 do 1811 roku tak było zabójczem, że z szesciuset czterdziestu i trzech dzieci, pięćset siedmdziesiąt sześć wymarło.

W leczeniu tey choroby zalecone są kąpiele aromatyczne, naparzania, nacierania, i lekarstwa podbudzające lotne. Lekarze Francuzcy ANDRÉ i

SOUVILLE zalecaią chinę, wino i środki tak zwane *cardiaca*. Dziś w szpitalu paryzkim podrzutek zachwalaiają użycie wanien suchych; włożone do nich dzieci zaraz czują się lepiej, a sześć do ośmiu takich kąpeli do uleczenia wystarcza. W Niemczech ieszcze ten środek iest nieznanym. Czas pokáže sąli skuteczniejszymi wanny suche od poleconego dawniey przez Francuzów zawiiiania dzieci w cienką flanelę i powtórnego nadto okrywania ceratą gumowaną. JAHN znalazłszy bezskuteczniemi środki wzmacniające, radzi użycie żywego srebra kamfory i opium. Lecz opium dla niemowląt zgoła nie służy, a merkuryusz i kamfora nie okazały się pomocniemi. PALLETA naznacza za przyczynę stwardnienia tkanki komórkowatey niedoskonałe oddechanie i następnie przeszkodzone krwi arteryalney i ciepła zwierzęcego wyrobienie się, mniemanie swoje opierając na sekcyi ciał zmarłych, ponieważ znalazł płuca przepełnione krwią czarną, rozdęte i stwardniałe. Sądzi więc PALLETA, że kąpiele ciepłe i piiiawki stawione na udach byłyby tu najpomocniejsze. Piiawki tu nie są wskazane w celu przeciw zapalnym, ale działaią sposobem odciągającym, wypróżniając płuca, które z powodu zbywaiącey w nich mocy żywotney (*vitalitatis*) są krwią przepełnione; nie powinny zaś

stawiać się na piersiach, gdyż najmnieysze ich ucisnienie może się stać bardzo szkodliwem. Co do kąpieli ciepłych, te dla tego są pomocne, że przyspieszają krążenie. Często iednorazowe przystawienie piławek wystarcza; u niemowląt przedwczesnie urodzonych zwykle wypada potrzeba powtórnego ich przyłożenia. Z czterdziestu trzech tym sposobem traktowanych dzieci, czterdzieście dwoje wyzdrowiało iedno zaś niedoyrzałe umarło. Od czasu ogłoszonych PALLETY postrzeżeń iedną tylko miałem zreczność leczenia podług iego metody stwardnienia tkanki komórkowatej u dziecicy niedoyrzałego, lecz mi się nie powiodło i dziecicy umarło. Bydź może, że drudzy lub ia sam wreszcie w innem zdarzeniu będę szczęśliwszy.

CHOROBA BŁĘKITNA (CYANOSIS, MORBUS COERULEUS).

§. 31.

Choroba błękitna, którą JAHN błędnie za iedno uważa ze stwardnieniem tkanki komórkowatej, jest zupełnie oddzielnem cierpieniem, bardzo niebezpiecznem dla dzieci, i zawsze zapowiada organiczną wadę serca i naczyń większych, równie jak stwardnienie tkanki komórkowatej oznacza powsze-

ehnie głębokie nadwreżenie przyswoienia i nutrycyi. U dorosłych zdarzające się ślady choroby błękitney, nie są skutkiem wad wrodzonych ukształcenia, ale raczey przebytych późniet chorób serca lub naczyn. W całkowitem zaś znaczeniu i w zupełney swey postaci choroba błękitna iest tylko dzieciom właściwa, iako biorąca początek z wad wrodzonych ukształcenia organicznego.

Obraz tey choroby wzięty z wielu dokładnie uważanych przykładów, iest następny. Dzieci zaraz po urodzeniu zdaią się bydź zdrowe, lecz w kilka dni, zwłaszcza gdy kolor skóry mocno czerwony pocznie znikać, a naturalny nastawać, postrzegają się na niektórych częściach, mianowicie na ustach i paznogiach plamy sine, twarz i członki wydaia się bydź nieco nabrzmiąte, zwiędłe i na dotknięcie chłodne. Niekiedy zaś nagle podczas krzyku dziecięcia, aczesto bez żadney przyczyny, ciało iego, nadewszystko twarz i członki robią się sine, fioletowe, czasem ciemno sine. Wówczas dziecko leży nieprzytomne, tchu mu braknie, pulsu w niem wysledzić niepodobna, członki miotane są ruchami konwulsyynemi i dziecko zdaie się umierać. Wkrótce iednak, czasem po kilku sekundach zaczyna ięceć, życie powraca, a z niem kolor skóry zwyczajny, plamy tylko sine pozostaią na pazno-

gciach, rękach i ustach. Ale w kilka dni znowu powtórnie choroba napada i toż samo niebezpieczeństwo na nowo powstaie. Postrzegane od wielu w błękitney chorobie szczególniejsze zmiany w palcach, mianowicie w kształcie paznogci nie mogą się uważać za charakterystyczne, bo często tego zupełnie niedostaje. Naydokładniejsze postrzeżenia nad tą chorobą winniśmy MEKELOWI, NASSE i KREYZIGOWI; pierwszy z nich szczególnie pod względem anatomicznym przyłożył się do wyświecenia natury choroby błękitney, dway zaś ostatni stosunki iey nosologiczne bliżej oznaczyli.

Przyczyna usposabiająca tey choroby zależy na tém, że w stanie serca płodu nie zasły konieczne odmiany, gdy ten iuż doszedł do tego stopnia ukształcenia, że iako dziecko sam żyć może. W umarłych zatem z tey choroby otwór owalny i kanał *botalla* postrzegają się niezarośłe. Bydź atoli może, że oprócz wad wspomnionych, inne ieszcze znaydują się zboczenia w organizacyi serca, które usposabiają do choroby błękitney. Tu właśnie należy przypadek nie dawno opisany, w którym wszystkie iey znaki rozwineły się w trzydziści i sześć godzin po urodzeniu, iako to: ciężkie i trudne oddychanie, chrapanie, ięczenie, siność ust, nosa i ięzyka, która nakoniec całe powleka ciało.

W zdarzeniu tem z początku oprócz chłodnego na końcu nosa, ciało było ciepłem na dotknięcie, później około dnia szóstego zimno zaięło twarz i członki, nastąpiły konwulsye i dziecko umarło. Po sekcyi znaleziono kanał arterialny (ductus arteriosus) otwarty i dziurę owalną przez pół tylko od kłapy zamkniętą *).

Przyczyną powodową każdego paroxyzmu, iest to wszystko, co obrót krwi przyspiesza, iako to: krzyk, kaszel, poziewanie i t. p.; przyczyną zaś bliższą iest ważne uszkodzenie funkcyi serca, czynność systematu arterialnego tamująca, gdy tymczasem systemat żylny przemaga. Jakoż, gdy obie połowy serca nie są doskonale wykształcone i od siebie oddzielone, przez otwory zatem żyłne powracająca krew czarna zostaje pędzona po większey części do lewego przedsionka, albo przez kanał *botalla* do *aorty*, a nie dochodzi do płuc, gdzieby pozbywszy się niepotrzebnych pierwiastków; ukwaszo-

*) Są jeszcze inne wady serca wrodzone, które chorobę błękitną wzbudzają, iako to: przedziurawienie przegrody komórek sercowych, wyrośnięcie aorty z prawey, a arteryi płucney z lewey komórki serca, serce iedną komórką i iednym przedsionkiem opatrzone, niedostatek aorty, którą zastępuje gałęź arteryi płucney i przeciwnie, począcie aorty z dwóch razem komórek (R.)

na, doskonałej krwi arterialnej nabyła własności.

Rokowanie jest najsmutniejsze, dzieci często w paroxyzmie umierają tak nagle, że ani przewidyć można. Śmierć zwykle następuje, w kilka tygodni, lub nawet miesięcy, zdarza się iednak ale rzadko, że dzieci do kilku lat żyją. MORGAGNI przytacza przykład pewnej dziewczynki, która z tą chorobą urodziwszy się mając zawsze skórę siną połyskującą, dożyła lat 16; nagle iednak umarła. Po iey śmierci znaleziono otwór owalny w sercu tak wielki, że doń palec mały wprowadzić można było. Podobną widziano wadę po sekcyi, u dwóch małych chłopczyków, z których ieden trzy, a drugi cztery miesiące wieku liczył. Rzadki, a może ze znanych przypadków nayszadszy przykład tej choroby zdarzyło mi się widzieć na pewnej tutejszego obywatela córeczce. Dziewczynka od dzieciństwa podlegała paroxyzmom choroby błękitnej; powierzchnia iey ciała była nabrzmiąta i chłodną na dotknięcie, na około ust sinosć połyskująca wyobrażała niby wasy, ręce były także błękitne, chora była rachityczną i miała znaczne skrzywienie stosu pancerzowego, cała iey organizacya była bardzo delikatną, konstytucya słabą, a życie nieszczęśliwym przeciągiem dni opłakanych. Umysł posiadała wy-

kształcony, a pojęcie nadzwyczajne, w częsty wpa-
dała zdech (ortopnoea) tak niebezpieczny, że ją
kilką razy poczytano za umarłą. Rozwinęła się przy
tem nazywpełniejsza wodna puchlina piersi, która
w części zniesiona, powtórnie wróciła i trwała
przez dwa lata. Nakoniec nadeszły częstsze paro-
xyzmy z duszeniem, podczas których chora stawia-
ła się całkiem siną i w podobnym przystępie umar-
ła nagle mając już lat 22. Sekcyi nie robiono, po-
nieważ zmarła dziewiczym powodowana wstydem,
zabroniła wszelkiego do siebie po śmierci zbliże-
nia. Pomiędzy nowszemi lekarskiemi postrzeżenia-
mi zanotowany jest przykład pewney dziewczynki
chorującej od pierwszego dzieciństwa na jakąś wa-
dę serca, częsty krwotok z nosa i czasami zjawia-
jące się znaki choroby błękitney. Po śmierci iey
znaleziono komórki serca od siebie rozdzielone, a
tylko komunikujące się z sobą przez otwór w sa-
mym ich końcu (*in apice*); nie było także u dzie-
wczynki macicy i warg mniejszych (*nymphae*).

Lekarskie postępowanie w tej chorobie zasada
się iedynie na leczeniu doczesnem i zadosyc uczy-
nieniu wskazaniom przypadkowym, czyli sympto-
matycznym. Gruntowne leczenie w nader rzadkich
przykładach widziane, bez cudownego przyłożenia
się natury jest niepodobne. Jeżeli w poznaniu

choroby niezblądził, mógłbym tu przywieść za przykład bardzo świeże zdarzenie uleczoney choroby użyciem wody migdałów gorzkich, częstem stawianiem pijawek w okolicy serca i moczeniem nóg w wodzie zaprawney istotami ostremi. W czasie tego leczenia przynajmniej symptomata choroby błękitney znikły i dziecko powróciło do zdrowia. W paroxyzmach duszenia się pomocnemi są skrapiania dołka podsercowego wodą zimną, nacierania ciała szmatami suchemi lub zmoczonymi w occie. Poźniej dobrze iest dać enemę.

ZAPALENIE POWIEK.

(OPHTHALMIA NEONATORUM, BLEPHARO-BLENORRHOEA INFANTUM).

§. 52.

Zapalenie powiek powstać może w krótkim czasie po urodzeniu z wielu bardzo przyczyn, zaymuie zaś zwykle powieki i błonę oka łączną, rzadko zaś i tylko w nieszczęśliwych zdarzeniach i przy prędkim postępie choroby, przechodzi do samey gałki oczowey; z początku nabrzękaią powieki, stają się czerwone i suche, i dla tego oczy są ciągle zamknięte. W kilka dni powieki wilgotnicją, wydzielają z siebie prawie co godzinę po-

mnażającą się limfę ropiastą, która po otwarciu sklejonych powiek, wytryska strumieniem, sama zaś błona łączna z początku nie jest czerwoną, lecz w biegu dalszym choroby zapaleniu ulega, nabręka i nakształt fałdy z pomiędzy szpary powiek wystaje, skąd później następują z oka krwotoki. Stan ogólny dziecięcia w nastaniu choroby nie wiele zdaie się cierpieć, lecz w dalszym iey postępie coraz wyraźniejsze wszystkich systematów powstaie współczucie. Przytem dziecko iest niepokoyne, wpada w gorączkę i nędźnie wygląda. Trudno ściśle oznaczyć czas trwania choroby; we zwyczajnych a szczęśliwych zdarzeniach nigdy dłużey nie trwa nad trzy tygodnie. Siedlisko iey znajduje się w gruczołkach (*meyboma*), a stąd do bliższych przechodzi części. Pierwszemu SCHAEFFEROWI z Regensburga należy się chwała dokładnego opisania w Niemczech tey choroby.

W śledzeniach anatomicznych oczu, które tego rodzaju zapalenie przecierpiały, znaydowano tylną część błony białkowej (*sclerotica*) i choroidalney, szczególniey w samym środku, zaczerwienioną, płyn szklanny koloru różowego, mało zaś bardzo pokostu czarnego i ten nayłatwiey zdeymować się dawał. Lecz z drugiey strony Pan BRESCHET przekonał się, że często u nowo narodzonych postrzega

się zaczerwienienie części wewnętrznych oczu nawet najzdrowszych.

Za przyczynę powodową tej choroby lekarze naznaczają zbyt mocne, lub nagłe rażenie czułego oka niemowlęcia, przez światło słoneczne lub sztuczne, zwłaszcza zaś wcisnienie się syfilitycznego iadu do oka w przeysciu dziecięcia przez pochwę maciczną wrzodami wenerycznymi dotkniętą. Pierwszego mniemania JAHN jest obrońcą, przy drugim zaś obstałą GIBSON i COOPER. Ale iedna i druga przyczyna sprawić równie mogą zapalenie powiek, iak o tem nas bezstronne przekonywa doświadczenie. Jednakowoż czułość oka tak iest wielka u nowo narodzonego, że najmniejszy wpływ szkodliwy na tak delikatny organ, zaraz sprawić najsilniej może jego funkcyi obrażenie. Dodać też trzeba, że usposobienie do tego rodzaju zapalenia, znayduie się często w powietrzu i klimacie, co iest nowym dowodem, że nie sam iad syfilityczny zdolny iest ie obudzić. U nas albowiem zwykle zjawia się u wielu razem dzieci, poczem znowu przez długi czas o niem ani słyhać, co właśnie przekonywa, że stan powietrza szczególny (*constitutio annua*) ma wielki wpływ na powstawanie tej choroby. W Anglii klima zdaie się nadewszystko iey sprzyi.ć, nigdzie bowiem nie iest tak czę-

stą. Do szpitalu w *Manchester* przyniesiono iednego dnia razem siedmioro dzieci z zapaleniem powiek; zdarzenie, które się zapewne nie trafi w żadnem mieście niemieckiem. ROBERT LYALL powiada, że w przeciągu iedenastu miesięcy, trzydzięści razy widział i leczył tę chorobę. Naybliższą przyczyną tego zapalenia oczu, iest chorobnym sposobem podniesiona czynność części oko otaczających. Skąd powstaie wielki przypływ humorów i naywyraźniejsza skłonność do chorobnego przecięnienia czynności gruczołów *meyboma* i błony łączącej. Ta zaś podniesiona czynność, od iedney dotkniętej części przenosi się zaraz do części pobliskich; stąd łatwo poiąć, czemu przy zbiegu niepomyślnych okoliczności, zniszczenie szerzy się do wszystkich części składających oko. Pomnożenie sekrecyi iest naturalnym skutkiem zapalenia kley oddzielających gruczołków. Kto więc dobrze istotę tego zapalenia poymie, ten się przekona, że co się tyczy wyżej przytoczonych przyczyn, również JAHN iako GIBSON słuszność mają; bo każda drażniąca oko przyczyna, może sprawić podobne zapalenie. Stąd też wypada, że od iadu syfilitycznego sprawione zapalenie oka, (o iakiem GIPSON wspomina) oprócz zwyczajney temu zapaleniu natury, szczególniejszą ieszcze musi posiadać własność pocho-

dzącą od iadu. Nauka o naturze przyczyn rzeczczkowych, daie się tu zupełnie zastosować z maelmi bardzo odmianami.

W rokowaniu pamiętać naleŹy, Źe choroba ta połączona iest z wielorakiem niebezpieczeństwem. Wcześnie poznana i dobrze leczona, przy innych przyiaznych warunkach, szczęśliwie skończyć się może. JakoŹ wiele do pomyslnego zeyścia dopomaga stosowne karmienie dzieci, dobre mieszkanie i pilne około nich staranie. Gdzie zaś tych warunków braknie, tam prawie niepodobne szczęśliwe zeyście. Najmnieyszem złem iest przezyście zapalenia w stan chroniczny, zwyczajne następstwo dobrego, lecz albo nie dośc pilnego, albo szkodliwemi skąd inąd wpływami popsutego sposobu leczenia. Często zapalenie zmnieysza się, ogranicza do powiek i tworzy się zawrócenie wyższej powiecki *ectropium*, albo powiększa się, i szerząc się po błonie oka łączney, zajmuie wreszcie błonę rogową; stąd zwykle rodzi się *hypopion* albo nieuleczone *staphyloma*, albo nakoniec szybko ku wewnątrz postępując i zaiąwszy wnetrze oka, niszczy błonę przezroczystą i całego oka nieuchronnie ciagnie za sobą zepsucie. Słowem, skoro tylko przeniosło się zapalenie do błony przezroczystey (*cornea*), pomyslnem ieszcze iego będzie zeyściem

oney ściemnienie, lub plamy. Rokowanie przeto zależy od stopnia choroby. Im większe i straszniejsze jest zapalenie, tem więcej trzeba się lękać o stratę wzroku, lub samego oka. Im bardziej cierpi reszta ciała, tem większa jest obawa śmierci, która powstaie często na skutek ropienia. Komplikacya tego zapalenia z grzybkami, jest uważana bardzo słusznie za nayniebezpieczniejszą dla dziecięcia: skoro zaś chorobie tej towarzyszy wynędznienie (*habitus atrophicus*), przyczyna iey zaś bliższa zawartą jest w zepsutych własnościach humorów (*discrasia*) i zjawia się wyniszczające ciało ekskrecye (*colliquationes*), iak np. złośliwe grzybki; wtenczas nie iuż o wzrok dziecięcia, ale o iego życie naybardziej lękać się trzeba. Krwotok z oka w peryodzie naywiększego zapalenia nie powinien trwożyć, pochodzi bowiem z żyłek powierzchownych oka i są zdarzenia, że się przyczynił znacznie do zelżenia choroby, co łatwo każdy osądzi za rzecz naturalną, czyste mając o naturze zapalenia wyobrażenie. Pod względem rokowania niemniej ważna jest ta okoliczność, że zapalenie to oczu wielce jest skłonne do recydywy. HEYFELDER przekonał się o tem, gdy w roku 1822 będąc w Paryżu w szpitalu dzieci podrzutków, widział *ophthalmiam neonatorum* po kilkadniowej burzy w powietrzu tak

złośliwy przybierającą charakter, że dzieci, które już za zdrowe osądzono, na nowo poczęły chorować.

W leczeniu zapalenia oczu nowo narodzonych trzy mamy wskazania: naprzód, należy oko nayılniey i często wyczyszczać, iżby w niem nie zbierała się i nie zatrzymowała dłużej wilgoc kleista. Powtóre, stosownie podług mocy zapalenia i z samego początku należy ie leczyć tak przez środki zewnętrzne, iako też i wewnętrzne. JAHN niesłusznie twierdzi, że tu środki wewnętrzne wcale są nieprzydatne. Trzecie wskazanie nakoniec ściąga się do wszystkich urządzeń i przepisów, za pomocą których można złym skutkom choroby zapobiedz, lub wreszcie ie ułagodzić. Oczyszczenie oka nie iest tak łatwe iak się wielu wydawać może; oko zwłaszcza zapalone iest niezmiernie czułym organem, dla tego mechaniczne z niem postępowanie powinno się uważać za bardzo ważną gałąź sztuki leczenia oczu. Przez niezręczne bowiem, lub gwałtowne usiłowanie wyexaminowania oczu, lub ich otworzenia nieraz pogorszała się choroba tak dalece, iż nie pomagało potem nayılepszych nawet środków zastosowanie. Nie można zatem wyczyszczenie oka zapalonego poruczać piastunkom, bo do tego potrzeba nayıwiększey zreczności, która

się tylko ćwiczeniem wsparciem nauką nabywa, a lekarzowi nadaie pewność w postępowaniu z chorymi. Płynny zalecane do czyszczenia oka wymaga niemniej wyboru; najlepsze są odwar z kwiatu ślazowego. Rust zaleca wodę zimną iako środek nie tylko zapobiegający zapaleniu, ale razem iako środek leczący w pierwszym iego peryodzie; letnia iednak woda do oczyszczenia oka zdaie się bydź stosowniejszą. Następna woda do oczu często się przepisuje.

R. Aquae unc. quatuor.

Mucil. Sem. Cydon. unc. unam.

M. D. S. ciepły używać.

Środek użyty do przeczyszczenia będzie tu razem służył za okładanie oczu (*pro fomento*), płyn zaś najlepiej do oka wpuszczać kroplami. Wypełnienie drugiego wskazania polega na użyciu sposobu przeciwzapalnego, w myśl którego naprzód należy zabronić lub umiarkować przystęp światła, nadto stosownie do mocy zapalenia; postawić ile bydź może naybliżej oka iedną lub dwie pijawki, do środka zaś przepisać kalomel, aby żołądek zwolnić i odciągnąć humory od oka. W tym celu daje się pół grana kalomelu z dziesięciu granami cukru, 2 lub 3 razy na dzień. Wreszcie używają się przeciwzapalnie działające wody do oczu, które

pospolicie w sobie zawierają małą ilość preparatów ołowianych, np.

R. Aq. destill. Simpl. unc. quatuor.

Plumbi acetici gr. quatuor.

Mucil. sem. Cydon. unc. semis.

M. solvendo.

D. S. Collyrium.

Wskazanie trzecie zamyka w sobie dwa szczególne względy; a to, że następstwa zle tej choroby, albo są skutkiem iedynie coraz pomnażającego się zapalenia i iemu winny swoje pogorszenie i trwanie, albo są wypadkiem zarażenia syfilitycznego. Szczęśliwy skutek leczenia bardzo tu wiele zależy od poznania istoty przyczyn. Gdzie choroba przeszła już w chroniczną połączoną z wypływem kleiu nałogowym naówczas pomocne są środki łagodnie ściągające.

R. Zinci sulphurici gr. quatuor.

solve in

Aq. destill. Simpl. unc. quatuor.

et adde Mrae camphor. drachmas duas.

M. D. S. woda do oczu.

Tu także należy *Collyrium* podane przez WARE i SCARPA co do składu swojego wprawdzie bardzo nie chemiczne, ale z powodu działania dobrego przyięte od wielu.

R. Camphorae. drachmam semis.

Zinci Sulphurici.

Bol. armen. singul. drachmas duas.

M. coq. in Aq. ferv. libra una.

Colatura detur S. woda do oczu.

Jeżeliby się porobiły plamy na błonie przezroczystey oka, albo uszkodzone były powieki, naówczas dobrze posłuży maść z czerwonego merkuriusza podług Farmakopei Pruskiej sporządzona, lub tyle sławny dawniey balsam *St. Jva.*

R. Hydr. oxyd. rubri gr. sex.

Tutiae pptae.

Bol. armen. singul. scrupulum semis.

Butyri recent. insulsi drachmas duas.

M. Terendo.

D. S. maść do oczu.

Zawrócenie wyższej powieki wymagałoby operacyi. Ze sposobów iey wykonywania u dzieci najlepszym iest następny; aby wewnętrzną powierchnią zawróconey powieki ponacinać, zranione miejsca naprowadzić ostrożnie iakim środkiem gryzącym łagodnieyszym, np. maścią czerwoną, lub wreszcie *Butyro antimonii.* Jeżeliby domysł o przyczynie choroby od iadu syfilitycznego został potwierdzonym po obeyrzeniu pochwy macicznej, na ówczas należy użyć merkuryuszu we-

wnętrznie i zewnętrznie, lecz z ostrożnością, bacząc na wskazania, o iakich na początku wspomnieliśmy, i przepisy, o których niżej, gdy będzie mowa o chorobie syfilityczney u dzieci, obszerniej powiemy. Następna woda do oczu może być przepisana we wspomnionem zdarzeniu:

R. Hydr. muriat. corros. gr. unum.

Solve in Aquae Rosar. unc. tribus.

et adde mucill. Sem. Cydon. unc. dimidiam.

Trae opii simpl. gutt. decem.

M. D. S. woda do oczu, którą ogrzawszy używać.

Ponieważ dziecko może się zarazić w łonie matki, lub podczas porodu, stąd więc rodzi się wskazanie, aby zabezpieczyć mające się narodzić dziecko od zapalenia oczu, czemu już się zaradza podczas ciąży przez leczenie białych upławow brzemiennej ieszcze przed porodem, alboliteż przynajmniej podczas porodu pochwa maciczna, iak nayprędzey oczyszczoną być powinna przez stosowne iniekcye. Konieczną iest także rzeczą, aby oczy dziecięcia nowo narodzonego z matki mającey białe upławy, lub wrzody w pochwie macicznej, zaraz po urodzeniu pilnie i powielekroć wyplókiwane były ciepłą wodą.

ZŁE TRAWIENIE NOWO NARODZONYCH

(DYSPEPSIA NEONATORUM).

§. 33.

Zjawienia zepsutego trawienia należą do najszybszych i najważniejszych cierpień niemowlęcego wieku; pod różną zaś postacią ukazywać się zwykły, a najczęściej pod postacią odęcia, czyli wiatrów, kolki, czkawki, womitu i nieregularności żołądka. Poznanie ich jest łatwe. Odęcie poznajemy po niespokojności dziecka, ze wzdętego brzuszka i wreszcie z odchodzenia wiatrów. W kolce dziecko jest niespokojne, często i mocno krzyczy, stolec oddaje z boleścią, odchody są zielone i tak ostre, że otwór stolcowy iątrzy się od nich i staje się niezmiernie czuły *). Czkawka mniej więcej bywa głośną, trwa krócej lub dłużej i często powraca. Womit u nowo narodzonych zdarza się bardzo często; dziecko zaś wyrzuca mléko niezmięcone, lub ścięte, albo kley gęsty, co następuje bez żadnego silenia się i duszenia; lecz po jednorazowem odbiciu się (*ructus*) wszystko wychodzi. Nieregularność żołądka, za-

*) Podczas kolki, dziecko przyciąga uda do brzucha, i womituie skrzepem mlekiem.

leży albo na jego zatkanu, albo na jego wolności, a w ostatnim przypadku odchody bywają różnego koloru i konsystencyi, często połączone z bolem. ABERCROMBIE dobrą czyni uwagę, aby takowych cierpień kanału pokarmowego nie brać za trudną dentycją; pilnie zatem od znaków tey ostatniey odróżnione bydź powinny. Do wysokiego stopnia popsute trawienie odznacza się zbiorem następnych zjawień. Dziećcie ciągle krzyczy, mało śpi, womituie często, język iest suchy brunatny, brzuch na dotknięcie czuły, biegunka chociaż nie zawsze ale pospolicie ma miejsce. Ból i niespokojność poprzedzają wypróżnienia stolcowe, które nawięcey cztery lub pięć razy w ciągu dwudziestu czterech godzin przypadają i są tak gwałtowne, że materye odchodowe z pewną mocą i daleko wyrzucane bywają. Często przyłącza się nagłe sił wyczerpanie, oczy w doły głęboko zapadają: następuje śpiączka, wreszcie sama śmierć nadchodzi, chociażby ilość wypróżnień przyczyną iey bydź nie mogła.

Usposobiającą przyczyną do złego trawienia u nowo narodzonych iest niezawodnie wielka czułość żołądka i organów innych trawienia w tym wieku, które z powodu nagle odmienionego sposobu karmienia się łatwo chorować mogą. Przyczynami

powodowemi będą: przepełnienie żołądka, mleko tłuście, zaziębienie i wpływ pewny chociaż niedokładnie poznany na dziecko karmiącej matki, lub mamki. Także nadużycie wszelkiego rodzaju ulepków purgujących nietylko niestrawność, ale śmiertelną diarją sprowadzić może, czego bardzo nauczający przykład DUGÈS przytacza. U dzieci nieznających piersi przyczyną złego trawienia bywa skwaśnienie i zbytne ochłodzenie dawanego im pokarmu, użycie pokarmów ciężkich, lub tak zwanych susańek; wreszcie przydać tu należy niedostatek i niedozór. Osłabienie organów nutrycyi (*atonía*) może się uważać za bliższą przyczynę tego rodzaju cierpień; mniemanie zatem dawnych lekarzy, którzy złe trawienie wyprowadzali od skwaśniałego mleka matczynego, od nagromadzonych w żołądku soków ostrych lub kleiu, są fałszywe, bo widocznie mięszały skutek z przyczyną, gdyż tylko w żołądku, którego czynność chorobnie zmienioną i osłabioną została, mogą się tworzyć soki ostre, lub kwaśne. Jednakże i na to uważać potrzeba, że niestrawność w pierwszym nawet okresie wieku dziecinnego, może okazywać wyraźne ślady zapalenia, nawet może mieć miejsce u dzieci zapalenie i rozmiękczenie żołądka. Co tylko zaś o tych dwóch chorobach pisano, dać się

przywieść do prostego wykładu cierpień ze złego trawienia pochodzących; dodawszy tylko, że te mogą być natury zapalnej, a ich następstwem nie-szczęśliwym być może rozmiękczenie żołądka. **ABERCROMBIE** i **BROUSSAIS** pierwsi szczególnie zwrócili na to uwagę lekarzy, że często bliższą przyczyną biegunki dziecinnej jest zapalenie, którą aby uleczyć, zapalenie znieść potrzeba; prawda ta wielu późniejszymi postrzeżeniami wspartą i potwierdzoną została. Równie tu należy zapalenie błony wodnej brzucha (*peritonitis*) u nowo narodzonych, które Dr **DUGÈS** policzył do rzędu chorób dzieciennych.

Rokowanie w niestrawności różne jest podług mocy i trwania choroby. Odęcie i kolka jeśli dłu-go trwają, mogą się stać niebezpieczne, małe zaś są uwagi, gdy prędko przechodzą, i tem są rzadsze, im większy organa trawienia nabierają w dziecięciu mocy. Czkałka również nie jest niebezpieczną; zwyczajnie pochodzi od przepełnienia żołądka i łatwo pokonać się daie. Womit u nowo narodzonych jest także nie straszny, owszem często bywa dobroczynnym, skoro tylko jest znakiem mocy żołądka, iż się pozbywa zbytecznych i szkodliwych pokarmów. Ponieważ zaś w stanie zdrowia mleko doszedłszy do żołądka wnet ścina się, zatem

wyrzucone przez wonit mleko nieodmienione, nie może być znakiem dobrym. Jeżeli wonit iest ciągły, a materya wyrzucona oprócz mleka zawiera wiele gęstego kleiu, dziecko nędznie, wtedy trzeba pilnie uważać czy nie cierpi Atrofią chorobę dzieciom zwyczajną. Co się tycze nieregularności żołądka pamiętać trzeba, że z obu ostateczności, zatkania lub wolności, lepszem iest pierwsze, bo doświadczenie uczy, że dzieci skłonne do zatkania żołądka chowaią się lepiej i łatwiej, niżeli podległe biegunkom; ten tylko najgorszy iest z zatkania częstego skutek, że usposabia dziecko do przepukliny, a nadto nałogowe i nieprzewyciężone, może się stać przyczyną konwulsyi. Biegunka u niemowląt zawsze iest wielkiego znaczenia, niebezpieczeństwo tu rośnie w miarę iey trwania i liczby wypróżnień; wtenczas zaś szczególniej biegunka iest niebezpieczną, gdy następuje po zawczesnem odłączeniu dziecięcia od piersi lub po odmianie pokarmu; owszem tak czasem niebezpieczeństwo tu bywa wielkie, że pomimo naylepszych starań nie można przeszkodzić wycieńczeniu dziecięcia i wyczerpaniu wszelkich sił iego żywotnych. Jakoż wkrótce dziecko dziwnym sposobem słabieie, twarz starzeie i zapada, wreszcie umiera w młodościach lub konwulsyach; kanał iego pokarmowy zdaie się

bydź zupełnie sparaliżowanym. W wielu zdarzeniach niebezpieczeństwo udać się na chwilę oddalić, chociaż dla tego o życiu dziecka ieszcze nie pewnego stanowić nie można; gdy bowiem karmienie iego naywyraźniey iest rozstroione, powoli wpada w wyniszczenie (*atrophia*) i w kilka miesięcy umiera iedynie z sił niedostatku. Jeżeli do za daleko posuniętych cierpień trawienia, przyłącza się znaki nerwowe, naówczas podwójnem staie się niebezpieczeństwo, có zarówno o każdym gatunku złego trawienia rozumieć należy. CRUVEILHIER (o rozmięczeniu galaretowem żołądka i kiszek) ma słusność, gdy powiada, że często nie tylko młodzi, ale i starsi lekarze uważają konwulsye cierpieniom zepsutego trawienia nowo narodzonych towarzyszące za iedyną przyczynę śmierci, gdy tym czasem one zwykłe są tylko następstwem śmiertelnych, a przez chorobę sprowadzonych uszkodzeń wewnętrżney dziecka organizacyi, do iakich naypierwey odnieśby należało galaretowe rozmięczenie żołądka i kiszek.

Leczenie stosować się musi do przyczyn choroby, i stopnia iey mocy i trwania. W czkawce i odęciu nie prawie nie robimy. W obu zaś tych przypadkach zalecamy tylko utrzymywać dzieci ciepły i kiedy niekiedy dawać im po łyżeczce her-

baty z rumianku; wreszcie znosi czasem wybornie czkawkę nieco cukru danego w proszku, a przeciwko odęciu specyficznie działa herbata z kminku. Gdyby jednak trwała ciągle skłonność do czkawki lub odęcia, naówczas należałoby według rady SIEBOLDA następną mieszaniną dwa razy na dzień nacierać krainę żołądkową:

Rp. Spir. Lavendulae unc. duas.

Liq. Ammon. Anis drachmam unam.

M. D. S. do nacierania.

Albo chustę zmoczoną w tym płynie przykładac na krainę żołądkową.

Bolesci brzucha u nowo narodzonych, znoszą się utrzymaniem dzieci ciepło i dawaniami do wewnątrz odparu z rumianku, iako też gdyby bole ieszcze nieustępowały, a stolc był zatkany, wtedy należy postawić dwie albo trzy piałki na brzuchu do wewnątrz zaś przypisać kalomel, $\frac{1}{4}$ gr. z 6 granami cukru co dwie godziny, ięśliby kalomel nieporuszył stolca, można dac iaki syrop zwalniający. Prócz tego gdyby dziecie miało odbiiania się kwaśne, zielone, niby do posiekanych iay podobne i ostre oddawało stolce, wówczas wskazany jest proszek oczu rakowych z cukrem w małych dozach. Jeżeli bole mocne i często powracają, wtedy pożyteczne są kąpiele z lekkiego odparu kwia-

tów rumianku i suche ciepłe okładania brzucha. Opium i wszystkie jego preparata od wielu tu zalecane lekarzy począwszy, od tak zwanego *requies magna Nicolai* aż do syropu opiatowego zupełnie powinny być w tym okresie życia dziecinnego zaniechane. Jakkolwiek CRUVEILHIER chwali opium w leczeniu dzieci i często im daie, z tem wszystkiem nie chcemy na jego zapewnieniu zupełnie polegać; są bowiem przykłady, że iedna łyżeczka syropu opiatowego sprawiała u niemowląt niebezpieczną spiaczkę, a mixtura do której przymieszane były 4 krople *trae opii cracatae*, dziecko dwumiesięczne naprzód odurzyła, a potem wkrótce zabiła. W przypadkach naglących może być użyta do nacierania brzucha maść opiatowa następnie złożona.

Rp. Ungu. rosati
 Ole. nucistae.
 singul. unc. dimidiam.
 Mrae oleoso-balsam drachmam unam.
 Trae opii simpl. scrupul. unum.
 M. D. ad vasculum
 S. Maść.

Jeżeli womit iest ciągły, pierwszą iest rzeczą wysledzić bliższą jego przyczynę. Gdy więc kraiczna żołądkowa iest gorącą i bolesną na dotknięcie,

dziecie ma gorączkę, naówczas należy przystawić parę piławek do żołądka, do wewnątrz kalomel w małych dozach przepisać i okładać wyższą część brzucha kataplazmą z miększa bułki gotowanego w mleku. Jeżeli bolu ani gorączki niema, wtedy naprzód starać się potrzeba o utrzymanie wolnego żołądka za pomocą lekarstw łagodnie zwalniających, które mogą uspokoić womity przywracając ruch perystaltyczny w kanale pokarmowym i działając sposobem rewulsyynym. Nadto, aby usmięczyć chorobne ruchy żołądka i podnieść jego czynność żywotną, bardzo dobrze w tym celu usługują okładania z ziół aromatycznych lub miększa od chleba rozgotowanego w winie. Do wewnątrz zaś użyć się może mieszanina z dwóch części wody cynamonowej i iedney syropu pomarańczowego, dając co godzina po łyżeczce. Jeśli dziecie przestanie womitować, można jeszcze przez niejakis czas robić wcierania spirytusowe do krainy żołądkowej.

W upartem zatkaniu żołądka, nie należy stać upornie przy częstem powtarzaniu środków zwalniających, przez to bowiem złe się powiększy i nieuleczona stąd kanału pokarmowego nieczynność powstać może. Najlepiej gdy jest wskazane rozwolnienie żołądka, użyć enemy z owsianki, oliwy

i cukru. Lecz aby skłonności do zatkania, gruntownie zaradzić, potrzeba usunąć zwyczajne uchybienia w karmieniu dzieci. Jakoż u ssących piersi pospolicie bywa przyczyną zatkania mleko tłuście i trudno się trawiące. Matkom więc lub mamkom przepisać należy skromniejszą dyetę, zabronić mocnych i pożywnych napoiów, iakoto piwa i mleka, na miejscu których można pozwolić herbaty z korzeni lub nasion koprowych. Jeśli zaś dziecko nie piersiami matki lub mamki, lecz wodą i mlekiem krowiem jest karmione, wtedy na miejscu mleka krowiego, zalecamy mleko kozie i rosołki z cielęciny, do których, jeśli kto obawia się soli, można wsypać nieco cukru. Prócz tego dobrze jest nacierać dwa razy na dzień brzuch dziecięcia ogrzany oliwą lub olejkiem migdałowym. Do wcierania może też posłużyć podany przez STARKA liniment z maści slazowey i żółci wołowey złożony. Zalecane zaś do użycia wewnętrznego od ROSENSTEINA i JAHNA *proszek z żółci wołowey, mydło weneckie, pulvis Ari*, wcale nie są stosowne dla dzieci.

Powiedzieliśmy wyżej, że zatamowanie biegunki bywa często połączone z bardzo wielkimi trudnościami, a nawet czasem niepodobne. Jeżeli dziecko jest jeszcze silne i rześwe, wypróżnienia

są nie częste i nie zbyt płynne, a język widocznie jest brudny, pomoc wówczas łatwa i następne lekarstwo bywa wskazanem:

Rp. Dcti Salep. tenuior unc. tres.
 Trae rhei aquo drachm. duas.
 Aq. Cinnam. simpl. unc. semis.
 Sacchari albi drachm. unam.

M. D. S. Co godzina dawać po dwie łyżeczki.

Jeżeli zaś dziecko jest osłabione częstą biegunką, twarz ma wynędzniałą i cierpi gorączkę, naówczas tynkturze rabarbarowey zupełnie zaufać nie można; raczy postawić trzeba piławki na brzuchu, okładać kataplazmą zmiękczaiącą, a do wewnątrz przepisać rozczyń gummy arabskiej. Dopiero wtedy, gdy siły upadają a biegunka trwa ciągle wyniszczająca, dobrze jest okładać brzuszek kataplazmą z ziół aromatycznych, dać się enema z krochmalu rozpuszczonego w filiżance iakiego płynu z połową żółtka od iaia, wewnątrz zaś przepisać można

Rp. Aq. flor. tiliae.

Mucil. g. mimosae singul. unc. unam cum dimidio.

M. D. S. Co godzina po dwie łyżeczki dawać.

Opiatowe środki zalecane tu od UNDERWODA i GIRTANNERA nie tylko że nie są pożyteczne, ale

owszem szkodliwe. Gdyby trwała ciągle biegunka, wtedy można przepisać:

Rp. Extr. Columb. drachm. unam.

solve in

Deti Salep tenuior. unc. tribus.

et adde

Elaeosa. foeniculi scrupulos duos.

M. D. S. Co godzina dawać po dwie łyżeczki.

Czasem też widocznie skutkował odpar z Aierowych korzeni w połączeniu z okładaniami aromatycznymi, których nigdy zaniedbać nie należy.

Rp. Rad. Calami Arom. drachmam dimidiam.

Inf. in s. q. aq. ferv. per $\frac{1}{2}$ hor.

in Colat. unc. tribus solve

Pulv. gum. mimosae. drachm. unam.

Sacchari albi. drachmas duas.

D. S. Co godzina dawać po iedney łyżeczce.

W upartych bardzo biegunkach ekstrakt drzewa kampszu czasem wybornie usłuży.

Rp. Cort. Chinae reg. rud. tusi unc. dimidiam.

Inf. in s. q. aq. ferv. per $\frac{1}{2}$ hor.

in colat. unc. tribus solve

Extr. ligni Campechi drachm. unam.

et adde

Aq. cinnam. simpl.

Syr. flor. Aurant. singul. unc. semis.

M. D. S. Co godzina dawać po iedney łyżeczce.

W niektórych przypadkach, zwłaszcza jeśli dziecko niebyło karmione piersiami, albo w krótkim czasie po jego odłączeniu, ponieważ rozmaite wykroczenia w dyecie łatwo zayść mogą, działa bardzo dobrze użyte wczesnie lekarstwo na womit z *Ipekakuany i krochmalu*, znosi bowiem w krótkim czasie biegunkę, ale niezawsze. Danie w tym razie na womity nie tylko jest pożytecznem dla tego, że sprawia wypróżnienie, lecz ieszcze, że obudza ruch antiperystaltyczny, a tak zniesioną powraca funkcyom równowagę. Jakoż zalecane są od wielu lekarzy środki sprawujące womit przeciwko biegunkom u dzieci; nie można się atoli do nich uciekać w chorobie daleko posuniętej, bo ieżeli dziecko jest wyniszczone, lekarstwo na womit podane może ie zabić.

W wielu zdarzeniach, gdy iuż wszystko daremnem bydz się zdawało, mleko dobrej mamki przedko i prawie w okamgnieniu biegunkę uleczyło. Gdzie przeto można, nie należy się ociągać z podaniem tego środka dopiero aż na sam koniec i w ostateczności. Dzieci sztucznie karmione, pospolicie wkrótce przychodzą do zdrowia z nayuporczywszych biegunek, gdy się oddadzą do mamek.

Po wyzdrowieniu dzieci z biegunek tego rodzaju, potrzeba ieszcze koniecznie urządzić ich dyete,

i zalecić przez pewny czas nacierania środkami mocnymi i spirytusowemi.

CHOROBY NERWOWE NOWO NARODZONYCH

(SPASMI NEONATORUM).

§. 34.

Rzeczą jest łatwą do pojęcia, że w tym wieku, gdzie czułość tak jest przemagająca, choroby nerwowe muszą być częstszymi, niżeli w innej porze życia ludzkiego; owszem nie raz przypadają one u nowo narodzonych niespodzianie. Często dziecko zda się uśmiechać we śnie, gdy już nosi śmierć w swem łonie. Gdy dziecko oczy wywraca, albo te są nieruchome, gdy muskuły twarzowe są ściągnięte i właściwa dzieciom spokojność niewinności z oblicza ich zniknie, natenczas wolno jest sądzić, że nerwy dziecięcia są chore.

Trzy rodzaje konwulsyi opisane przez PFEUFERA (*Horn's Archiv Jahrgang 1824 Nov. et Dec. pag. 491*) są wymysłem dowolnym, podział ten nie jest ugruntowany na doświadczeniu i dla leczenia żadnych nie przynosi korzyści. Zwyczajny też podział spazmów na *kloniczne i toniczne*, wzięty ze sposobu zachowania się pojedynczych części ciała,

w nauce patologii zapewne potrzebny, nie tyle jest pożytecznym dla lekarzy praktykujących.

Choroby nerwowe najczęściej przydarzające się u nowo narodzonych chociaż nie już wyłącznie im tylko właściwe, są następujące:

Śmiech konwulsyjny (*Risus sardonicus*).

Skołowacenie szczęk (*Trismus*).

Skołowacenie ciała (*Tetanus*).

Konwulsje (*Convulsiones*).

Spazmy wewnętrzne (*Eclampsia*).

Odurzenie (*Stupor*).

Nieznacznie, iakośmy rzekli, zjawia się śmiech konwulsyjny na obliczu dziecka niektóre muskuły drgać i przeciągać się poczynają, przez co około ust powstaie wprawdzie wyraz uśmiechu, ale całkiem obcego niemowlęciu. Prawdziwa nawet jest w lekarskim postrzeganiu uwaga GIRTANNERA i UNTERWOODA, że częstokroć matki niewczesnie radują się z wesołości dziecicy nieznając się na tym zdradliwym śmiechu.

Skołowacenie szczęki, jest to kurcz dotykający muskuły szczęki niższej, mocą których do szczęki wyższej mocno przycisniętą zostaje. Kurcz ten kołowaty szczęki rzadkim bywa w naszych krajach, czasem towarzyszy róży i stwardnieniu tkanki komorkowatej u niemowląt, i oznacza podówczas nie-

podobieństwo ratunku. W Kaiennie według zapewnienia BAJONA kurcz kołowały szczęki zdarza się tak często u nowo narodzonych i tak bywa zgubnym, że ledwo trzecia część rodzących się w tym kraju choroby tej nie miewa.

Skołowacenie całego ciała, w którym wszystkie mięśnie ciała zajęte są kurczem, należy równie do rzadkich chorób dziecięcych. Przytrafia się zaś w biegu posuniętych za daleko konwulsji, lub innych chorób. Gatunek skołowacenia tak zwany *Opisthotonos*, gdzie całe ciało ku tyłowi bywa wygiętem, najpospolitszy u dorodnych, iedyną iest postacią tej choroby u niemowląt; atoli mimo przezwyczenia niektórych nowszych lekarzy, potwierdza doświadczenie, że *Emprosthotonos*, czyli wygięcie, kurczowe ciała na przód, zdarza się także i u dzieci.

W konwulsjach mięśnie twarzy i pojedynczych członków drgają pomimowolnie, nie sprawiając żadnego bólu. Nadto konwulsye zewnętrzne nie wywierają zwykle żadnego wpływu na przytomność umysłu dziecka i nacyzęściej w przerwach powracają. W kurczach wewnętrznych inaczej się dzieje, bo wiele ma znaków wewnętrznych iawnie dowodzących głęboko uwięzłej w całym systemacie nerwowym choroby. Jakoż można podówczas spostrzedz dziwne wykrzywiania twarzy i ruchy oczu, nagłe zrywanie

całego ciała, niespokoyne tu i ówdzie rzucanie głową, zgrzytanie zębami, oddech trudny z ięczeniem, obfitą wypływającą z ust pianę i zupełną utratę przytomności. Paroxyzmy bywają niekiedy tak mocne, że swą okropnością mogą każdego poruszyć i przestraszyć.

Do chorob systematu nerwowego należy ieszczę gatunek pewnego odurzenia, któremu niemowlęta podlegają zaraz lub wkrótce po urodzeniu. Takich dzieci rozweselić nie podobna; przy piersiach położone ssą zwolna i nie ciągle, lecz przerywanym sposobem, funkcyje ich zwierzęce zostają w dobrym stanie, ale oczu nie otwierają, nie krzyczą zgoła i tą grobową spokojnością, napełniają smutkiem serce rodzicielskie.

Przyczyną usposabiającą do wszystkich chorob nerwowych jest wielka czułość i niepospolita podbudzalność systematu nerwowego w dziecięciu, która ostatnia w dalszem rozwijaniu ciała i sił jego, ubywa w takim stopniu, w jakim się wzmaga siła pobudliwości odporna czyli czynna życia. Im prze- to słabsze i drażliwsze jest niemowle, tem łatwiejsza w niem skłonność do chorób nerwowych, a gdy dziedziczne ieszczę przyłączy się do niey usposobienie, w owczas najmnieysza i nie prawie nieznacząca przyczyna straszną może sprawić cho-

robę. Nie godzi się też pominąć względu na klima, iako usposabiający do chorób nerwowych u dzieci przyczyny; wiadomo bowiem iak często skołowacenie szczęki przytrafia się u niemowląt w krajach gorących. Stan dzieci zapowiadający bliskie rozwinięcie cierpien kurczowych według dokładnego przez FREUFERA opisu, iest następny: dzieci takie więcej śpią w dzień niż w nocy, którą niepokojnie i krzycząc przepędzają, chciwie nymują za piersi ustami, lecz skoro ssac rozpoczęły, przestają; albo nienasyciwszy się ieszcze iuż przy łonie matczynem zasypiają. Wreszcie odchody stolcowe są nieregularne, leniwsze, co do ilości zaś mniejsze, powoli coraz większa napada ie niespokojność i śpiączka, i często nim się spostrzeżemy objawia się pierwsze ślady kurczów.

Do przyczyn powodowych odnieść naprzód trzeba wszelkie wykroczenia dyetetyczne, iako to: pokarmy niezdrowe, złe, ich zbytek lub nie dostatek, częste lub nagłe wystawianie dzieci na zmiany powietrza, niestosowne do pory roku i ciasne odzienie. COLLES zapewnia, że *tetanus neonatarum* często pochodzi od zapalenia i iątrzenia sznurka pępkowego, o czem i BAJON w historii Kaienny wzmiankę uczynił, dowodząc, że można skołowaceni u zapobiec, wyciskając przed zawiązaniem krew sznur-

ka nad powierzchnią brzucha wystającego: nawet twierdzi COLLES, że widział w skołowaceni szczęki u nowo narodzonych, pępek do wysokiego stopnia napięty. Naostatek mocne poruszenia umysłowe matek lub mamek, niezawodnie należą także do najważniejszych wpływów działających szkodliwie na systema nerwowe niemowląt. Gniew albowiem, przestach, nawet zbyteczna radość matki lub mamki wywierają swój wpływ wprawdzie trudny do pojęcia lecz najwidoczniejszy na dziecie, któremu jeśli karmicielka gwałtownie poruszona poda piersi, często nim jeszcze godzina upłynie, niemowle dostaje konwulsyi. Każdą przeto matkę lub mamkę nauczyć trzeba, iżby nie dawały piersi dziecięciu po mocnem poruszeniu umysłu, lecz mleko w piersiach zebrane zaraz zdajały i dopiero po ochłonienu nowo wyrobionem karmiły. Łatwo sobie wyobrazić co za pokarm wysysa dziecie z piersi takiej matki, która nieustannie miotana jest namiętnosciami i nie masz tego dnia, iżby cała będąc wzruszona nie karmiła w tym stanie swego dziecięcia, w każdej takż znaczniejszey chorobie postrzega się u dzieci skłonność do konwulsyi. Jakoż każda choroba w tym wieku, co albo z przyczyzny ostrości swey i mocy, albo złośliwości w dalszym biegu, lub wreszcie szczególnego charakte-

ru, mózg i nerwy do współczucia pociąga, może dać powód do konwulsyi; stąd pochodzi, że konwulsye towarzyszą wszystkim niemal chorobom ostrym zdarzającym się u dzieci. Każda gorączka, każde większe zapalenie, każda ostra wysypka, może dać powód u dzieci do konwulsyi. Postrzegano je nawet dnia ósmego po zaszczepleniu wakcyny przy gorączce bardzo małej. W drugim okresie dzieciennego wieku robaki często obudzają konwulsye; co się iednak u nowo narodzonych nie zdarza, bo rzadko nader u nich robaki bywają. Czyli zaś czasy miesięczne karmicielki mogą być przyczyną konwulsyi, mimo przyzwalające wielu lekarzy zdanie jest rzeczą niepewną. Wprawdzie pod czas czasów miesięcznych może się zdarzyć konieczna potrzeba odmówienia piersi dziecięciu, ale tę raczej wskazywać będą znaki niestrawności, nie zaś cierpienia nerwowe. Cóżkolwiek bądź, to iednak jest nayspewniejsza i temu żadną miarą zaprzeczyć nie można, że zdrowie dziecka wiele zawisło od fizycznego i moralnego stanu swoiey karmicielki.

Naybliższa przyczyna spazmów u dzieci zdaie się zależyć od chorobney oscyllacyi muskułów pojedynczych, albo przynajmniej od ważnego iakiegoś zбочenia ich funkcyi, któremu może dać tylko powód chorobna czynność sfery czułości, bo ruch

muskułów naybardziejziew zawisł od wpływu nerwów. Pewna naturalna między muskułami a nerwami zachodząca przeciw czynność, zaiste wiele wpływać musi na powstanie kureczów, nie jest zaś dosyć ieszcze poznana, iżby mogła posłużyć za podstawę wskazań w leczeniu. Słusznie HENKE sądzi, że niedoskonałość teoryi galwanizmu, elektryczności i magnetyzmu niema tak wielkiego wpływu, iak się zdaie nowym reformatorom na naturę chorób nerwowych, których przyczyny i sposoby im zaradzenia tak nam są dokładnie znaiome, że u dorosłych powiększey części możemy ie leczyć, u nowo narodzonych zaś przy głębszey nawet w tey mierze znaiomości naszej, podobno więcej byśmy nad to co dziś nie dokazali.

Rokowanie w spazmiach nowo narodzonych zawsze iest trudne niepewne i nieprzyiazne. Prawda że są dzieci, które wytrzymać mogą naystraszliwsze konwulsye lub kurcze. Widziano dzieci choruiące przez cały rok na spazmy, których paroxyzmy ledwie że nie co dzień przypadały i powracaiące znowu do zdrowia nawet wtedy, kiedy iuż domyslać się można było przytomności wewnetrznych wad organicznych. Lecz z drugiey strony i to pewna, że kurcze należą do chorób dzieci nayniebezpieczniejszych, które często w pierwszym

zabijają paroxyzmie. Przyjęty jest rachunek, że szosta część nowo narodzonych umiera ze spazmów. W Dublinie z 17,650 dzieci w pierwszych dziewięciu miesiącach umiera z tej choroby 2,944. W rokowaniu iednak uważać powinniśmy iak długo trwają paroxyzmy, iak często przypadają i czy przyczyny powodowe usunąć się nie dadzą. Zjawienia nerwowe, które zwykły towarzyszyć występującym wysypkom i innym chorobom zapalnym, w naywyższym ich okresie rzadko są złośliwemi; wkrótce bowiem nikną skoro tylko wystąpi wysypka. Łagodne są spazmy pochodzące z przeziębienia; uporezywsze, dłuższe, chociaż niebardzo są niebezpieczne, które powstają z chorób brzucha, z niestrawności, z zatkania lub robaków. Wielce niebezpiecznemi są kurcze towarzyszące trudnemu wyrzynaniu zębów, albowiem iuż to z przyczyny częstego ich powrotu, iuż to na skutek ciągłego krwi przypływu do głowy mogą dać powod do apoplexyi lub wodnych wylewów w próżnościach mozgu, a zatem łatwo o śmierć przypawić. Spazmy pochodzące od przytomnego wylewu w próżnościach mozgu są nayniebezpieczniejsze, atoli niezawsze, iak wielu mniema, śmiertelne. Nieuleczonemi są te wszystkie cierpienia nerwowe, których przyczyną są wady organiczne

wszelkiej lekarskiej niedostępne pomocy. Sprawiedliwie też lękać się trzeba tych spazmów co długo trwają i często powracają. Niebezpieczne są bardzo konwulsye, w których dzieci mają ciągle otwarte oczy. Ze wszystkich zaś postaci chorób nerwowych, kurcz kołowaty szczęki i skołowanie całego ciała (*trismus et tetanus*) są najniebezpieczniejsze, a do nich najbliżej przystępują spazmy wewnętrzne (*eclampsia*).

W leczeniu spazmów na to pamiętać należy, że specyficznego na nie środka niemasz; bardzo zaś ci lekarze błędzą, którzy się w każdym gatunku spazmów na jedno spuszczaią lekarstwo. Im pewniey i skuteczniey przyczyna powodowa oddalona, a najbliższa pokonana zostanie, tem pewnieysze i gruntownieysze leczenie spazmów. W tych tylko przypadkach, gdzie przyczyn choroby wysledzić lub doścignąć niepodobna, musimy uciekać się do środków, którym liczne lekarzów postrzeżenia przyznały własność uspakaiania spazmów. Jakoż przypatrzwszy się im bliżej, znajdziemy, że poprzedzające wysypkę lub towarzyszące pierwszemu okresowi gorączki zapalney, w istocie wypływają iedynie ze stanu zapalnego: na nie zatem tu nie przyda się żaden środek antyspasmodyczny lub narkotyczny, bo tylko sposób leczenia przeciw za-

palny zdoła chorobie zapobiedz. Enema łagodnie wypróżniająca, temperatura chłodna i do wewnątrz środki lekko zwalniające, często je leczą doskonale.

Dwa są konieczne do spełnienia wskazania wleczeniu spazmów u dzieci; a naprzód, oddalić przyczyny wzbudzające i utrzymujące spazmy; powtórnie, te ostatnie pokonać i ich skutki usunąć. Zastanówmy się więc bliżej nad kurczami pod względem przyczyn je obudzających.

Kurcze pochodzące od zatkania stolca, ustają po użyciu środków wypróżniających, które również będą pomocne podówczas, gdyby przyczyną kurczów (choć to się bardzo rzadko zdarza u nowo narodzonych) były robaki. W tym celu można przepisać do brania żyłeczkami uncją *infuzyi senesowej*, z taką ilością *manny* lub *syrupu lukrecyi*, albo też następne lekarstwo.

Rp. Pul. rad. Jalappae gr. viginti quatuor

Calomel gr. quatuor

Sacchari albi dr. duas

M. et divide in pulv. aequ. N. XII

D. S. dawać przez dzień dwa do trzech proszków.

Gdy przyczyną spazmów jest przepełnienie żołądka, gorączki zaś ani bicia krwi do głowy nie ma, natenczas można dać na womity.

Rp. Syrup. althaeae sesqui unciam

Pulv. rad ipecacuanhae gr. octodecim

M. D. S. skłóciwszy dobrze lekarstwo dawać co godziny po łyżeczce kawianey póki skutek nie nastąpi.

Na mieyscu *Ipekakuany*, można przepisać mieszaninę z połowy uncyi *wina antymonialnego* z uncją syropu, i dawać ją podobnie łyżeczkami. Niektórzy zalecają *siarczan cynku* iako środek specyficzny na konwulsye pochodzące z przepełnienia żołądka, i w rzeczy samey u dzieci starszych może bydź użyty, tylko nie należy go uważać za środek niezawodny. Spazmy od nagłego zaziębienia pochodzące, ieżeli tylko stan zapalny lub gorączkowy nie iest na przeszkodzie, naylepiey uspakaiaią się przez kąpiele ciepłe z mleka, przez enemy często dawane z odparu rumianku lub wazyany i środki lekko podbudzające. Następna formuła iest bardzo dobrą.

Rp. Aqu. flo. tiliae unc. duas

Liq. ammonii succinici drach. unam

Syrup flor. aurant. unc. unam

M. D. S. Co pół godziny dawać po iedney lub dwie łyżeczki.

Mogą bydź użyte ze skutkiem dobrym nacierania aromatyczne i spirytusowe krajiny żołądkowej i stosu pacierzowego.

Rp. Spir. angel. comp. unc. duas

Mrae oleoso balsam unc. semis

M. D. S. do wcierania.

Jeśli konwulsye trudnemu wyrzynaniu zębów winny początek, jeśli znaczne jest bicie krwi do głowy, twarz dziecięcia czerwona i puls gorączkowy, wtedy najlepiej pomogą pijawki postawione na szyi lub za uszami. Wskazane są tu także moczenie nóg w wodzie ciepłej, do której przydać się szóstą część mocnego octu, enemy z odwaru szlamowatego z miodem i octem (po pół łyżki). Prócz tego ponieważ zwykle stolec bywa zatkany przeto należy dać na zwolnienie. Na koniec jako środek uspakaiający konwulsye w określonych wyżej okolicznościach, przepisać się niedokwas biały cynku z oczami rakowemi i cukrem.

Rp. Zinci oxydati albi gr. sex

Lap. cancror ppt. dr. semis

Sacchari cananensis sesqui drachmam

M. et divide in pulv. aequ. N. XII

D. S. dawać co godzin dwie po jednym proszku.

Jeżeli spazmy są skutkiem wewnętrznego uszkodzenia, np. wodniste go wylewu w próżnościach mózgu, naówczas leczenie powinno zmierzać do oddalenia tak ważney przyczyny. W tym celu kalo-

mel i naparstnik purpurowy przed innemi trzymają pierwszeństwo.

Rp. Pulv. hb. digil. purp. gr. duo
Hydr. muriat. mitis gr. quatuor
Sacchari albi dr. duas

M. et div. in pulv. aequ N. XII

D. S. Co dwie godziny dawać po proszku.

Prócz tego, jeżeli dziecko jest silne i mocney konstytucyi należy przepisać lekarstwo wypróżniające, zwłaszcza gdy powyższe proszki niedostatecznie zwalniają.

Liquor kali acetici jest tu także wskazany z wielu względów i powinien się przepisywać następnie.

Rp. Aquae petroselini sesqui unciam
Liq. kali acetici unc. semis
Sacchari albi dr. duas

M. D. S. dawać codziennie od trzech do czterech łyżeczek.

Należą tu jeszcze wszystkie środki drażniące skórę, a mianowicie: kwaśne ciasto do łytek i stop, moczenie nóg w wodzie zaprawney kwasami i enemiy wypróżniające.

Wypada nam wreszcie wskazać użycie tak zwanych środków przeciw kurczowych. Jednem słowem, środki te tam są wskazane, gdzie istota przyczyn choroby nie jest dobrze wiadoma i wysledzić się nie daie. Przedniejsze z tych środków są: ko-

rzeń piwonii, jemioła, kozłek (Valeriana off.) niedokwas biały cynku, asafetyda, oleum cornu cervi, amoniak, piżmo; daley kąpiele aromatyczne, nacierania olejami lotnemi, enemy anty-spazmodyczne i środki zaczerwieniające skórę. O działaniu tych środków powiemy w szczególności.

Korzeń i nasienie piwonii, żadnych szczególnych w swym składzie niezawierają pierwiastków, krom nieco pachnącego kleiu roślinnego; to iednak pewna, że starożytnych lekarzów wiara, w tę roślinę gruntowała się na doświadczeniu. Zaufać iey tylko iedney dziś nie można, a nie godzi się całkiem zaniechać w leczeniu konwulsyi częścicy przypadających. Przepisuje się zwyczajnie iey proszek zarobiony iakim syropem, w dozie gr. X do XV co dwie lub trzy godziny.

Podobnie Jemioła (*oliscum quercinum*) iak piwonii nie posiadając zbyt ostrych części w swym składzie, wielką miała sławę uspokoiania konwulsyi, a nadewszystko zalecaną była na epilepsję. Przepisuje się w tey samey formie i dozie co korzeń piwonii, mianowicie dzieciom starszym w konwulsjach chronicznych często przypadających; łączy się zwykle z proszkiem korzenia waleryany i zarabia w postać powideł. Połączenie to dla dzieci małych nie iest dobre.

Z pomiędzy środków anty-spazmodycznych dla dzieci, niedokwas biały cynku, zasługuje na szczególniejszą wzmiankę. Jako niedokwas metalu działa prawie wyłącznie na organa nutrycyi; w tych przeto konwulsjach nadewszystko jest pożytecznym, których bliższa przyczyna ukryta jest w chorobnem zбочeniu wegetacyi, co właśnie ma miejsce w rozmaitych cierpieniach ze złego trawienia wynikających i w trudnem wyrzynaniu zębów. Niedokwas cynku działa tak iak wszystkie inne środki metaliczne, hamując zbyt żywą nutrycyą. U dzieci krwistych u których pospolicie środki podbudzające i rozpalające pogorszą konwulsye, niedokwas ten sprawia bardzo dobre skutki. Dany w ilości większey łatwo wzbudza womity żadney nie przynosząc szkody. Doza iednorazowa jest od połowy aż do dwóch gran; może się nawet przepisywać z korzeniem piwonii.

Rp. Zinci oxidati albi gr. sex.

Lap. cancr. ppt.

Pulv. rad. poeoniae.

Sacchari albi.

singul drach. unam.

M. et div. in pulv. aequ. No XII.

D. S. Co dwie godziny brać po iednym proszku.

Wodosinianu cynku (zincum hydrocyanicum)

zachwalonego przez dzisiejszych lekarzy środka w chorobach nerwowych dość często używają z pomyslnym skutkiem w konwulsjach osób dorosłych, dzieci starszych; dla niemowląt mając wzgląd na tak wysoką ich czułość lekarstwo to, którego bliższe działanie na organizacją nie jest jeszcze dokładnie poznane, dawać się nie powinno, zwłaszcza, że niedokwasem cynku białym dobrze zastąpić się może.

Własność uspakaiająca kozłka lekarskiego jest powszechnie znaną i przyętą, jednakże działanie tej rośliny daleko jest zbawienniejsze w chorobach nerwowych osób dorosłych, niż dzieci; co zapewne ząd pochodzi, że spazmy w wieku dziecięcym najczęściej pochodzą z chorobnych zбочeń wegetacyi, na którą kozłek nie działa; prócz tego nieznośny jego smak i zapach są przyczyną, że dzieci biorą to lekarstwo z największą niechęcią i musem. Jeżeli paroxyzmy są długie i częste, jeśli nie ma żadnej materyalney przyczyny, ani stanu irytacyi, wówczas waleryana może być użyta tak zewnętrznie iako też i wewnętrznie, najlepiej zaś w postaci enemy biorąc dwie drachmy na infuzyą.

Do działania kozłka lekarskiego, podobne jest bardzo działanie asyfetydy, która wyborny często stanowi środek tam, gdzie czułość organów brzu-

chowych iest chorobnie podniesioną; atoli nie tak dobrze służy w niemowlęcym iako raczey w dojralszym wieku, iednakże bardzo mi się pomocną bydz okazała w kurczach natury atoniczney u dzieci. — Przepisuię się następnie:

Rp. Syrup. fl. Rhoeados unc. unam.

Trae. Asafoetidae scrup. duos.

M. D. S. Co godzina dawać połyżeczce.

W cierpieniach kurczowych organów brzuchowych, może się użyć w postaci klysterów.

Rp. Asafoetidae dr. semis.

Subige mucil. Mimosae

et adde Aqu. desti. simpl. sesqui unciam.

M. D. S. rozdzielić na trzy klystery z odparem rumianku.

Oley z rogów ielenich wydobyty, tak zwany *Liquor ammonii pyrooleosus*, i iego połączenie z kwasem bursztynowym, *liquor ammonii succinicus* są bardzo dzielne antyspazmodyczne środki; w użyciu zaś tem są pożyteczniejsze im bardziey i wyłącznicy zaięta iest chorobą czułość (*sensibilitas*) niemowlęcia, a zwłaszcza wtenezas, gdy niema żadney komplikacyi artryteczney. Skóra sucha, puls mały, zaledwo daiący się policzyć, ściskanie w piersiach, stanowią wskazania ku użyciu tych środków.

Szczęólniey zaś zalecany iest *liquor ammonii*

succinicus, gdy ściskanie w piersiach dóydzie do naywyższego stopnia, nadto w konwulsyach pochodzących z zaziębienia. — Przepisują się wspomniane płyny następnie:

Rp. Aqu. flor. chamomillae unc. duas.

Liqu. ammonii pyrooleosi dr. semis.

Syr. flor. aurantior. unc. semis.

M. D. S. Co godzina dawać po łyżeczce.

Liquor ammonii succinici iako łagodniejszego można wziąć ilość podwójną.

Alkali lotne pod postacią węglanu ammoniakalnego lub tak zwanego *liquoris ammonii aquosi* i *anisati* szczególniey działa na nerwy i może się użyć w tych przypadkach, gdzie czułość (*sensibilitas*) cierpi, a nie ma symptomatów gastrycznych. Zachowawszy przeto tę ostatnią ostrożność, z resztą użycia onego nigdy zaniedbać nie należy w konwulsyach połączonych z wielkim niebezpieczeństwem życia. Doza *liqu. ammonii aquosi* v. *anisati* dla niemowląt od trzech do pięciu kropel przechodzić nie powinna.

Piżmo iak środek antyspaźmodyczny w medycynie dziecinney znakomite trzyma miejsce. Działając bowiem wyłącznie na systema nerwowe, a niepodbudzając gwałtownie systematu naczyń krwistych, zaiste wyświadcza przysługi wielkie we

wszystkich chorobach nerwowych. Bicie krwi do głowy znaczne i mocna gorączka stanowią dwa ważne przeciwwskazania do jego użycia, na których gdy zbywa, dawane być może, zwłaszcza we wszystkich spazmach zadawnionych; chociażbyśmy nawet istoty ich przyczyn dobrze nie znali. Doza jest od połowy do półtory grana z kilku granami cukru w postaci proszku lub ulepku mogącego się następnie przepisać:

Rp. Moschi genuini gr. sex.

Ammonii carbonici gr. quatuor.

Sacchari albi dr. tres.

Misce terendo et adde

Aq. flor. Chamomillae unc. unam cum dim.

M. D S. Co godzina dawać po łyżeczce.

WYSYPKI CHRONICZNE NOWONARODZONYCH

(IMPETIGINES NEONATORUM).

§. 35.

Wegetacya u dzieci tak dalece kwitnie, ich karmienie tak bardzo od nutrycyi karmicielek zależy, że zbytek któreykolwiek, zaraz się staie widocznym na powierzchni skóry. Łatwo stąd pojąć, dla czego dzieci tak często ulegają chronicznym

wysypkom, które w tym okresie życia dadzą się przywieść do form następnych:

Wysypka pęcherzykowa (*Pemphigus neonatorum*.)

Wysypka mleczna, parchy, ognik (*crusta lactea*).

Węgry, (*comedones*).

Oprzałość (*intertrigo neonatorum*).

Choroba syfilityczna (*sypylis neonatorum*).

Przez wysypkę pęcherzykową (*Pemphigus neonatorum*) rozumiemy małe pryszczele podobne do ospy, które zwykle [pokazują się w kilka dni po urodzeniu dziecięcia, i to naprzód na rękach lub nogach, nigdy nie zajmując wielu części razem. Bieg mają powolny i mogą trwać do kilkunastu tygodni. Pęcherze napełnione są żółtą wilgocią, która nieznacznie gęstniejąc w strup się zamienia. Lubo na każdej części ciała wysypywać się mogą, nayeściej się iednak w okolicy głowy pokrytey włosami zdarzają, gdzie rzadko posychają w strupy i łuszczą się, lecz przechodzą w gatunek przykrych wrzodzików. WICHMAN i OSIANDER dokładnie tę wysepkę opisali.

Wysypka ta nietylko pochodzi od wpływu na niemowle zboczeń w nutrycyi matki lub mamki, lecz też powstaie od przyczyn bezposrednich, iako to: atmosfery otaczającej, temperatury powietrza,

rodzaju pokarmów i starań około nowonarodzonego. OSIANDER widział ją często u dzieci, których matki podczas ciąży iadały wiele solonych pokarmów, mianowicie sledzi. Lecz słusznie JAHN mówi, że to postrzeżenie OSIANDERA nie wyjaśnia istotnej przyczyny choroby, bo nierzadko widzieć ją można u dzieci, których matki zgoła nie używały solonych pokarmów. Nieochędstwo i zaniedbanie dzieci, są zaiste nader ważnemi przyczynami, ponieważ nayeściej postrzega się ta wysypka między ludem ubogim.

Nie jest ona niebezpieczną; ale bydź może, iż przy zbiegu nieszczęśliwych warunków, pustuły przydy w gangrenę, a wówczas rozwija się złośliwa gorączka, z której bardzo łatwo dziecko umrzeć może. Ale takie wydarzenia są bardzo rzadkie, a jeśli kiedy miały miejsce, wysypka pęcherzykowa wtedy była tylko powodowym symptomem zepsutej mieszaniny soków żywotnych.

Leczenie *wysypki pęcherzykowej* jest łatwe i proste; naprzód: wszystkie szkodliwe wpływy, które powstaniu wysypki i trwaniu iey sprzyiają, ile tylko to jest w mocy lekarza, powinny bydź usunięte; a zatem gdy dziecko ssie, dyetę dla karmicielki stosowną przepisać należy; jeśli karmione jest sztucznie, podwoić troskliwość około iego kar-

mienia i pielęgnowania. Kąpiele letnie z wody i mleka służą najlepiej do oczyszczenia skóry i podniesienia jej czynności. Wewnętrzne lekarstw użycie mniej jest potrzebne chociaż w przypadku złego trawienia można przepisać proszek oczek rakowych z cukrem. Słusznie JAHN powstać przeciw radzie STARKA, aby pęcherze otwierać, albowiem zostawiać same sobie daleko prędzej psuchaia. W przypadku, gdyby do łagodnej z początku choroby przyłączyła się gangrena grożąca złem zejściem, rokowanie nader jest wątpliwe; a wtedy należałoby użyć i próbować wszystkich sposobów zaleconych w szczególnej terapii przeciwko gangrenie i gorączce z nią połączonej, o czem nieraz jeszcze wypadnie nam wzmiankę uczynić.

Pustuły (krostki) małe wyskakujące na czole i części wyższej twarzy, przechodzące nakoniec w grube brunatnawe strupy stanowią u dzieci wysypkę tak zwaną *ognie-pióro*, *strup słodki*, *wysypka mleczna*, *varchy*. Bieg tej wysypki jest niezmiernie powolny i nieporządnym; dzieci z powodu swierzbu i palenia skóry stają się niespokojne, spać nie mogą, krzyczą i drapią się, przez co w niektórych miejscach skóra okryta jest ranami i nabrzmięwa, często też rozdarte krostki sączą obficie wilgoć wodnistą. Czasem zwłaszcza

w wysypce złośliwej, krostki nie tylko czoło i policzki pokrywają, lecz zajmują szyję, piersi, a szczególnie członki, gdzie w niektórych miejscach bardzo podobnie wyglądają do liszajów. Gdy zaś powstające z pustuł strupy szeroco rozkrzewiają się, obrzydliwemi stają się dzieci i iak sprawiedliwie JAHN uważa bardzo są podobne do osypanych prawdziwą zlewającą się w okresie posychania ospą. Nadto przy rozszerzoney chorobie obfite tworzą się czyraki żadney części nieprzepuszczające, a nadewszystko twarzy: nie rzadko nawet na warogach i brodawkach piersiowych matek, mamek, lub piastunek znaleźć można ślady pryszczów. Stan ogólny jest iakikolwiek; dzieci bowiem nie nędznieją. *Crusta serpinosa Wichmanna* tu nie należy.

Skłonna do buiania wegetacya w skórze dziecięcia, może się uważać za przyczynę usposabiającą do tey wysypki; przy czem należy przyjąć pewne dziedziczne usposobienie. Są bowiem familie z których dzieci pomimo nayrozmaitszych pielęgnowania warunków zawsze w kilka tygodni po urodzeniu dostają wysypki mleczoney. Przyczynami zaś powodowemi są wszystkie wpływy szkodliwe, które nutrycyą psują i chorobny iey nadają kierunek. Im łatwiey organa trawienia niemowlęcia przyswoić sobie mogą pokarm, im bardziej

ten jest iednorodny, tem silnieysze będzie dziecic i tem doskonalszą będzie iego nutrycyja. Pospolicie dziecic spłodzone z rodziców zdrowych w kwiecie wieku zostaiących pielęgowane i karmione przez matkę młodą i czerstwą, nigdy nie choruje na mleczną wysypkę. Można nawet twierdzić z pewnością, że się ieszcze nie zdarzyło żadnemu lekarzowi widzieć tej choroby rozwijaiący się pomimo zbiegu tak szczęśliwych warunków. Ale, gdy albo oyciec przecierpiał chorobę syfilityczną, skrofuliczną, lub tym podobną, albo matka iuż pode-szła, która ieszcze wcale nie rodziła, albo iuż od lat dziesięciu i więcey nie była brzemienną, urodzi dziecic i sama karmi, natenczas nie dziwnego, iesli karmienie dziecicia nie porządnym póydzietorem. To samō nastąpić może, gdy nayzdrowszemu skąd inąd dzieciciu, dana będzie za mamkę kobieta stara naprzykład czterdziestoletnia, albo która od dawnego iuż czasu odbyła swóy połóg. Jeżeli iedna mamka karmi dwoie lub więcey po sobie następuiących dzieci, wtedy te pospolicie dostaią strupów słodkich. Zbyt tłuste gęste, siłom trawienia w dzieciciu nie odpowiednie matczyne lub mamezyne mleko, zaniedbanie dziecicia w pierwszych iego życia chwilach, użycie nierozsądne tak zwanych czopków, niestrawne mączne polewki i

lemieszki, powietrze zamknięte i nieochędoństwo są to przednieysze przyczyny dające powód do mleczoney wysypki.

Przyczyna naybliższa znajduje się w zboczeniu nasamprzód od zle wyrobionych w pierwszych drogach soków pożywnych pochodzącem, które później przeniknąwszy do naygłębszych kryjówek reprodukcyjnego życia, okazuje się wreszcie na skórze przez wybuiąłą wegetacyą. Z nadwerczo-ney zaś tak głęboko w samym źródle nutrycyi, musi koniecznie powstawać długa i trudna do znie-sienia choroba.

Rokowanie w niej iest pomyslnie; lecz niech iednak pamięta lekarz, że bardzo długo trwać zwykła. Dobrze leczona ustępuje niezostawując złych skutków; nawet po złuszczeniu się strupów ani śladu nie zostawia. Można uważać za krytyczne zjawienie, przypadająca pod koniec choroby urynę mętną i bardzo śmierdzącą, iaka wtedy dopiero się postrzega, skoro już więcey żadne nie wybiegają krostki. Może iednak mieć czasem choroba zeyście nieszczęśliwe, mianowicie w takim zdarzeniu, gdy przez nierozmyslne użycie maści ołowianych wysypka osuszoną i do środka wpędzoną zostanie; wkrótce bowiem stąd powstać mogą konwulsye, wylanie wody do mózgu, złośliwe zapalenie oczu,

uporczywe iątrzniki i tym podobne niebezpieczne choroby. Widziałem iak przyłożenie maści z bleywasu w przeciągu dwóch dni mokre osuszyło strupy, poczem we cztery dni rozwinęła się wodna puchlina głowy ostra, która gdy wkrótce skąd powstała wysłedzono przyczynę, uleczoną została postawieniem pijawek za uszami, użyciem kalomelu, naparstnika i środków drażniących skórę, zastosowanych do czoła, nieprędzey iednak, aż za okazaniem się nowych pryszczów na czole i na wierzchołku głowy. Zapalenia oczu są nayszczęsztem skutkiem wpędzonych parchów. Choroba mająca bieg łagodny, może iednak trwać lat kilka. W rodzinie przy zdrowiu matki nayszczęsztem, gdy oyciec na uporczywe choruje liszaie pomimo kuracyi zawsze powracające, dzieci wszystkie, czy to będą karmione piersiami matki czy mamki, w sześć tygodni po urodzeniu dostaną niezawodnie strupów słodkich, które przetrwawszy do końca roku, nikną potem prędko i bez żadnych złych następstw.

W leczeniu wysypki mleczoney powinniśmy na to szczególniey zwrócić naszą uwagę, iżby nayskuteczniey pokonać i oddalić to wszystko, co tylko staie na przeszkodzie porządnemu odbywaniu się nutrycyi. Dokładną zatem powzięść należy wiadomość o sposobie życia tak dziecięcia, iako też ie-

go karmicielki; odmienić co w nim iest szkodliwe-
go i dbać troskliwie, o pilne wykonywanie lekar-
skich przepisów. Jeśli dziecko ma peńno soków i
dobrze się karmi, takiemu dobrze posłuży proszek
PLUMERA z kalomelu i złotey siarki.

Rp. Hydr. muriatici mitis
Sulph. stib. aurant.
singul. gr. quatuor
Sacchari albi dr. duas

M. et div. in pulv. aequ. No XII

D. S. trzy razy na dzień po iednym proszku używać.

Z istot roślinnych *bratki* (*Hba jaceae s. viola
tricolor*) od dawnego czasu były używane. ALTHOF
STARK i JAHN szczególniey tę roślinę zalecaią. Przez
ostatniego podane formuły są następne:

Rp. Hbae jaceae dr. duas
inf. cum. aqu. ferv. s. q. p. $\frac{x}{2}$ hor.
Colat. unc. trium refrig.
adde vini stibiati scr. unum
Syrupi altheae unc. semis

M. D. S. Co dwie godziny dawać po dwie łyżeczki.

Rp. Hbae jaceae
Sacchari lactis
singul. dr. duas
Sulph. praecip.
Magnesiae carbon.
singul. dr. semis

M. S. pulvis ad scatulam.

Sign. Co dwie godziny dawać na koniec noża.

Wieloletnie doświadczenie potwierdziło skuteczność w strupie słodkim mieszaniny z korzenia *sarsaparylli* i *bratków*; zrobione z niey *decoctio-infusum* i osłodzone daie się dziecku za napóy ordynaryyny, który tem iest lepszy, że dzieci biorąc go z mlekiem bardzo don łatwo przywykaią. Łót *sarsaparylli* gotować trzeba w funcie wody i pod koniec wsypać cwierć łota *bratków*, odwar przedzić, a ostudzony i zasłodzony powinno dziecie wypić w przeciągu dnia.

SCHAEFFER ieszcze radzi aby oprócz *bratków* dawać środki lekko zwalniające; iakoż iesli dziecie iest silne i tłuste, można póysć za radą SCHAEFFERA.

Zewnętrznie przeciwko tey wysypce mafo co robimy; nayważniejszą iest rzeczą zabronić, iżby nic w tym celu szkodliwego nieużyto. Maska sporządzona z bibuły i napoiona oliwą do wkładania na twarz dziecięciu, niemniey płótno nasmarowane masłem do przykładania za uszami iest środkiem niestosownym i obrzydliwym wyiętym z pism LEURETA a bardzo zalecanym od GIRTANNEA. Daleko lepsze są przepisy JAHNA, który zewnętrznie leczenie podae stosowne do różnicy zachodzącey między wilgotnemi a suchemi parchami. Jeżeli wysypka iest suchą, a stąd dziecie świerzb czuie nieznośny, wtedy naylepszym, a razem nayprost-

szym jest środkiem, namaszczenie iaką łagodną wilgocią strupów, naprzykład świeżym oleykiem migdałowym, śmietanką lub wreszcie maścią różaną świeżo zrobioną. Gdy strupy zaczną się łuszczyć zasługuie na uwagę będąca pod nimi bardzo czuła sinawo-czerwona skóra; szczególniey chronić ją trzeba od wpływów szkodliwych powietrza, nie należy zaś smarować ani maściami, ani zmywać podług JAHNA rady odwarem z bratków; drażliwey bowiem skórze dziecięcia mógłby zaszkodzić dosyć ostry pierwiastek tey rośliny. Szkodliwszem i jeszcze są preparata ołowiu zalecane od wielu lekarzy w tym periodzie wysypki. Jużemy wyżey przytoczyli nader złe skutki z użycia tych preparatów; lubo zbyt dzielney osuszaiącey ich własności, nie tyle lękaćby się należało w ostatnim okresie choroby, zawsze iednak działanie ołowiu na schorzałą i niezmiernie czułą skórę dziecięcia może się stać wielce nieprzyjaznem, a w późniejszych skutkach szkodliwem i zgubnem. Jeżeli wysypka iest wilgotną, strupy popękały, a ze szpar wycieka płyn posokowaty; naylepiey zmywać ie *wodą wapienną* zmieszaną z mlekiem, lub smarować maścią zrobioną z oleiu i wody wapienney. Gdyby iątrzyły się iakie miejsca to można opatrzyć maścią następną.

Rp. Ungu. rosati recenter parat. unc. unam
Zinci oxydati albi dr. unam
Hydr. ammoniato-muriatici scr. unum
M. D. ad vasculum.
Sign. maść.

Zalecana od HAHNEMANA *wątroba siarczana* równie dobrze w tem zdarzeniu użyć się może. Przepisuje się zaś w postaci wody do obmywania.

Rp. Calcariae sulphuratae dr. duas
Solve in Dti Altheae unc. sex.

D. S. Do obmywania częstego wysypki.

W uporczywey wysypce mleczney zalecona do zmywania głowy infuzya z aieru i korzeni goździkowych, wcale jest niestosowną z powodu bardzo czułej skóry dziecinney.

Gdyby od wysypki skleiały się powieki, wtedy dobrze jest według rady GIRTANNEA odwilżać je letniem mlekiem lub odwarem malwy; nie należy zaś do otwierania oczu używać gwałtu, bo łatwo można powyrywać rzęsy, których napowrót wstać niepodobna.

Gdyby się w jakim miejscu wysypki, porobiły wyrosłe lub iątrzniki złey natury, naybezpieczniejszy i nayprędszy na nie środek, przykładać szarpnię zmoczoną w wodzie merkuryalney (*aqua phagadaenica*) łagodney.

Lecz oprócz leczenia samych dzieci, jeżeli te, zostają przy piersiach, potrzeba jeszcze zwrócić uwagę na karmicielki. Gdy więc stan dziecięcia temu nie przeszkadza, dobrze jest jeśli wysypka staje się coraz buyniejszą, dziecko albo odłączyć, albo mu dać nową mamkę, albo gdzie tego niepodobna uczynić, karmić go polewkami, a najstosowniej dawać mu raz na dzień bulion z kury lub cielęciny zasłodzony, a za napój polecony wyżey odwar z korzeni sarsaparylli i bratków z mlekiem. Tym sposobem wysypka mleczna najpewniej i najszybciej się leczy. Gdzieby chorowity skład dziecięcia, konstytucya słaba, i nędzna nutrycya zabraniały mu ujęcia piersi, a odmiana mamki była niepodobną, starać się wówczas należy sekrecyą mleka odmienić, ile to bydź może za pomocą terapeutycznych i dietetycznych przepisów. Pokarmy łagodne, a za napój odwar z *psianki słodko-gorzkiej* (*dulcamara*) i *nasion kopru* naylepiej tu posłużą. Srodki zaś wzmacniające od wielu zalecane lekarzy, nie mogą bydź użyte w każdym razie i bezwarunkowo.

Węgry (*Comedones*) stanowią szpetną chorobę dzieci, której nazwisko wzięło początek od błędnego, iak dziś wiadomo mniemania, iż się tworzą pod skórą robaczki, naylepsze soki dziecięcia po-

żerające, skąd iego wyniszczenie powstaie. Bliższe im przypatrzenie się przekonywa, że to są małe skórne guziczki nacechowane czarnymi punktami, czyli drobne gruczołki skóry, które przeszły w ropienie, bo nawet wyschley trochę ropy wycisnąć z nich można. Często też towarzyszą węgrom nieznośny i przykry świerzb, palenie skóry, a następnie niespokojność dziecięcia.

Przyczyn powodowych tej wysypki zaiste szukać należy w zaniedbaniu starań potrzebnych około skóry, w złem karmieniu, z resztą w niedoskonałym wychowaniu fizykiem nowo narodzonych. Bliższa zaś iey przyczyna iest chronicznem zapaleniem i ropieniem drobnych gruczołów skórnych. Punkta czarne od pospółstwa za głowy robaczków uważane, zapewne od nagromadzoney nieczystości pochodzą, co daleko lepiej rzecz tłumaczy niżli przypuszczenie oxydacyi na wpływ powietrza wystawionego brudu.

Choroba ta do niebezpiecznych liczyć się nie może i za ledwie zasługuie na to nazwisko; w przypadku iednak, gdyby się na całe rozpostarła ciało, słowem była znakiem głęboko nadwężoney nutrycyi, dziecie naprzód chudnąć, a potem przy zbiegu nieszczęśliwych okoliczności w wyniszczenie wpaść może.

W leczeniu pożytecznymi są kąpiele ciepłe, mydlane i szlamowate, najsłabsze ochłodstwo i zdrowy pokarm. Niedobrem nawet szkodliwym jest wyciskanie tych, iak mówią, robaczków. W kąpiele należy skórę nacierać ciepłemi chustami, przez co owe guziczki robaczkowate same odpadaia. Gdyby zaś czyli to z powodu zaniedbania, czy dla złey pożywności wywineła się słabość z wyniszczeniem, naówczas potrzeba postąpić podług przepisów podanych na leczenie atrofii.

Oprzałość u dzieci stanowi zapalenie czerwone pokryte małemi sączącemi z siebie wilgoć przyszczykami i zdarza się pod pachami, na karku, między udami, przy otworze stolcowym, na wargach części płciowych, będąc przyczyną bardzo przykrego palenia i niespokojności dzieci.

Delikatność skóry dziecinney stanowi zaiste wielkie usposobienie do zapalen. Przyczyny powodowe są, nieochłodstwo i bliskich części między sobą ocieranie się; do tych możnaby przydać wady nutrycyi matek i wypływająca stąd niedoskonałość soków u dzieci. JAHN wprawdzie usiłuje wszelkiemi sposobami dowieść, że stan soków bynajmniej nie wpływa na oprzałość dziecinną i odwołuje się w tem do znanego powszechnie zdarzenia, iż podlegaią oprzałości nawet najezer-

stwiejsze dzieci; lecz JAHN zapomniał, że zbyt duża pełność soków, jeżeli nieco do jakości, to co do ilości jest zboczeniem, mogącem dać powód zapaleniu, albo przynajmniej doń usposobic; z drugiej strony stan soków zbaczający co do jakości może być również przyczyną tej choroby. Matki chorujące na wysypki, gdy czasu ciąży zdrowia nie szanują, używają pokarmów słodkich i napoiów spirytusowych, najczęściej rodzą dzieci podległe oprzałości. Wprawdzie nie można temu zaprzeczyć, że przy zaniedbanem ochędóstwie u najzdrowszych dzieci powstać może w składach ciała owa czerwoność pryszczycowata, lecz z drugiej strony postrzegamy ją u chudych i źle karmionych przy najlepszem przestrzeganiu ochędóstwa, a w tym ostatnim razie zaiste niepowstaie, ani z nieczystości, ani z ocierania się wzajemnego dwóch przyległych powierzchni skóry. To samo tu się postrzega, co przy *odleżeniu* (*decubitus*). To ostatnie iak samo nazwisko pokazuje, pochodzi z ucisnienia części, na której chory leżąc przez długi czas opiera się, co poniekąd jest prawdą; ale że ucisnienie nie stanowi iedynej przyczyny odleżenia, przekonują nas ludzie, których nutrycja jest silną i normalną; ci bowiem mogą leżeć na pewnej części i przez kilka miesięcy, a przecieź niedoznaia

odleżenia, kiedy inni w bardzo krótkim czasie doświadczają ztąd złych skutków. Należy przeto mieć wzgląd na przywiedzione wyżej przyczyny, iżbyśmy w danym razie przeciwko nim działali.

Przyczyną bliższą jest zbyt podniesiona w częściach drażliwość od diatezy zapalnej pochodząca, która się zjawia pod postacią erytemy na powierzchni skóry, zapowiadając dążenia do chorobnych przeobrażeń skóreczki (epidermis) podnoszący się w pryszczyki.

Przy dobrem staraniu niemasz obawy w tej chorobie. Dzieci bowiem na pierwszy rzut oka prawie pozbawione ze skóry, wkrótce powracały do zdrowia. Przy złem iednak leczeniu zapalenie może się stać złośliwym, a następnie przejść w gangrenę, która dziecko zabije. Rzadkie to jest zeyście, ale że się czasem przydarza, w rokowaniu przeto pamiętać o niem należy.

Leczenie zawisło na częstem myciu, zachowaniu najpilnijszem oehędóstwa i użyciu niektórych wysuszających środków, a wszczególności, proszku z rośliny widłaku (lycopodium) do posypywania, wody wapiennej, pomady różowej, albo łagodnej maści zynkowej, którą mięszać można z proszkiem powyższej rośliny. Gdyby zapalenie było ciemno-czerwone obszerne i uporczywe, wte-

dy należy urządzić dyetę dla matki, lub mamki i umniejszyć ilość pokarmów. Niepowinny używać piwa, lub innych napoiów i pokarmów rozgrzewających, a dla utrzymania regularnego żołądka następnie mogą się polecić do brania pigułki.

Rp. Sapon. medicati

Pulv. rad. rhei opt.

singul. drachmas duas.

Natri carbonici scrup. duos.

Mellaginis graminis q. s.

nt. f. l. a. pil. gr. trium.

Consp. pulv. lycopodii.

D. ad. scatul.

Sign. Rano i wieczorem po cztery do sześciu pigulek używać.

Jeśli stolec dziecięcia jest szczupły i leniwy, trzeba go nieco podbudzić za pomocą syropu barbarowego i manny. Gdyby zapalenie było mone, można okładać miejsca osrodkiem bułki zwilżonym następną solucją:

Rp. Plumbi acetici gr. octo.

solve in

Aquae destill. simpl. libris duabus.

Lecz tę zachować należy konieczną ostrożność, iżby tego okładania nie stosować do miejsc bardzo obszernych, ani za długo używać; doświadczenie

bowiem uczy, że użycie ołowiu nawet zewnętrznie w podobnym razie szkodliwym stać się może. Gdyby w biegu oprzałości inna rozwinęła się choroba, tę stosownie do iey natury i przyczyn leczycyby należało.

Wyrzuty weneryczne. Nie są wyłączną chorobą niemowlęcego wieku; ale że ich początek, postać i bieg u nowo narodzonych wiele mają sobie właściwego, przeto w nauce o chorobach dzieci opuszczonemi bydz nie mogą. Cały bieg choroby syfilityczney u niemowląt dowodzi, że się ta zwykle (wyiawszy tylko zapalenie oczu nowo narodzonych, które często poprzedza chorobę syfilityczną), objawia pod postacią wysypek i dla tego umieściliśmy ją pomiędzy niemi.

Bieg iey iest następny: w kilka dni po narodzeniu (GIRTANNER naznacza dziesięć do dwunastu dni, lecz ten przeciąg czasu w wielu zdarzeniach iest za długi), zjawiają się na pewney iakiey części skóry pryszcze sączące z siebie ostrą ropę i prędko przechodzące w iątrzniki syfilityczne, przy tem ma miejsce lub niema zapalenie oczu. Daley iątrzniki przechodzą w strupy kryjące pod sobą ostrą i śmierdzącą ropę. Wkrótce wybiegają nowe pryszcze i plamy rozmaitey postaci i wielkości. Dno słoninowate właściwe syfilitycznym iątrznikom i tu

się postrzega, nie jest jednak tak widocznie zapadłe. Twarz okrywaia krosty i strupy pojedyncze, a próżność ust, grzybki i małe iatrzniki, te szerzą się na wargi, zajmują podniebienie i gardło, wreszcie przechodzą do nosa i w dalszym postępie choroby straszliwie te organa pustoszą. Jakoż często z nosa wypływa ostra posoka bliskie gryząca części. Z pryszczów około ucha, policzków i podbródka mocno palących i zlewaiących się z sobą, powstaje wysypka (*crusta serpiginosa*) niestosownie i nieślusnie przez WICHMANA i AUTENRIETHA nazwana krostą u niemowląt; są to bowiem strupy zupełnie syfilityczney natury, które pilnie od strupów słodkich rozróżnić należy. Wszystko zaś, co w powyższych pisarzach znaydujemy o długiem trwaniu tey wysypki i wielkiem iey niebezpieczeństwie, doświadczenie nie potwierdza; ustępuje bowiem bardzo dobrze po użyciu żywego srebra. Lecz nie tylko na twarzy, ale i na reszcie ciała postrzegaią się pryszcze i plamy czerwone z początku, później nabieraiące koloru miedzianego. W niektórych gorszych przypadkach tworzą się wyrosłe różnego rodzaju i rospadliny (*rhagades*), obrzydliwe iatrzniki około otworu stolcowego i na częściach rodnnych. W tym stanie, gdy choroba zostanie zaniedbaną lub zle i opacznie leczoną, wzmagają się i

szerzy c6raz bardziej, w naywyzszym iey stopniu przyłącza się gorączka hektyczna i dziecko umiera.

Ze choroba syfilityczna pochodzi od zarazy, o tem iuż ani wątpić. Sp6r w tym względie tyczy się iedynie pytania, kiedy dziecko zarażonem bydź może. Mniemanie, iakoby zarażenie pŁodu następowalo za pośrednictwem nasienia męzkiego, albo krwi matki podczas ciąży, nie zgadza się z teorią i doświadczeniem; dowody zaś JAHNA i FLEISCHA są tak powierzchowne, że same swoiey bŁahości zdaią się dowodzić. Nasienie choruiącego na weneryą męzczyzny, krew matki dotkniętej tą chorobą, niemniej mleko mamki zarażoney, mogą bydź w mieszaninie swey zepsute, złe przygotowane, ale nie syfilityczne. W przypadku zŁey mieszaniny sok6w, nie są one dośc 6zywne i karmiace iakby należaŁo; wzrost i kształcenie się pŁodu, może zatem iśc wspan, może bydź zŁe i nędzne, owszem często widzimy, że z matek syfilitycznych rodzą się dzieci przedwczesne, albo wychodzą na świat sŁabe, wåtŁe i we wszelkim względie fizycznie up6słedzone, mimo to iednak w żadnym z tych przypadk6w niepodobna przytpścić weneryczney zarazy, która tylko znaydować się może w chorobney, lecz syfilitycznym sposobem zmienioney sekrecyi; co przyjawn y za rzecz niezawodną, wy-

pada równie z teoryi iak z doświadczenia, że udzielenie iadu syfilitycznego dzieciom zdarzyć się może, lub podczas ich rōdzenia się i przeyscia przez pochwę maciczną, lub za posrednictwem całowania lub ssania brodawek piersiowych karmicielki. JAHN twierdzi, że tym sposobem zarażenie się dzieci nigdy nie następuje, z powodu powlekającej ie substancyi serowatey, lecz zapomniiał zapewne, że mimo tey powłoki wiele mieysc bardzo czułych zostaje całkiem bezbronnych; iako to oczy, usta i części pŕciowe; lubo wyznać potrzeba, że ona u wielu niedopuszcza przystępu zarazie. Za sŕusznoscią powyższej opinii, mówi to codzienne doświadczenie, że u nowo narodzonych znaki choroby wenerycznej nigdy w dniach pierwszych się niepostrzegają, coby niezawodnie bydź musiało, gdyby zarażenie się następowało rzeczywiście w łonie matki. Wzgląd na tę okoliczność szczególnie zajmował GIRTANNERA w iego podrōżach, który powiada, że najsławniejsi i naydoświadczeni lekarze ogólnie się na to zgadzaia, iż ieszcze u żadnego dziecięcia znaków choroby syfilityczney wnet po iego urodzeniu nie widzieli.

Przyczyną naybliższą choroby syfilityczney iest pewne chroniczne zapalenie, z naywyraźniejszą skłonnością do rozcięnczenia organicznego i cho-

robnych przeobrażeń we wszystkich organach nutrycyi, słowem ze szczególną iakąs dyskrazją połączone, która od iadu zrzadzona, może się w każdym przeobrażeniu odrodzić. Przypatrzwszy się tylko dokładnie wszystkim fenomenom choroby syfilityczney, można się łatwo przekonać, że to określenie przyczyny naybliższej, iasno istotę samey choroby tłumaczy.

Jakkolwiek bywają smutne zejścia choroby wenerycznej u dorosłych, można iednak mieć nadzieię prędkiego i pewnego zniesienia iey u niemowląt; skoro tylko wczesnie poznana i dobrze leczoną będzie. Kto strup szerzący się (*crusta serpiginosa*) wezmie za krostę i będzie ją leczył siarką i oczkami rakowemi, ten zaiste nieraz w nadziei pomyslnego skutku zawiedzionym zostanie; lecz iesli mając do leczenia upartą wysypkę, pomysli, że może się pod tą formą ukrywać choroba syfilityczna i przepisze merkuryusz, aby działać sposobem ograniczającym na ugodzoną głęboko nutrycyą, ten chorobę uleczy niepoznavszy iey nawet z gruntu. Postrzeżenia zaś nowsze uczą nas, że (*crusta serpiginosa*) pod postacią złośliwych parchów i gryzących iątrzników rozmaite części ciała zajmujących postrzegana, wybornie i dość w krótkim cza-

sie leczoną była za pomocą kalomelu dawanego trzy razy na dzień po pół grana.

Ze szczególnych postrzeżeń o rokowaniu w tej chorobie zebranych przez GIRTANNERA, iako z dobrych po większej części wyczerpniętych źródeł, przytoczymy celniejsze.

Dzieci, które ssą jeszcze piersi, łatwiej się da-
ią wyleczyć niżli po odłączeniu. Prawdę tę wy-
iaśnia okoliczność, że działanie merkuryuszu zo-
staie w prostym stosunku z buianiem wegetacyi,
że zaś ta naybardziej kwitnie w pierwszym roz-
wijania się peryodzie, tem pewniejsze przeto i po-
żyteczniejsze w tym czasie musi być działanie
żywego srebra.

*Jątrzniki około pępka, albo na kości krzy-
żowej, są prawie zawsze znakiem śmierci zapo-
wiadającym.* Wprawdzie rzadko się w tych miej-
scach iawiają, ale gdy się ukażą, rzeczywiście są
śmiertelne. Jakiegokolwiek bądź gatunku jątrzni-
ki na pępku u niemowląt są niebezpieczne; dla cze-
go, szczególną zwracać powinny uwagę lekarza. Ją-
trzniki zaś weneryczne blisko kości krzyżowej, łat-
two ciągną za sobą iey ropienie, i dla tego grożą
niebezpieczeństwem.

Jątrzniki na głowie i rospadliny około otwo-

ru stolcowego, są równie złemi znakami. Szy-
sunki nie są tak niebezpieczne.

Trudniejsze uleczenie dzieci zarażonych pod-
czas porodu, niżli tych, które się zarażyły od ma-
mek. Zdaie się pochodzić od łatwiejszego wysle-
dzenia i poznania choroby syfilityczney u mamek
niżeli u położnic. Następne postrzeżenie GIRTAN-
NERA i na pierwszym wstępie arcy dziwne, wyjęte
przez niego z dzienników szpitala wenerycznych
*dzieci w *Vaugirard* niedaleko Paryża, że stosun-*
kowo więccy dzieci wenerycznych przebywa wiek
dziecinny, niżeli zdrowych, iest zaiste parado-
xem, gdy będziemy ono brali w nayprostszem ro-
zumieniu, atoli zważywszy, że dawane dzieciom
przeciwko chorobie weneryczney żywe srebro, po-
skramia zbyt buiaiącą wegetacyą, nayobfitsze źró-
dło większey liczby niebezpiecznych chorob dzie-
ci, a tem samem nie tylko chorobę syfilityczną po-
konywa, ale i inne niebezpieczne dążenia w syste-
macie reprodukcyynym tamuie; zdanie powyższe
przestaie bydź niezrozumiałem i rażącym.

W leczeniu choroby syfilityczney u dzieci, *pre-*
parata merkuryalne, łagodne, są naylepszymi i nay-
pewniejszymi srodkami; heroiczne preparata tego
metal, tudzież *kwasy saletrowy, solny i fosfo-*
ryczny, bardziey ieszcze *niedokwas merkuryuszu*

czerwony, zgoła nie mogą być użyte dla dzieci. *Kwas zaś octowy i wodosinny*, iako w swych skutkach niepewne, powinny być zarzucone. *Nakadzenia merkuryalne*, używane we Francyi i poleczone od fakultetu paryzkiego, gdy niebezpieczne są dorosłym, cóż dopiero dzieciom, przeto zaniechane być powinny. Równie nie można zausać w przypadkach daleko posuniętej choroby, ani *proszkowi PLUMERA*, ani *cynobrowi*; siarka bowiem lubo działaniu żywego srebra na systema reprodukcyjne nie przeszkodzi, lecz znacznie może onego pomniejszyć.

Łagodnie tylko preparata merkuryalne najlepiej służą dzieciom, i następne formuły długim doświadczeniem stwierdzone śmiało zalecić możemy.

Rp. Hydr. Oxydulati nigri gr. tria.

Sacchari albi drach. tres.

M. et div. in pulv. aequales.

No. XII.

D. Sign: Trzy razy na dzień brać po jednym.

Niemniej dobrymi są małe dozy kalomelu, lecz aby działaniu jego zwalniającemu na kanał pokarmowy zapobiedz, najlepiej łączyć go z krochmalem.

Rp. Calomel gr. tria.

Amyli drach. semis.

Sacchari albi sesqui drach.

M. et div. in pulv. aequales No. XII.

D. S. dawać trzy razy na dzień po jednym proszku.

Zalecony od SZLESINGERA środek wprowadzić nie z powodu dobrego przygotowania żywego srebra, lecz że w wielu zdarzeniach okazał się być nader skutecznym, zasługuje tu na wzmiankę i polecenie.

Rp. Hydr. puri unc. dimidiam.

Cetacei. sesqui unc.

tere invicem in mortario

calefacto et adde.

Pulv. g. mimosae

Syr. Althaeae singul. unc. dimidiam.

M. D. S. rano i wieczorem dawać po pełney łyżeczce.

Mogą także bydź robione wcierania na powierzchniach wewnętrznych członków wzdłuż biegu naczyń limfatycznych, lecz mając wzgląd na delikatność skóry dziecinney, zamiast tłustości wieprzowej, inną iaką łagodniejszą użyć należy.

Rp. Hydr. puri drachmas sex.

Sevi ovilli unc semis

tere in mortario lapideo ad perfectam hydrargyri extinctionem, tunc admisce

Ol. Cacao unc. unam.

Forma in tabulas.

Slinienie u niemowląt, albo rzadko, albo nigdy nie zdarza się, lecz gdyby nastąpiło, wstrzymać się należy przez dni kilka z kuracją merkuryalną, poczem znowu ją rozpoczynamy, tymczasowie zaś

niektórzy zalecają dawać infuzję z kory peruwiańskiej, z małemi dozami opium; rada ta iednak częścią iest niepożyteczną, a częścią szkodliwą.

Propozycya ROSENSTEINA, iżby robić frykcyę kozie, a mleko iey dawać niemowlęciu, iest bardzo dobrą i doświadczeniami stwierdzoną; lecz stosowniejszą będzie dla dzieci sztucznie karmionych i dorosłych, których konstytucya zbyt osłabiona nie pozwala dalszego użycia żywego srebra; dla niemowląt zaś ssących pierś matki, lub mamki, mleko kobiece iest zawsze lepsze.

Na zapytanie, czyli mamka zarażonego dziecięcia powinna brać merkuryusz czy nie, odpowiadaemy: powinna; chyba że idąc za radą ROSENSTEINA dziecko każemy odłączyć, a karmić ie mlekiem kozim. Jakoż, ieżeli mamka iest zarażoną, wtedy powinna odbyć kuracyę merkuryalną, ieżeli zaś dziecko zostało zarażone od matki, wtenczas mamka niech bierze merkuryusz w celu zapobiegającym; podobnie matka, gdy sama karmi, powinna koniecznie odbyć kuracyę merkuryalną, brać mamkę zdrową do dziecięcia widocznie chorobą weneryczną zarażonego, iest rzeczą niesumienną, i tylko otwartem pierwey uwiadomfeniem i wolną umową da się usprawiedliwić. Z drugiey strony niebezpiecznie iest dawać dziecięciu, chociażby iuż zarażo-

nemu za mamkę kobietę rozwiążą i weneryczną, iakoteż nie jest rzeczą całkiem obojętną, dziecię, któreby dostało choroby syfilityczney nagle odłączyć i skazać na polewkę. W tych wszystkich przypadkach tem lepiej poradzi sobie lekarz, im rozsądniejszym, ostróżniejszym i większym jest przyjacielem ludzkości.

Co się tycze diety przy leczeniu merkuryalnym dzieci, o tey nawet wspominać nie trzeba; dzieci bowiem małe tak są cierpliwe, że z ich strony wykroczenia przeciwko dyecie są niepodobne. Mleko przy używaniu merkuryusza jest arcy stosownym pokarmem, nie zatem więcej nie pozostaje lekarzowi, tylko czuwać, aby karmicielka niezem go nie opychała, a nadewszystko strzegła od zaziębienia.

Rozmaite zjawienia choroby syfilityczney na ciele dziecięcia, powinny także być leczone lekkimi preparatami żywego srebra; odnosi się o szczególniej do iątrzników i rozpadlin. Najlepiej użytymi bydź mogą w tym celu łagodna solucya sublimatu, i maść z czerwonym merkuryuszem, iakąśmy podali na zapalenie oczu niemowląt. Wreszcie sposób postępowania różni się nieco podług rozmaitych postaci choroby weneryczney, o czem

łatwo się dowiedzieć z autorów, którzy pisali o tych chorobach.

TRUDNE WYRZYNANIE ZĘBÓW

(DENTITIO DIFFICILIS).

§. 36.

Wyrznanie zębów jest naturalnem przejściem z pierwszej epoki niemowlęcego wieku do drugiej, i stanowi konieczną i normalną funkcją organizmu, a tylko przy zbiegu nieprzychylnych okoliczności, ów process kwitnącey reprodukcji zboczyć może, i stać się przyczyną chorób. Jużśmy wyżej powiedzieli, że wyrznanie zębów, iako process rozwijania organicznego, nie powinno być uważane za samo podwyższenie vegetacji w szczękach dziecięcia, ale jest znakiem ogólnej czynności reprodukcyjnego życia i zmian zaszłych w całym organizmie, jest zatem tylko częścią zachodzących w tym okresie odmian. Uwaga ta pod względem nozologicznym i terapeutycznym wielkiej jest wagi, myśli HENKEGO o tej funkcji dzieci są bardzo ważne i godne zgłębienia.

Początek tej nowej ewolucji odznacza się po-
mniejszą energią dotąd iedynie czynnej wege-
tacji, a natomiast wybitniejszem działaniem fun-

łcyi zwierzęcych. Dziecie coraz bardziej nieiako występuje z siebie samego i coraz silniey oddziaływa na zewnętrzne pobudki. Odmiany zapowiadające nowe rozwinięcie okazują się nawet w zewnętrzney postaci, po spłaszczeniu się zupełnem tak widocznie wystającey u niemowląt średniey części czoła, twarz nabywa przyjemniejszego i szlachetniejszego wyrazu, wzrok żywości, rysy nabierają znaczenia, w całej organizacyi widac więcey stałości i mocy; tymczasem kilka zębów wyrasta i dziecie może pożywać pokarmy stałsze. Gdy takowe zmiany prędko następują, gdy przy nich konieczny pęd krwi do mózgu, gdzie to rozwinięcie naybardziej kwitnie, jest za mocny, łatwo poiać że mogą złąd powstać kongestye, ruch gorączkowy i we zwyczajnych funkcyach zboczenia. Z tego punktu rzeczy uważając można często wielkich uniknąć pomyłek w leczeniu dzieci: lud bowiem prosty każdą dolegliwość niemowląt w pierwszych miesiącach, liczy na karb wyrzynania zębów, i mało się troszczy uważając całe to dzieło za process naturalny.

Co się tyczy zjawień miejscowych podczas wyrzynania zębów, następujące zasługują istotnie na uwagę lekarza. Przy końcu dwudziestego czwartego, lub dwudziestego ósmego tygodnia pokazują

się dopiero pierwsze ślady zębów, których bliskie wystąpienie zapowiada najczęściej znaczna czerwoność i obrzękłość dziąseł, lubo czasem w istocie zbywa na tych zapowiadających znakach. Całe dzieło wyrzynania pierwszych zębów czyli mlecznych, trwa aż do połowy drugiego roku i pospolicie naprzód wyrasta para zębów średnich przecinających w szczękę niższej, a potem w szczękę wyższej, nareszcie występują zęby przecinające boczne w obu szczękach. Tym samym porządkiem w kilkanaście tygodni, to jest: przy końcu roku pierwszego, wyrasta para zębów trzonowych, a po nich kły, nakoniec wyrzyna się druga para zębów trzonowych. Ukazanie się takie dwudziestu zębów mlecznych, co do liczby i według porządku przez nas opisanego, jest naturalne; reszta jest zboczeniem. Jakoż bywa chociaż bardzo rzadko, że dzieci rodząc się przynoszą z sobą na świat jeden, lub kilka zębów, iaki przykład miano widzieć na Ludwiku czternastym. Na złe nawet rokowano dzieciom, atoli dziś przekonano się, że tylko daleko wcześniej zęby mleczne tracą, nim trwałe dostaną. Uczy też doświadczenie, że jeżeli ząb mleczny zostanie przypadkiem stracony z przyczyny upadnienia, lub uderzenia się, to natomiast trwały, nigdy nie wyrasta foremny i równy.

Późne wyrastanie zębów nie tylko oznacza zbyt powolne rozwijanie organizmu, lecz nadto chorobne dążenie nutrycyi, iakoż często zapowiada chorobę rachityczną; lekarz zatem powinien mieć przytomny w myśli podobny przypadek.

Z tego cośmy powiedzieli, łatwo jest wyprowadzić prawidłą rokowania. Mocnym, zbyt krwistym dzieciom, równie iak bardzo słabym, wyrzynanie zębów nieraz grozi niebezpieczeństwem. Gorączka wielka, uparte zatkanie, odurzenie, spięzka i konwulsye należą do najgorszych znaków; długie ich trwanie może sprawić śmiertelną apoplexya, albo dadź powód do późniejszych pełnych niebezpieczeństwa chorob, iako to: zebrania wody w głowie, epilepsyi i paraliżu. Biegunka zwłaszcza u dzieci, które nagle musiały być odłączone, połączona z symptomatami nerwowemi, jest wielce niebezpieczną, o czem jużesmy wspomnieli mówiąc o biegunce dziecinney.

Postępowanie lekarskie podczas wyrzynania zębów, powinno odpowiadać rozwiniętym wyżej prawdom, ścisley zaś określonem bydź musi rodzajem przypadających zjawień. Następne wiadomości zawierać będą w sobie zasady lekarskiego postępowania na przypadek chorobnych zjawień podczas wyrzynania zębów.

Im mocniejszy jest przypływ krwi i większe niebezpieczeństwo przepełnienia mózgu, tém pewniejszy grozi niebezpieczeństwo dziecięciu teraz i później, i tym raźniej sztuka przyść powinna w pomoc.

Skoro do owego stanu podniesionej ewolucyi przyłączą się zjawienia chorobne, zawsze powinny się uważać za znak nadzwyczajnie dziełnej i żywej nutrycji. Stąd to łagodne odciążenie (*revulsio*) soków jest tu bardzo pożytecznem, a lekka dyarya zwykła znaczną przynosić ulgę. Gdy tedy dziecko krwiste ma zatkany żołądek, i stąd powiększa się pęd krwi do głowy, natenczas posłużyć mogą bardzo dobrze małe dozy kalomelu. W tym celu przepisuje się w dozie $\frac{1}{8}$ lub $\frac{1}{4}$ grana dwa razy na dzień, a gdy wolność żołądka przywróconą zostanie, powoli nikną wszystkie przerażające znaki.

Mieyscowe traktowanie dziąseł tyle tylko sprawić może dobrego, ile dobroczynnie działać będzie na przemagaający stan ogólny. Stąd się wyświeca, czemu przyłożenie pijawek za uszami przynosi ulgę, czemu nawet w niektórych zdarzeniach było pożytecznem nacinanie dziąseł, tak wychwalane od lekarzy angielskich, mianowicie HUN-

TERA i UNTERWOODA, iako też od GIRTANERA, lubo dziś zupełnie prawie zaniechane.

Skoro tylko gorączka nie iest wielka, żadnych lekarstw używać nie trzeba, sama dieta chłodząca poskromić ją zdoła. Ponieważ dzieci w tym czasie zwykle ku wieczorowi więcej cierpią, przeto nie należy ich wynosić na wolne powietrze w godzinach wieczornych, należy podwoić czuność, a jeżeliby się gorączka powiększyła, natenczas pomocy sztuki zasięgnąć. Gdy tedy gorączka iest natury zapalney, sposób leczenia powinien byđz przeciwny zapalny. Saletra w tym razie przepisywana od HENKEGO nie służy dla dzieci, działając szkodliwym sposobem na żołądek, i powiększając symptomata dyspeptyczne, w większey zaś dozie użyta, ieszcze gorsze skutki sprawić może. Najstosowniejszym środkiem chłodzącym będzie trunek RIVERA.

Rp. Succı citrı recenter expressi unc. semis.

Satur.

Kali carbonico et adde

Aquae destillatae simplicis unc. duas.

Syr. Althaeae unc. dimidiam.

M. D. S. Co godzina dawać po łyżeczce.

Przytem mogą byđz użyte, moczenie nóg w wodzie zaprawney kwasami, okładanie łytek mocnym

octem lub kwaśnym ciastem, klystery robione z odwaru iakiego szlamowatego z octem i miodem. Gdy te środki pędu krwi do głowy niepowstrzymują, należy postawić po dwie pijawki za uszami, aby wypłynęło krwi do półtory lub dwóch uncyi, z czém nie trzeba się opóźniać. Jeżeli stolec iest uporeczywie zatkany i niedosć zwolniony przez enemy i ciągłe użycie powyższey mixtury, poruszyć wypada za pomocą kalomelu. Tym tedy sposobem, używszy tylko wszystkiego w porę, łatwo się uda pęd krwi poskromić i znieść symptomata chorobne.

Ale gdy pierwszy czas straconym zostań, a z powiększającym się coraz niebezpieczeństwem przepełnienia mózgu, grozi bliskość lub bytność extravazatu, natenczasby tak postępować należało, iak w wodzie mózgu osarey, nadewszystko należałoby zaufać pijawkom, okładaniom zimnym i kalomelowi, który tak wielką pozyskał sławę, że wielu lekarzy radzi go dawać w małych dozach w każdym przypadku trudnego wyrzynania zębów. Gdyby się zjawiły konwulsye lub biegunka, natenczas należałoby postąpić według rad i przepisów wyżej podanych. Miejscowe i bezpośrednie traktowanie dziąseł, mało ulgi przynosi, srodki iednak nieszkodliwe i niewinne możemy w tym celu polecać.

Szkodliwemi zaś będą wszystkie ciała twarde, iako to: kość s'loniowa, szkło, kamyki, zęby wilcze, i tym podobne; lubo można, gdy dziaśła są nieczułe i blade, dawać dziecięciu do żucia kawałek skóry, albo iakiego korzenia pachnącego, naprzykład *kosaccu* (*Iris florentina*). Lecz ieśli dziaśła są suche, gorące i bolesne, wówczas wszystko może ie zbyt drażnić, nawet korzeń ślazowy lub lukrecyi. Niepowinny też używać ani okładania dziaśeł figami rozgotowanemi w mleku, lub smarowania miodem różanym, kwasną śmietanką, masłem lub oliwą, bo każda rzecz wtedy mniej więcej drażni. Z pomiędzy zaś tych wszystkich s'łusznie należy pierwszeństwo wodzie zimney zaleconey od WIRGANDA w przypadku, gdy dziaśła są mocno zapalone. Mniej skuteczną iest rada LODERA i STARKA, z których pierwszy podał do smarowania mieszaninę złożoną z równych części soku cytrynowego i miodu; drugi zaś zachwalał w tym samym celu *oleum tartari per deliquium*. Całkiem niepożyteczną i z wielu względów złą iest rada ROSENSTEINA, aby okładać dziaśła świeżym mozgiem zięczym lub cielęcym. Rozcięcie dziaśeł tyle tylko może przynieść pomocy, ile przyczynia się do wypływu krwi z miejsca dotkniętego zapaleniem. Ale daleko pewniey ten sam cel osiągamy za pomo-

ca pijawek, unikając niebezpieczeństwa, na jakie narazić mogą głębokie nacięcia. Korzyść która zdaniem GIRTANNERA szczególnie otrzymuje się z przecięcia błonki kość powlekającej, jest uroioną, bo korony zębów nie są okryte żadną błoną. Nadto, operacja rozcięcia dziąseł jest połączona z tylu trudnościami, że każdy rozsądny i nieuprzedzony lekarz w każdym zdarzeniu przeniesie nad nią użycie pijawek.

CHOROBY PRZYPADAJĄCE W DRUGIM OKRESIE ŻYCIA
DZIECINNEGO.

§. 37.

W pierwszym okresie życia dziecinnego, wegetacya, iakęśmy to okazali, przemagała, czułość górowała, nutrycyja kwitła, drażliwość była prawie uspioną, każda choroba przypadająca dotykała szczególnie nutrycyę, w niej iednoczyły się nieiako cierpienia innych systematów. Zobaczymy, że i w tym okresie życia dziecinnego, reprodukcyja jest wysoka, i w wielu chorobach przemagaającym sposobem bywa dotkniętą; atoli nie ujdą naszej uwagi właściwości coraz iuż bardziej krzepiącego się życia. Postrzegamy, że różne systema-

ta ciała iawniey są odosobnionemi, a wyraz organizmu nie zawisł iedynie od samey nutrycyi. Naturalnym iest skutkiem takowych zmian, że choroby więcey teraz między sobą się rozdzielaia i okazuia się pewne przemagaiące cierpienia innych systematów.

Postaci chorób tey epoki wieku dziecinnego dadzą się podciągnąć pod pewny widok ogólny, który tym iest pożądanszy i ważnieyszy dla leczenia chorób, iż z niego wypływa podział według istoty ich skresłony.

Należące tu choroby dzieci albo są takie, które maia bieg oznaczony, w pewnych granicach zawarty, i są nacechowane statecznemi ziawieniami krytycznemi; albo należą tu choroby niemaiące żadnego określonego biegu, i które bynajmniey nieprzesilaią się sposobem iawnym i daiącym się uprzednio oznaczyć. Pierwsze z tych chorób zowiemy *ostremi*, ostatnie *chronicznemi*, niewdaiąc się w spory patologiczne i bliższe wyiasnienie naszych myśli i mniemań.

Choroby ostre dzielimy na *zapalne i nerwowe*. *Zapalne są te, w których drażliwość całego organizmu i czynność arteryalna, w iakimkolwiek bądź systemacie lub organie iest podniesioną do tego stopnia, iż nareszcie widoczna okazuia się*

skłonność (i co jest cechą zapalenia) do chorobnych przeobrażeń.

Nerwowemi chorobami zowiemy te, w których czynna działalność życia jest przygniecioną, a czułość chorobnie zmienioną, w których nareszcie upadek energii we wszystkich funkcyach żywotnych będzie główną cechą stanu nerwowego.

Do chorób zapalnych w tym wieku odnosimy:

Zapalenie mózgu kończące się przepotnieniem (exsudatio).

Krup (Croup).

Gorączki zapalne.

Wysypki ostre.

Zapalenia skóry.

Jedną zaś tylko chorobą nerwową ostrą zdarza się w tym wieku, a tą jest:

Dychawica.

Chroniczne choroby tego okresu mają swe siedzisko już w *systemacie nerwowym*, już w *systemacie reprodukcyjnym*.

Do pierwszych należą:

Koklusz.

Do drugich zaś:

Choroba skrofuliczna,

Choroba angielska,

Gnicie w gębie (stomacze).

Robaki.

ZAPALENIE MÓZGU KOŃCZĄCE SIĘ PRZEPOTNIENIEM
(ENCEPHALITIS EXSUDATORIA, HYDROCEPHALUS ACUTUS).

§. 38.

Choroba ta w naywyższym stopniu ostra i pełna niebezpieczeństwa, całkiem różna od zewnętrzney i wewnętrzney wodney puchliny głowy wrodzoney, mającey zawsze bieg chroniczny, najczęściej przypada u dzieci między drugim a szóstym rokiem, rzadko zaś późnieny. Dawne nazwisko tego zapalenia *febris hydrocephalica*, stosownem iest tylko dla pierwszego peryodu choroby, że zaś całe nie określa, iako niedostateczne powinno być zarzuconem.

Różność mniemań o naturze i istocie tej choroby, niedostatek postrzeżeń dokładnie czynionych przy łózkach chorych dzieci, nie rzadko też dające się widzieć między lekarzami przywiązanie do rzeczy dziwnych, zrodziły tak sprzeczne zdania i opinie o tej chorobie, że dla skreślenia rzetelnego iey obrazu, potrzeba było niejednokrotnych przy łózkach chorych postrzeżeń i z natu-

ry branych rysów, które właśnie posłużyły nam do następnego tej choroby opisania.

Znaki przepowiadające zapalenie mózgu są następne: dziecko jest smutne i senne, chodząc chwile się i doświadcza świerzbu w nosie. FORMEY za niezawodny znak zapowiadający podanie wyrzuty suche ledwo znaczne na policzkach i ramionach, a czasem na wargach dostrzegać się dające, ODIER zaś urynę mętną zupełnie do serwatki podobną. Ale czasem te znaki nie mają miejsca, a chociażby i były, rzadko wzbudziają przekonanie o potrzebie ratunku, pospolicie więc straconemi są dla lekarza. Mocna, ciągła gorączka z bardzo prędkim twardym pulsem, znacznie podwyższone ciepło całego ciała, gorącość pałaca głowy, oddech prędkie i krótkie, powietrze z ust wychodzące bardzo ogrzane, zapowiadają wyraźnie podniesioną zbytnie i prawie wyuzdaną czynność systematu naczyń, i nadwerczaiący wszelką równowagę organiczną pęd krwi do mózgu. Aż dotąd nazwisko *febris hydrocephalica* dobrze oznacza stan choroby, lecz razem ostrzega, że dotąd niemasz żadney eksudacyi, ale wkrótce nastąpi, gdy niepośpieszymy z pomocą.

Do opisanych symptomatów przyłącza się niepokojność dziecięcia, zbyt uczułość na wpływ

światła, na każdy szelest, niemniej następująca wkrótce bezsenność, odurzenie, przestrasz i rzućanie się, okazują widocznie, iak mocno i głęboko dotknięte są siły żywotne czucia w głównym organie ich działania. Niezadługo przyłączają się chorobne zmiany w najgłębszem źródle nutrycyi towarzyszące pospolicie wielkim zapaleniom, iako to: odmiany sekrecyi i ekskrecyi; zbieranie się na womity bywa naypospolitszem, rzadko zaś sam womit ma miejsce, stolec iest albo całkiem zaparty, alboliteż bardzo leniwy; odchód szlamistych zielonych stolców, o których FORMEY wspomina zdarza się istotnie w późniejszych okresach choroby, lecz rzadko bardzo na początku. Skóra iest suchą i szorstką, uryny mało i ta koloru p'fomienisto-czerwonego, albo odchodzi ciemna i bardziey nasyciona. Podane tu znaki mogą doskonale naprowadzić lekarza spokojnego, uważnego i nie-mysłącego a priori o inney chorobie; komu zaś nie są dostateczne, temu na nic się nie przyda i monografia GVELISA. Dar pewnego poznawania chorob daie natura, a kto go nieposiada, temu opisy chorób niepomogą. Niepodobna wierzyć, iżby doświadczeni praktycy, iak HENKE powiada, mogli zapalenie mózgu wziąć za gorączkę nerwową lub cierpienia pochodzące od robaków. Zaiste mogli

się mylić, ale wówczas ieszcze, gdy z chorobą tą nie byli obeznani; rzeczą bowiem wydaie się cale niepoiętą, aby trudnem było rozróżnić ją od gorączki nerwowej całkiem odmienny bieg mającey, albo cierpięń od robaków pochodzących, które nigdy nie są, ani tak wielkie, ani tak ciągle. W przypadku wątpliwym lekarz niebędąc pewnym naylepiey robi, gdy przypuszcza podobieństwo zapalnego cierpienia mózgu, i próżnem dawaniem lekarstw przeciwko robakom, drogiego nietraci czasu.

Przyczyna uspasabiaiąca do zapalenia mózgu u dzieci mieści się w żywszem i mocniejszym rozwiianiu mózgu, gdzie szczególniey teraz kwitnie nutrycyja. To nam razem tłumaczy, czemu choroba ta w ścisłem iey znaczeniu, obcą iest dorosłym. Słusznie HOPFENGARTNER i HUFELAND radzą nadewszystko zwracać uwagę na widocznie przemagaiącą w tym wieku czynność głowy i mózgu, w stosunku do reszty ciała. Im żywszą i buynieyszą iest wegetacyja w mózgu, tym wybitnieysze iest usposobienie do tey choroby. Jest to prawda z naysprawiedliwszych postrzeżeń wyięta, i dotąd ieszcze codziennem potwierdzaiącą się doświadczeniem, że dzieci zbyt żywe, w których wczesnie rozwiiiają się władze umysłowe, nayłatwiey ulegaią tey ciężkiey chorobie.

Nie należy zaś szukać powodu do niej w iednym iakim szkodliwym wpływie, i chcieć upatrywać konieczny związek między nim a bytnością choroby. Owszem wszystko bydź może przyczyną, co zdolne iest powiększyć przypływ soków do głowy, albo może do chorobney zastępczey pobudzić czynności. Tu więc należą wszystkie zewnętrzne obrażenia głowy, uderzenie, upadnienie, stąd powstać może pęd krwi do mózgu i następne iego przepełnienie; wszelkie szkodliwe wpływy zamocno całą organizacyą, a mianowicie czynność mózgu pobudzające, iako to: niestosowne użycie w tak młodym wieku srodków na womit i rozwolnienie, lub zgubnych dla dzieci lekarstw narkotycznych, lub nakoniec spirytusowych napoiów. Równie i tego pominąć nie można, że każdy przewrotny sposób leczenia choroby zapalney, każda komplikacya zapalna przy późnem wyrastaniu zębów, nieszczęśliwy zwrot iakieykolwiek choroby ostrey lub wysypkowej, i nakoniec nierozsądne użycie wszystkich lekarstw wysuszających i wpędzających chroniczne wysypki głowy, mogą dać powód do zapalenia mózgu.

Naybliższą iego przyczyną iest wygórowana czynność żywotna systematu arteryalnego, o ile ta wpływa na główny organ czułości. Każdemu za-

paleniu właściwa skłonność do przeobrażeń organicznych objawia się tu przez wystąpienie wody w komórkach mózgowych, co w tym wieku, tak przyiaznym zbyt żywej nutrycyi, bardzo prędko nastąpić może. Z tego tylko stanowiska uwaga choroby może dla sztuki lekarskiej przynieść ważne i pewne korzyści, wszystkie inne domysły i wywody są słabe, wątpliwe i zupełnie dla praktyki niepożyteczne. Jakoż, ci lekarze, którzy chorobę tę uważają za zapalną, leczą ją przeciw-zapalnie i mają przytem wzgląd na stan indywidualny chorego, mogą się tylko pochłubić, że się im nieraz udało szczęśliwie otrzymać zeyście. Atoli zaprzeczyć nie można, że w tak szybkim i pełnym niebezpieczeństwa biegu tego w naywyższym stopniu ostrego zapalenia, wkrótce może nastąpić stan taki, który nic w sobie nie będzie miał wspólnego z charakterem czysto-zapalnym, lubo wypadek ten bynajmniey nie dowodzi, że choroba wcale niejest zapalną. Cóżby sądzono o nauce i zdaniu lekarza praktyka, któryby dla tego, że po zapaleniu płuca nastąpiła wodna puchlina piersi asteniczna, albo że po zapaleniu kiszek powstała gangrena, chciał utrzymywać, że początkowe choroby wcale niebyły zapalne, albowiem skutki ich nie są takimi? ile wniosek podobny byłby niesprawiedliwym, ty-

le omylnem byłoby rozumowanie, że ponieważ ekstrawazat w komorkach mózgowych połączony z paralizem objawia astenią, przeto pierwiastkowa choroba w mózgu nie mogła być zapalną. W chorobach dzieci połączonych z widocznem a niezmiernem pobudzaniem systematu naczyń krwistych, przypuszczać stan asteniczny, nie jest rzeczą zuchwałą. Dzieci posiadają siłę żywotną bardzo czynną, choroby ich zatem powstające szybko i popolicie połączone z podbudzeniem systematu naczyń, mogą być najczęściej inne, jeśli nie zapalne? wreszcie pomysłne skutki przeciw-zapalnego leczenia we wszystkich chorobach ostrych dzieci, dostatecznie ten domysł usprawiedliwiają. Wyobrażenie jakiegoś astenicznego zapalenia, jako pierwiastkowej formy choroby jest rzetelnie uroionem, i może być tylko plodem błędnych teoryj wykładanych po szkołach, lecz niestwierdzonych postrzeżeniami na chorych. Wypada też jeszcze rozebrać nam pytanie, czyli w rzeczy samej bywają zdarzenia, że choroba ta uleczoną być może za pomocą sposobu mocno podbudzającego. Najlepsi lekarze naszych czasów iednogłównie przyznali jej naturę zapalną. Niektórzy prawda z pisarzów chcieli dowodzić, że mózg zapalić się nie może, i w pewnym względzie, twierdzenie to jest słuszne.

Mózg bowiem jako środkowy organ czułości, nie może być dotknięty zapaleniem, ponieważ to właściwe jest tylko częściom obdarzonym drażliwością. Lecz jeżeli arterye, które w nayrozliczniejszych kierunkach mózg przebiegają, zapalać się mogą, to zaiste pozostać może i zapalenie mózgu w ogólniejszem i rozleglejszem znaczeniu; o czem też przekonywają nas i dyssekcye pośmiertne przedstawiające mózg jakoby był nainiektowany.

Rokowanie zawisło od mocy choroby i szybkości iey biegu. W ogólności zapalenie mózgu należy do chorób dzieci nayniebezpieczniejszych, zajmuje bowiem organ nayczulszy i łatwo podlegający dezorganizacyi. Choroba ta należy do nayostrzejszych, bo już dnia czwartego kończy się śmiercią, albo grozi nayniebezpieczniejszem zeyściem. Jeżeli więc ma nastąpić rezolucya, więc powinna nadeść przed upłynieniem tego czasu. Skoro pierwszy okres minął, niepodobna wtedy polegać na żadnym planie leczenia. Lekarze mający nabitą głowę opiniami a priori, i systematycznością chorób, tracąc czas pierwszy na samym dochodzeniu znajdujących się tu pewnych modyfikacyi i zawikłań, słusznie mogą się uskarżać na *zabójczą* naturę choroby i niepodobienstwo iey uleczenia. Z samego bowiem początku pewnie nie-

masz ekstrawazatu, iakoż dobrzy praktycy otrzymywali nieraz skutek bardzo pomysłny i prędki, o jakimby ani pomysleć można było, gdyby już woda znajdowała się w głowie. Ale gdy się niepowstrzyma bieg choroby od razu, przepotnienie iest nieuchronne, i tym niepewniejszym grozi zeysciem, im iest dawniejsze. Gdy choroba naywyższego dosięgnie szczytu, wtedy albo na skutek przepełnienia krwią mózgu następuje apoplexya, z której dziecię całe zparaliżowane umiera, stan ów GVELIS nazwał *apoplexyą wodnistą* (*Hydrocephalus cerebri acutissimus*); albo delikatny mózg dziecinny ulega dezorganizacyi, a wtenczas zjawiają się konwulsye i spazmy całego ciała, i dziecię wyniszczone, przedmiot zaiste godny politowania i płaczu, umiera. Trzecie zeyscie bydź może takie, że moc zapalenia przełamana wprawdzie zostanie, ale dawny porządny stan chorującego organu nieda się przywrócić, i rozwiia się wreszcie *woda w głowie wewnętrzna* (*Hydrocephalus internus*), która co do istoty swey bardzo iest podobną do wodney puchliny głowy wrodzoney, o której jużśmy mówili, i do której czytelnika odsyłamy. Zjawienia znamionujące ostatni nieuleczony okres, czyli dowodzące bytności wody w głowie, bardzo dobrze od FORMEIA opisane są następane: zrenica rozszerzona

na wpływ światła nieściągająca się, skoszenie oczu, śpiączka przy czuwaniu, (coma vigil) ciche bredzenie, puls mały nitkowaty, często przepuszczający, skóra gorąca, język suchy, którakolwiek połowa ciała sparaliżowana, oddech ciężki, trudny, odchody stolca i uryny mimowolne, nakoniec konwulsyjne ruchy pojedynczych części zapowiadające blizką śmierć, która następuje dopiero po kilkudniowej wzbudzającej litość z chorobą walce. Skóra wilgotna, stolce wolne ciemno-zielone, i powiększona ilość uryny mającej obłoczkowaty osad, stanowią znaki dobre, rokujące szczęśliwe zejście choroby.

Sposób leczenia, iakośmy wyżej wspomnieli, powinien być prędki i energiczny. Lekarz, co się podejmie leczyć tę chorobę, powinien być stały i odważny *In magnis morbis magna remedia*. Śmiało zatem tu sobie poczynać powinien, odwaga jego dziecię ocalić, a lękliwość o śmierć przyprawić może. Najpierwszem jest wskazaniem do wypełnienia, aby stan ogólny zapalny zmniejszyć, i zniżyć zbyteczną moc podbudzenia arteryjnego w organie czucia. Najprędzey i najskuteczney zaradczą temu wypróżnienia krwiste, które są w stanie iedynie przełamać do tyła podniesioną czynność arteryjalną; zastosowanie zimna do organu

głównie cierpiącego, któreby pokonało przewagę czynności arteryalney a podniosło czułość; nakoniec odciagnienie soków ku innym częściom, aby tym sposobem dalszemu przepływowi do mózgu zabronić i razem zapobiedz utworzeniu się extravazatu.

Wypróżnienie krwiste odbywa się za pomocą pijawek, które stawia się za uszami w ilości czterech, sześciu lub ośmiu, stosownie do mocy choroby i konstytucyi chorego, krew z ranek niech wypływa, przez krótszy lub dłuższy czas podług potrzeby. Jeśliby po wypuszczeniu krwi choroba się pomnieyszyła, ale stan zapalny trwał ciągle, należy przystawienie pijałek powtórzyć.

Zimno stosuje się za pomocą szmat wełnianych zmaczanych w wodzie zimney z lodem, lub w fomentacyach Szmuckera i zlekką wycisniętych. Lecz najlepiej w tym celu użyć pęcherza wołowego napełnionego wodą zimną lub lodem, który od czasu do czasu odmieniać należy. Zimno tak specyficznie i wprost przeciwnie działa na zapalne podbudzenie w sferze czucia, ile wypróżnienie krwiste sprzeciwia się podwyższoney czynności naczyń arteryalnych, a kalomel bujaniu wegetacyi w sferze reprodukcyney. Skoro cierpienia się zmnieyszą, i czwarty dzień choroby przeminie, natenczas należy za-

niechać użycia zimna, aby nową iaką nie nabawić chorobą.

Wszystkie lekarstwa pomnażające wypróżnienie kanału pokarmowego sprawuje odciągnięcie soków. Do tych środków należą wszystkie mixtury solne; a przed innemi kalomel w dozach większych. Następne mixturki można przepisywać dzieciom w drugim okresie ich życia,

Rp. Kali tartarici drach. tres.

Solve in Dti Hordei unc. tribus.

et adde syr. althaeae unc. unam.

M. D. S. Co dwie godziny dawać po małej łyżce stółowej.

Rp. Magnesia sulphuricae drach. duas.

Mannae electae unc. unam.

Solve in emuls. amygd. unc. quatuor.

D. Sign. Co dwie godziny dawać po małej łyżce stółowej.

Rp. Aquae destill. simpl. unc. duas.

Liq. kali acetici

Syr. mannae singul. unc. unam.

M. D. S. Co dwie godziny dawać po łyżce małej.

Kalomel dla trzech przyczyn zasługuje na pierwszeństwo. *Naprzód:* że tamuje wegetacyą, rozdziela i rosprasza skupione cząstki, a zatem z powodu własności wprost nieprzyjazney kupieniu się cząstek, tem samem wprost przepotnieniu i utworze-

niu się. *Powtórę*: kalomel, dawany zwłaszcza w większych dozach, działa bardzo skutecznie na ekskrecyę kanału pokarmowego i sprowadza prędkie tak pożądane tu wypróżnienia. *Potrzenie*: preparat ten merkuryalny szczególniejszym sposobem wywiera tu działanie na wątrobę, może przeto, podobnie iak w zapaleniu innych szlachetniejszych organów, obudzić zastępczą czynność organiczną, czyli zbauwieną sprawić metastazę. Ostatnie działanie kalomelu poznaiemy po zielonych i do kaparów podobnych stolcach, które często uważać się mogą za znak dobrej przepowiedni. Przepisuiemy kalomel następnie:

Rp. Calomel gr. octo ad gr. duodecim.

Sacchari albi scrup. quatuor.

M. et divide in pulv. aequ. No. VIII.

D. Sign. Co dwie godziny brać po proszku.

Proszki te biorą się albo same iedne, albo też, co w naywiększem nateżeniu choroby bywa, daią się do brania na przemian z którąkolwiek powyższą mikturą.

Jako środki odciągające należą tu ieszcze klystery z odwaru szlamowatego z octem i miodem; kwaśne ciasto na łytki i pięty, i zaprawione kwasami nóg moczenia. Są to wszystko środki bardzo skuteczne, tylko nie należy się z niemi ociągać; sa-

mo iednak bez krwi puszczenia w swoim czasie, użycie zimna i środków wypróżniających, nie może uratować chorego.

Zachowanie się też chorego powinno odpowiadać planowi leczenia przeciw-zapalnemu. W tym okresie życia urządzenie diety zasługuje na większą uwagę, niż w wieku niemowlęcym prawie zupełnie biernym. Uiąć zatem należy dziecku wszystkich pokarmów posilających mocnych, i nie mu nie dawać prócz kleyków, później zaś można pozwolić nieco gotowanych owoców. Napoim najlepszym iest woda zasłodzona lub tyzanna, także kwaśne napoie, lecz ich użycie nie zgadza się z kalomelem, czyli to bowiem iest przyczyną chemiczney iego przez kwas odmiany, to iednak pewna, że użycie kwasów roślinnych przy braniu kalomelu sprawia kolkę. Pokóy, w którym leży chory, powinien być przyciemny i oddalony od wrzawy i zgiełku. Z resztą od wszystkiego, co tylko powiększyć zdolne iest przypływ soków do głowy, strzedz należy tak w biegu choroby, iako też podczas konwalescencyi; słowem te trzy rzeczy *abstinentia, quies, silentium* nigdzie ścisley nie mają bydź zachowane iak w zapaleniu mózgu.

Rozmaitość mniemań lekarskich o naturze tej choroby iest przyczyną, że tak wiele i tak różnych

na nią podano środków. Naywiększą z nich liczbę należącą do klasy podbudzających, iako ugruntowaną na hipotezie astenicznego charakteru choroby, bez wahania się odrzucamy. Niektóre tylko środki, ponieważ im nowsze doświadczenia nieprzyznały całkiem podbudzającego działania, iakimi są naparstnik purpurowy, piżmo i wezykatorye zasługują na użycie w pewnym stanie tej choroby.

Naparstnik purpurowy działa sposobem poniżającym czynność naczyń arteryalnych chorobnie podwyższoną i podbudza sekrecją uryny. Wtenczas więc jest pożytecznym, gdy pierwszy okres zapalenia mózgu minął, a iednak nie jest ieszcze przełamanem zupełnie; nieużytecznym zaś jest z samego początku choroby, czyli w czasie przytomney ieszcze tak zwaney gorączki mózgowey (*febris hydrocephalica*). Lecz gdzie z powodu szybkiego biegu choroby w końcu trzeciego, lub z początkiem czwartego dnia zjawią się znaki extrawazatu, wtedy wskazanym będzie naparstnik, bo działa i na naczynia arteryalne i na organa urynowe; a iako od kalomelu spodziewamy się metastazy do wątroby, podobnie naparstnik obudza w nerkach zastępczą irytacją. W tych tedy okolicznościach naparstnik łączy się najlepiej z kalomelem.

Rp. Calomel gr. duodecim.

Pulv. digitalis purp. gr. tria.

Sacchari albi drach. duas.

M. et divide in pulveres aequales No. XII.

D. Sign. Co dwie godziny po proszku.

Albo przepisuje się odpar naparstnika do używania naprzemian z proszkami kalomelu.

Rp. Fol. digit purp. gr. octo.

inf. in s. q. aq. ferv. per. $\frac{1}{4}$ horae.

colat. refrig. unc. trium. adde

Kali acetici.

Syrupi althaeae sing. unc. dimidiam.

M. D. S. Co dwie godziny dawać po małej łyżce.

Piżmo w zapaleniu mózgu użyte, ale w pewnych tylko dokładnie oznaczonych okolicznościach, sprawia arey zbawienne skutki. Chcąc oznaczyć jego działanie, należy przypomnieć, że środek ten najsilniejszy i najszybszy z królestwa zwierzęcego, wprost i wyłącznie działa na systemat nerwowy i czułość. Jeżeli więc ta ostatnia jest przytłumiona, co właśnie niezawodnie ma miejsce w wodzie mózgu ostrej, bo tego dowodzą liczne tej choroby symptomata: naówczas piżmo najlepiej podoba czynność mózgu i nerwów podnieść, niepodnosząc bynajmniej w tym stopniu samym czynności naczyń arterialnych, słowem szczegól-

niey wskazane będzie piżmo, gdy po zadosyć uczy-
nieniu wszystkim powyższym indykacyom, trwa
ciagle odurzenie, lub zjawiają się spazmy i kon-
wulsye wzniecające obawę głębszego w mózgu
cierpienia, któreby na przyszłość mogło się stać
nałogowem.

Daiemy piżmo w połączeniu z kalomelem w pro-
szku, albo pod postacią ulepku naprzemian z ka-
lomelem, ten ostatni sposób użycia tem iesel lepszy,
że w tych okolicznościach od mixtur solnych nie
wiele dobrego spodziewać się możemy. Formuły
przepisywania są następane.

Rp. Calomel.

Moschi genuini. sing. gr. octo.

Sacchari albi scrup. quatuor.

M. et divide in pulv. aeq No. VIII.

D. S. Co dwie godziny brać po proszku.

Rp. Moschi orientalis gr. sex.

Sacchari albi drach. tres.

Misce terendo invicem. et adde.

aq. flor. Tiliae unc. tres.

Mucilag. Mimosae drach. duas.

D. S. Co dwie godziny dawać po łyżce.

Wezykatorye kładą się na głowę, lub na inne
części, ale nie mogą być użyte w pierwszym pery-
odzie zapalenia mózgu; działanie ich bowiem iesel

za mocne i nieprzyjazne dla organizmu żywo podbudzonego. Ale gdy okres najwyższego zapalenia przeminie, i domyślamy się o niebezpieczeństwie wody w mózgu chroniczney jako skutku choroby, naówczas plaster z kantarydami iest najstosowniejszym środkiem odciągającym. U dzieci bardzo małych i drażliwych na miejsce plastru z much hiszpańskich lepiej iest użyc częstego przykładania synapizmów z gorczycą, ponieważ od działania kantaryd lękamy się szkodliwego skutku w organach urynowych dzieci. Wezykatorya nayspewniey i naydłużey utrzymać może zastępczą irrytacyą, mniey są pomocne robione dzieciom w tym celu fontykuły.

ZAPALENIE KRTANI, CROUP.

(CYNANCHE MEMBRANACEA).

§. 39.

Rozstrzygnięcie wątpliwości, azali krup znany był starożytnym, bardzo nas mało obchodzić może. Niektórzy lekarze upłynionego wieku, uważali tę chorobę za oddzielną zupełnie i sobie właściwą; naywiększa iednak liczba poczytała ją za kaszel reumatyczny duszący, lub coś doń podobnego. Dzie-

ki niech będą szybkiemu postępowi w krainie nauk i obserwacyi lekarskich. Jakoż mało się już dzisiai znajduie lekarzy, którzyby choroby tey z iey znaków nie poznali, i ani iednego nie masz, któryby iey nie uważał za cierpienie zupełnie osobne i oddzielne. Do nayważniejszych w tey mierze poszukiwań zachęcił Napoleon Cesarz w roku 1807 po śmierci Xiążęcia Hollandyi, który z tey choroby umarł w dzieciństwie. Napoleon naznaczył prawdziwie Cesarską nagrodę dwanaście tysięcy franków za naylepsze rozwiązanie pytania o naturze i sposobie leczenia krupu. Nagrodę tę podzielono pomiędzy JURINA z Genewy i ALBERSA z Bremu.

Krup iest to mocne prędkie i do exsudacyi skłonne zapalenie rurki powietrzney, zwykle napadające dzieci, a szczególniey chłopców mających lat trzy do ośmiu. Poznać go można z następných znaków.

W każdej porze roku, a szczególniey w zimne dni wiosenne i w iesieni przy panujących wiatrach północnych, lub północno-wschodnich, zjawia się krup z początku pod postacią symptomatów katarowych, które mniej lub więcey coraz się natężają, a zawsze im towarzyszy gorączka. Czasem krup znagła bez wszelkich poprzedniczych znaków, ze strasliwą powstawał moca.

Głównym właściwym tylko tej chorobie patognomicznym znakiem jest kaszel, który jeszcze przed zupełnem rozwinięciem choroby nastaje i rozmaicie tylko modyfikowany trwa aż do iey końca. Z początku wydaie się być iedynie katarowym, lecz odznacza się przez szczególniejszą suchość i ból rurki powietrzney; z postępem choroby staje się podobnym do pienia koguta i jest iakoby dzwoniącym, czasem zaś tylko ostrym chrzypiącym; nadchodzi przez paroxyzmy i łatwo się pogorsza od mówienia i krzyku. Skoro choroba pocznie się umniejszać, kaszel też jest rzadszym i lżeyszym, chory pospolicie wyrzuca płyn podobny do śmietany, a czasem kawałki błony fałszywey.

Równie ważnemi są znakami do poznania krupy, mowa i oddech, który jest prędki, trudny i przerywany, a mowa chrapliwa i do pienia kogutego podobna; ta iey zmiana tak jest charakterystyczną, że iakiekolwiek chrzypienie dziecka powinno w lekarzu ostróźnym obudzać obawę.

W krtani, iako głównem siedlisku choroby, zachodzą odmiany godne uwagi: część iey wyższa wyraźnie nabrzmiewa i na dotknięcie boli; a zatem w każdym katarze gorączkowym ból rurki powietrzney jest wielkiego znaczenia, bo powinien

obudzać w lekarzu podeyrzenie, czy choroba przytomna nie jest krupem.

Choroba wzmagą się z naywiększą mocą, a jeśli będzie zaniedbaną, złe, lub niepilnie leczoną, naówczas z każdą godziną rośnie niebezpieczeństwo. Powiększa się niespokojność, twarz nabrzmiewa, staie się ciemno-czerwoną, siną, często zaś iakby marmurkową, zagraża niebezpieczeństwo uduszenia, dziecię rzuca w tył głową, chwytą za cokolwiek rękami, czoło iego pokrywa się potem, puls iest mały, prędki i drżący, żyły szyiowe krwią nabiegaią, oddech bywa tak ciężkim, przykrym i świszczącym, że daie się słyszeć w znaczney odległości. Przy tem członki stygną, puls zaledwie czuć się daie, oddech coraz iest trudniejszy i nierówny, w piersiach coraz większa ciężkość i ściśnienie, następuje kaszel organkowy duszący i zdaie się iakby cała próżność piersiowa była wypełniona szlamem. Wreszcie nadchodzi chrapanie, niebezpieczeństwo uduszenia powiększa się i dziecię nakoniec w istocie dusi się i umiera, nim ieszcze upłynął dzień piąty choroby. Czasem śmierć odwleka się do dnia ósmego.

Inne funkcyje, oprócz oddychania, zgoła nie są uszkodzone; czynność nerwów iest niezmienioną,

a zdarzające się symptomata gastryczne na stan ogólny żadnego nie wywierają wpływu.

Przyczyna usposabiająca znajduje się bez wątpienia w wielkiej czułości dziecięcia, i w prostym stosunku zostaje z pobudliwością jego organizacyi. Codzienne przekonywa doświadczenie, że delikatne, płowose, zbyt czułe dzieci, najeźściecy podlegają krupowi. Wiele też wpływa na usposobienie szczególniejsza budowa i drażliwość krtani. Często postrzedz można wiele dzieci iedney familii chorujących na krup, a po pilnem śledzeniu odkrywamy też samą szczególność w ukształceniu ich krtani. Czy niemogłoby to postrzeżenie posłużyć do objaśnienia fenomenu, iż chłopcy częściej niż dziewczęta podlegają krupowi. Lecz w stanie atmosfery (*constitutio annua*) znajduje się niezawodnie przyczyna usposabiająca. Jakoż w czasie nagłych zmian powietrza, gdy dmą wiatry północne, lub północno-wschodnie, właśnie rodzi się ten stan atmosfery, wprawdzie w swych wewnętrznych własnościach ieszcze dotąd niezgruntowany, atoli rzeczywiście usposabiający do krupu; chociaż bywa, że się czasem objawia wśród lata podczas dni pięknych i ciepłych.

Za główną przyczynę powodową, która przy istnieniu usposobieniu obudza chorobę, uważać

należy zaziębienie. Dzieci z odkrytą głową i obnażoną szyją, gdy się wystawią spotniałe na działanie zimnego powietrza, lub gdy przeciw wiatru bardzo wiele i głośno mówią, lub krzyczą, łatwo dostają krupu. Czasem ta choroba iakośmy rzekli, bywa sporadyczną w każdej porze roku, co rzadko; częściej bywa epidemiczną, a wtedy wielka liczba na krup choruje, gdy tymczasem w innej porze o nim, ani słyhać, co właśnie jest dowodem, że w stanie atmosfery znajduie się główna przyczyna usposabiająca do krupu. Wielu lekarzy uważało go za chorobę zaraźliwą i szukało powodowej przyczyny w zarazie; lecz mniemanie to, nowsze postrzeżenia obaliły. Jeżeli zaś zdarza się, że wiele dzieci iedney familii na krup choruje, to nie pochodzi od własności iego zaraźliwych, iako raczej wypływa ze zbiegu wspólnych przyczyn, wynikających z usposobienia pobudliwości i wpływu tych samych władz szkodliwych; iednakże w rzeczy tak ważney i niebezpieczney ostrożność nie zaszkodzi, owszem iest bardzo potrzebną, aż póki doświadczenia naypewniejsze, zupełney nie wykryją prawdy. Mówiąc o przyczynach powodowych krupu, nie należy pominąć, że się czasem postrzega w szkarlatynie, odrze i innych chorobach zapalnych, iako nayniebezpieczniejsze metastatyczne cierpienie.

Krup w samey istocie niczem innym nie jest tylko zapaleniem skłonem do exsudacyi, to jest: odmiany następującej na skutek cierpiącej tu nutrycyi. Wszystko co DUNCAN, a po nim wielu innych lekarzy pisało o nerwowej jego naturze, jest fałszem wprost przeciwnym doświadczeniu. Równie mało objaśnia istotę krupu przyjęty od AUTENRIETHA pierwiastek ostry, którego przypuszczenie nie jest, ani potrzebne, ani udowodnione. Zapalenie dotyka tu błonę kleiową, które byłoby zaiste mniej mocne, słowem różowe, gdyby błona ta wysięciała rurkę powietrzną i iey rozgałęzienia z powodu swej funkcyi i bliższego związku z dziełem oddychania, całkiem niepodlegała skutkom drażnienia. Z tem wszystkiem exsudacya limfy skrzepliwey w krupie wspólna jest wszystkim innym zapaleniom błon kleiowych. Na tey zasadzie powinien opierać się sposób leczenia, żadna bowiem inna nie poprowadzi nas do równie pomysłnych wypadków. U wielu dzieci zmarłych z tey choroby widziano pospolicie skrzeplność w rurce powietrzney, a te dowodzą prawdy naszego mniemania. Gdzie zaś brakło skrzeplności, tam albo wcale krupu nie było, albo moc zapalenia tak była wielką, iż dziecię pierwej umarło nim exsudacya limfy skrzepliwey nastąpić mogła.

Rokowanie w krupie za dni naszych, gdy już lepiey poznany został, powinno być ostrożniejszy. Im wcześnię, i im stosowniejsza pomoc była dana, tem pewniejszą można mieć nadzieię uratowania dziecka; lecz pamiętać trzeba, że często przeciąg czasu kilkogodzinny o życiu wyrok stanowi. Jeżeli zaś otaczający nie dostrzegą choroby, a co się może przydarzyć, lub ją lekce wąż; jeśli lekarz będzie zapóźno przywołany, lub nie pozna choroby, albo nakoniec obrawszy stosowny sposób leczenia, nie dość usilnie i śmiało postępuje; na ówczas mogą nastąpić wkrótce naygorsze zejścia i chory przed upłynieniem doby umiera. Gdzie choroba grozi nieszczęsnym zwrotem, gorączka trwa ciągle, oddechanie iest coraz trudniejsze, rurka powietrzna i bronchia wypełniają się limfą skrzepliwą, niespokoyność dziecięcia dosięga naywyższego stopnia, dusi się i umiera. Pot zimny, częste mdłości, konwulsye są znakami odeymuiącemi wszelką nadzieię. W rokowaniu o krupie przyjąć można za prawo, że tylko z samego początku, gdy ieszcze limfa nie skrzepła i nie ukształciła się w błonę pomoc iest ieszcze podobną. Są atoli zdarzenia, że choroba nawet daley posunięta skończyła się szczęśliwie, ale to są przypadki nadzwyczajne, wyjątki, że tak powiem, od ogólnego pra-

wa. Są lekarze, którzy utrzymują, że u dzieci cierpiących chorobę skrofaliczną, rachityczną, lub inną iaką tamującą karmienie, krup daleko ma bieg powolniejszy, a zatem, że i pomoc chociaż późna, może przynieść czasem ratunek, co ieżeliby wistocie potwierdziły dalsze postrzeżenia, nie trudno będzie teoryi wytłumaczyć to ważne zjawienie. Jeżeli paroxyzmy stają się lżeysze, kawałki uformowanych skrzepłości z kaszlem chory wyrzuca, gorączka iest mnieysza, oddechanie wolniejszy, skóra wilgotna, a w urynie postrzega się osad, naówczas można się spodziewać pomyślnego zeyścia. Do złych skutków, iakie zwykły na całe pozostawać życie, należy szczególniey pewna w mówieniu chrypliwosć prawie podobna do głosu koguta i utrudniony nieco oddech. Oba te wypadki zdaia się pochodzić od zgrubienia w niektórych miejscach błony szlamowatey wysciełaiącey rurkę powietrzną i bronchia, albo iey zarosnienia za pomocą limfy skrzepliwey. Rokowanie ieszcze zależy od wieku chorych dzieci. Doświadczenie uczy, że dzieci bardzo delikatne zaledwie z pierwszego okresu rozwiiania do drugiego przechodzące, rzadko, pomimo naylepszey i wczesney pomocy, chorobę tę przeżyć zdołaią. Jest to okolicznosć tak ważna, że w rokowaniu lekarz, nigdy o niey zapomnieć nie powinien.

W leczeniu tej choroby nasuwają się z istoty i skutków iey wynikające trzy następne wskazania.

Naprzód: zapalenie powinno być zniesione ile można najprędzey, aby dalszemu występowaniu limfy wnet skutecznie zapobiedz.

Powtóre: należy limfy skrzepliwey już uformowanej zmniejszyć co prędzey zsiadłość i kohezyą.

Potrzenie: trzeba żeby uformowana skrzeplność już rozwolniona i od ścian rurki powietrzney oddzielona, została przez iak najkrótszą wyrzucona drogę.

Pierwszemu wskazaniu zadość czynią prędkie i obfite wypróżnienia krwiste, które tem są konieczniejsze, im choroba wyrazistsze nosi na sobie cechy zapalenia. Zdarzają się wprawdzie lekkie iey gatunki dające się leczyć bez wypróżnień krwistych, na iakich zapewne gruntując się obserwacyach AUTENRIETH i MARCUS, przeciwni są wypróżnieniom krwistym. W samey nawet teoryi choroby, ieśli ją zechcemy uważać za szczególne i wyłączone cierpienie błony szlam wydzielającej, połączone z głębokiem uszkodzeniem drażliwości, może się wiele znaleźć przeciwko potrzebie wypróżnień krwistych; iakoż AUTENRIETH z naywiększą ufnością pomyslnego zawsze skutku, odrzuciwszy ie zupełnie, podał za iedyne i nayważniejsze wska-

zanie, aby powiększyć wypróżnienia kanału pokarmowego. Lecz pomimo powagi tego pisarza, pewne i liczne doświadczenia przekonały o najlepszym skutku wypróżnień krwistych w krupie, byleby przedsiębrane były zaraz na początku. W dzień czy w nocy, skoro tylko pierwsze ślady choroby okażą się, wnet do nich przystąpić należy. Zwłoka tu iedno-godzinna może się stać nie nagrodzoną. Ból w miejscu krtani, chrzypka i właściwy dźwięk głosu podczas kaszłania, powinny lekarza już nakłonić do upuszczenia krwi, chociażby ieszcze gorączka nie była wielką. Nie trzeba czekać, aż się zapalenie wyraźniej rozwinie, aby już nie było za późno. Pamiętajmy raz na zawsze, że krupa iest chorobą nayniebezpiecznieyszą. Z początku kilka pijawek przystawionych do krtani na szyi, po których odpadnieniu należy wypływowi krwi przez ciepłe okładania dopomagać, mogą sprawić pożądaný skutek. Gdzie zaś zapalenie do wysokiego wzrosło stopnia, a pierwsze przystawienie pijawek nie przyniosło znaczney ulgi, tam powtórnie przystawić ie należy. Zwierzątka na ten koniec powinny się wybierać większe i rzeźwe, a później pozwolić krwi płynąć przez całą godzinę. U dzieci starszych, iesli żyły są znaczne, bez żadney obawy potrzeba otworzyć żyłę ramieniową, lub na

grzbiecie ręki i wypuścić krwi do czterech lub pięciu uncyi; nadto przystawić ieszcze kilka pijawek do szyi, poczem znaczna we wszystkich cierpieniach postrzega się ulga. Ostrzegamy wszelako, że bardzo rzadko zdarzy się sposobność puszczenia krwi z żyły u dzieci na krup choruiących, ponieważ otaczający zwykle na to nie zezwalają, albo trzeba bardzo wielkiego daru, aby do wypełnienia tej przerażającej rady nakłonić.

Uczyniwszy zadosyć wskazaniu pierwszemu, następuje do wypełnienia drugie z porządku, któremu odpowiada użycie *kalomelu*; grano iedno co godzina będzie tu dozą umiarkowaną, a dzieciom zaś mającym lat sześć można dawać półtora grana. Kolomel iako posiadający własność psucia kohezyi w częściach organicznych, tem iest skuteczny, że działając na skrzepłość krtani błoniastą, rozpuszcza ją i kształceniu się iey zapobiega. Prócz tego działanie kolomelu iest ieszcze pożyteczne, że pobudzając kanał pokarmowy i wątrobę, obudza w nich rewulsyyną czynność. Skoro więc skutki z kolomeln okażą się już przez ulżenie kaszlu, już to przez częste ciemno-zielone stolce, naówczas dozę onego zmniejszyć i rzadziej dawać wypada. Teraz należy pobudzić inne organa sekrecyjne, aby znieść przemagającą dia-

teżę katarową i przesilenie zbawienne przyspieszyć.

Z dwóch niżej podanych formuł, podług gatunku zjawień, jedna przed drugą otrzymać powinna pierwszeństwo. Pierwsza działa więcej na skórę, druga pobudza sekrecyą flegmy, a zatem suchość skóry jest wskazaniem do użycia tamtej, tej zaś wymaga utrudniony oddech.

Rp. Aq. destill. simp. unc. tres.

Liq. Ammonii acetici

Syr. Liquiritiae

singul. unc. dimid.

Vini Stibiati drach. unam.

M. D. S. Co dwie godziny dawać po małej łyżce stołowej.

Rp. Ammonii muriatici drach. unam.

Solve in Dti Althaeae unc. duabus.

et adde Syr. Violarum unc. unam.

Vini Stibiati drach. dimid.

M. D. S. Co dwie godziny dawać po łyżce stołowej małej.

Nayprędzey i naypewniy odpowiemy trzeciemu wskazaniu daniem na womity. Skoro tylko moc zapalenia przełamana została, a uformowane skrzepności oddzieliły się, co się poznać z lżejszego daleko kaszlu i umniejszenia symptomatów zapalnych, na ówczas środek na womity dany wyrzuca prędko ów produkt choroby. Owszem z początku samego choroby nim się występująca limfa

skrzepliwa uorganizuie w gatunek błony, od lekarstwa na womity naylepsze możemy otrzymać skutki, zwłaszcza gdy gorączka nie iest zbyt wielką i głowa iest wolną. Aby sprawić womit daie się na raz sześć do dziesięciu gran korzonków ipekakuany, albo można przepisać trzecią część lub połowę grana wodosiarczyka antymonu siarczystego (*sulphus auratum antimonii*) z kilku granami cukru do brania co trzy lub cztery godziny, który to proszek na mieyscu kalomelu, albo miasto wyżej podanych mixtur używać się powinien. Skoro zaś błoniaste skrzepłości wyrzuconemi zostaną i okażą się znaki powrotu do zdrowia; natówczas użycia kalomelu trzeba lub całkiem zaprzestać, albo go dawać w iak naymnieyszey dozie. Na mieyscu wszystkich przepisanych dotąd środków wewnętrznych pożyteczną, iest następna infuzya:

Rp. Rad. Senegae drach. unam.

inf. in s. q. aq. ferv. p. $\frac{1}{2}$ horae Colat. unc. quat. refriger. adde

Vini Stibiati scrup. duos.

Syr. Althaeae unc. unam.

M.D.S. Co dwie godziny dawać po małej łyżce stołowej.

Oprócz tych środków wewnętrznych pożytecznych w krupie, mogą być użyte klystery z octem

zalecone przez AUTENRIETHA, moczenia nóg i synapizmy do łytek. Co do traktowania bezpośredniego szyi, tedy po odpadnięciu piiiawek i gdy się krwotok wstrzyma, można w bliskości bolącego miejsca lub na około niego wcierać maść merkuryalną, zrobioną z masłem kakao i połączoną z trzema częściami maści ślazowej, po czem należy okryć szyję miękką chustką. Jeżeli zapalenie się zmniejszyło i kaszel ulżył, dobrze jest okładać szyję letniem mlekiem z bułką, kataplazma często zmienia się. Od wielu, mianowicie od LENTINA zalecane wezykatorium na szyję w samym początku choroby, jest wcale niestosownem, nawet stać się może szkodliwem, zbyt nie sprawując w częściach drażnienie; później, gdy stan zapalny zmniejszy się, plaster z much hiszpańskich będzie pożytecznym.

Co się tyczy sposobu zachowania się dietetycznego, ten w najsłabszym znaczeniu powinien być przeciw-zapalny. Zupki wodniste, kleyki za pokarm; a za napój służyć będą dekokta szlamowate ze ślazu i t. p. Nadto strzedz należy dziecię najstarannie od zaziębnienia, zalecić mu spokój i bronić aby nie krzyczało, nie płakało, lub innym jakim sposobem nie powiększało irytacyi w rurce powietrzney. Gdy chore dziecię wyzdrow-

wicie, nie potrzebna dlań żadna potem kuracya. Dosyć iest aby ie tylko otaczający strzegli od popełnienia wykroczeń w dyecie.

Jeżeli bieg krupu iest niepomyślny, a paroxyzmy coraz dłuższe i straszliwsze dowodzą iego złośliwości; rozsądne zaś i śmiałe użycie wszelkich środków żadnego dobrego nie sprawiło skutku; uważać należy dziecko za zgubione, nic go iuż nie ocali, a tylko śmierć przyspieszyć może. Jakoż w stanie tym zapowiadającym śmierć blizką, czy to idąc za radą LENTINA przepisemy emulsyą z gummy ammoniackiey czy podług PINELA i PEARSONA merkuryusz z opium i piżmem, albo według RECHRA węgiel ammoniak, lub idąc za SENFEM wątrobę siarczaną, wszystko to na iedno wychodzi, bo dziecko umiera. Nie lepszego też trzeba się spodziewać skutku od poleconey przez PINELA, PEARSONA i GUTFELDA do wziewania pary z octu i eteru siarczanego. Równie okazała się nieskuteczną mieszanina podana przez WOLFA Dra warszawskiego złożona z oleiu rogów ielenich, kamfory i korzeni lukrecyi.

Ratować dziecko iuż umierające przez *tracheotomią* lub *laringotomią*, iak to zalecali HOME, FOURCROY i VICQD'AZYR iest wcale radą niedobłą, iak się o tem nowsi przekonali lekarze. Polecone nie-

dawno od HORDERA w Peterzburgu zlewania wodą zimną w krupie w doświadczeniu wielu lekarzy niemieckich okazały się być dość skutecznymi i w rzeczy samej w przypadku wysokiej bardzo dżatezy zapalnej, oprócz innych i tego środka próbować należy.

GORACZKA ZAPALNA ZE SZCZEGÓLNYM OBRAŻENIEM
NUTRYCYI (FEBRIS MESARAICA).

§ 40.

Liczne obserwacye przekonywają nas o tem, że gorączka ta połączona ze szczególnem obrażeniem nutrycyi nayszczęstsza bywa u dzieci. Przyczyną tego jest sam wiek dziecinny, w którym przemagająca nutrycyja za podwyższeniem się drażliwości musi naprzód cierpieć. Ta okoliczność nadaie biegowi gorączki i towarzyszącym iey zjawieniom pewną właściwość, którą u dorosłych nader rzadko dostrzedz można. Bieg choroby, iak go opisali BAGLIWIUSZ (*de praxi medica Lugduni Bat* 1699 L. I. Cap IX.) BURCHARD (*de febribus mesentericis Rostockii* 1727) i SCHENKBECHER (*de febre stomachica intestinali Argentor* 1790) zdarza się podobny i u dorosłych, przedstawia atoli zjawienia

zwyczajnie postrzegające się w gorączkach zapalnych dzieci, tak dalece, że tylko się ta sama postać gorączki powtarza z niektórymi modyfikacyami w dążeniu; a zatem powinna być uważaną za chorobę właściwą dzieciom, tem bardziey, że przytoczeni wyżey autorowie nic o gorączkach zapalnych dzieci nie wzmiankują.

Dla czego gorączce tej nadaliliśmy nazwisko *febris mesaraicae* nie zaś *gastricae*, iakby się z powodu niektórych symptomatów nazywać powinna, pochodzi ztąd naprzód: iżby z tego ostatniego nazwiska niepowziąć wyobrażenia, że w istocie przyczyną gorączki iest stan gastryczny, lub nieczystość dróg pierwszych (*saburrae*), powtóre, ponieważ nazwisko *gastryczny* wzięte w nayscisleyszem znaczeniu bardziey oznacza cierpienie organu niż systematu, iakby tu wyrażać powinno, gdyż w gorączce tej szczególniey dotknięte iest mesenterium, to iest organ główny nutrycyi zawierający w sobie usługujące iey gruczoły i naczynia mleczone. Nakoniec przyjęliśmy to nazwanie gruntując się na powadze BAGLIWIVUSZA; słuszną iest bowiem, iżby choroba przez tego wielkiego męża poznana i opisana od niego nadane nosiła nazwisko.

Utrata wesołości i apetytu, iako też słabość w członkach zapowiadają gorączkę. Wkrótce ta

poczyna się ziębieniem, po którym następuje palenie, kłiwość, skłonność do womitów, mocny ból głowy i znaczne pragnienie. Część wyższa brzucha mianowicie kraina podżebrowa prawa, staie się czułą i naprężoną, puls iest twardy i częsty skóra gorąca, sucha, a oddechanie przyspieszone ięzyk na srodku brudny, po brzegach czerwony; uryna wprawdzie nie iest ciemniejszą, ale bardziej nasyconą, niż w stanie zdrowym, często też zawiera w sobie cokolwiek osadu, stolec zaś leniwy i szczupły. Tok gorączki rzadko bywa przepuszczający (*semitertiana*), iak utrzymuie BAGLIWIUSZ, lecz raczej iest ciągłym odpuszczającym i z początku okazuie wiele pogorszeń (*exacerbatio*) w przeciągu dnia, tak, że dzieci czuia się lepiej w iedney godzinie, niż w drugiej, i często uskarżia się na wielkie gorąco. W dalszym czasie bieg gorączki ustala się, odpuszczenia (*remissio*) są widoczniejsze w godzinach rannych, wieczorem zaś pogorszenie bywa wyraźne. Skóra podówczas iest paląca, puls niezmiernie prędky, głowa gorąca, często też ma mieysce bredzenie. Temi oznaczona choroba symptomatami postępuje daley. Gorączka wielka, naprężenie wyższej krainy brzucha, stan ięzyka i uryny są iey znakami charakterycznymi około dnia iedenastego, siedmnastego, lub nawet

dwudziestego pierwszego następuje przesilenie, albo przez stolce obfite w pól płynne, lub przez urynę z osadem obfitym, lub chmurką na dno opadająca, albo przez obfite poty. W niepomyślnych zdarzeniach zjawiają się odurzenie, chwytanie mušek i ciągle bredzenie; nadchodzą wreszcie konwulsye, wybiegają brunatne plamy na skórę, stolce płynne mimowolnie odchodzą, język pokrywa się czarną powłoką, oczy blask naturalny tracą, oddech trąci trupem, słowem postrzegają się wszystkie znaki gorączki nerwowej zgniłej, która wpełdza chorego do grobu.

Po śmierci znaleźć można na powierzchni wewnętrznej błony kreskowej (*mesenterium*) ślady gangreny i obfitą ilość szlamu gęstego w kolorze żółtym, lub popielatym. Gruczoły mleczne są powiększone, opasane obrączką zapalną i szarym wypełnione szlamem. Prócz tego wszędzie postrzedz się daią ślady, uszkodzenia części stałych i zepsucie mieszaniny części płynnych, co nie powinno się uważać za produkt właściwy choroby, lecz za skutek iey wyrodzenia się w gorączkę zgniłą. Uspobione są dzieci do tej gorączki z powodu wielkiej delikatności i pobudliwości we wszystkich częściach organizmu, która w czynnych nadewszystko organach nutrycyi, łatwo przechodzi w skłonność

do stanu zapalnego. Gdy przeto tak łatwo dająca się pobudzić czynność naczyń krwistych wzmoże się do tego stopnia, iż sprawi gorączkę, wtedy organa nutrycyi, iako naczynniejsze, naybardziej muszą być pociągnięte do współczucia. Pewien stan atmosfery (*constitutio annua*) zaiste może do niey usposabiać, widzimy bowiem, że w niektórych porach roku częściej się między dziećmi wydarza, poczem przez długi czas znowu iey nie widać.

Przyczynami powodowemi są wszystkie wykroczenia dietetyczne, które w wieku dzieciennym przy niedobrym dozorze, bardzo się łatwo przytrafić mogą. Po przebytych uroczystościach rodzinnych i dniach zabawy, w których dzieci pospolicie więcej same sobie bywają zostawione, po niewygodney podróży, którą dziecię razem odbywając, wycierpieć musi niewygody wszelkiego rodzaju, po odwiedzinach krewnych, gdzie powszechnie dzieciom nic się nie odmawia, nayczęściej powstaie gorączka mezaraična, rzadko od iedney przyczyny, ale raczej od zbiegu wielu szkodliwych wpływów. Do tych odnosimy zbytne rozegrzanie, przeładowanie żołądka, nadzwyczajne nateżenie sił ciała, lub umysłu podczas pierwszych nauk. Nayłatwiej przy działaniu wyliczonych przyczyn zapadają dzieci rzeżwe i żywe.

Naybliższą przyczyną tey choroby iest podniesiona czynność systematu naczyń arteryalnych, połączona z wygórowaną pobudliwością, ile, że ta iuż pierwszym organom nutrycyi iest właściwą. Jakoż diateza zapalna obeymując cały organizm, odbiia się tylko szczególniey w trzewach usługujących re-produkcyi. Jeżeli zaś w dalszym postępie choroby, organa czułości postrzegają się zajęte, iest to łatwym do poięcia skutkiem współczucia. Postać więc choroby iest zapalną, cierpienia w organach nutrycyi są teyżę natury i niepowinny być uważane za coś *gastrycznego*, lub *nieczystości dróg pierwszych*. Takie tylko wyobrażenie o naybliższej przyczynie gorączki mezaraiicznej może służyć za podstawę pomysłnego leczenia. Dość pospolite iest wielu lekarzy mniemanie, że ona wydarza się wspólnie z nerwową i dziwne dla wytłumaczenia tey komplikacyi wymyślono dowody. Atoli to tylko iest pewną rzeczą, że w dalszym iey biegu mogą powstać zjawienia dowodzące choroby nerwów i mózgu, iakiemi są: śpiączka i bredzenie. Ukazanie się tych symptomatów w gorączkach zapalnych niczego więcey niedowodzi, tylko, że oprócz podbudzoney chorobnie w swey własney sferze drażliwości, następnie zagrożoną zostaić czynność systematu nerwowego. W takim to rozumieniu poy-

mować należy nerwową, lub tyfoidalną komplikację w febrach zapalnych. Niesprawiedliwą, a dla chorego zgubną byłoby rzeczą, uważać komplikację tę za stan nerwowy wprost przeciwny zapaleniu, i wymagający zupełnie oddzielnego sposobu leczenia. W każdej bowiem gorączce zapalnej, może się zdarzyć ów stan podniesioney drażliwości w mózgu, iako zjawienie szeroco rozpostartego zapalenia, zależące od teyże samey bliższej przyczyny, co i poprzednicza gorączka zapalna. Czem jest zapalenie w organie, tem gorączka w systemacie. Na tem twierdzeniu gruntuie się cała nauka o gorączkach, iest to klucz do odkrycia przyczyny naybliższej wszystkich gorączkowych chorób. Ile zaś cierpienia innego rodzaju współczuciem obudzone przy zapaleniu nie są zdolne odmienić iego istoty, tyle ukazanie się tak zwanych symptomatów nerwowych nie może przeistoczyć natury gorączki zapalnej. Dopiero, gdy zapalenie przejdzie w gangrenę, a gorączka zapalna w zgniłą, naówczas w zapaleniu równie iak w gorączce naywyższa drażliwość wyczerpniętą zostanie, a diateza przeistoczeniu ulega.

Rokowanie w tey chorobie, gdy tylko diagnoza będzie prawdziwą, a sposób leczenia stosowny, popolicie iest dobre. Wprawdzie nieprzeczymy, że

przy wczesnem użyciu dobrej metody leczenia, bieg iey skróconym być może, czasem nawet zapobiedz udaie się zupełnemu iey rozwinienu. Zwyczajnie przesilać się zwykła między dniem dwunastym, a dwudziestym przez stolce częstsze, które zapowiadają bolesne wydęcie brzucha; albo przez urynę z osadem obłoczkowatym, szlamowatym, lub nawet podobnym do osadu w urynie kozicy, albo przez obfite poty. Gdy choroba dotyka dziecko bardzo delikatne, i cały swóy bieg odbywa, to można być pewnym, że przydawszy doń ieszcze czas rekonwalescencyi, trwać będzie przez sześć tygodni. Jeżeli gorączka ta kończy się kiedy nieszcześliwie, to rzadko pochodzi od nieyże samey, ale raczej od złego sposobu leczenia. Często bowiem biorą ją za nerwową i leczą przez srodki podbudzające, które powiększając stan zapalny prowadzą łatwo metastazę do mózgu, lub mogą dać powód do rozwinięcia gorączki zgniłej, co gdy nastąpi, niemasz już często sposobu ratowania dziecięcia.

Sposób leczenia tey choroby zawisł od czasu iey trwania, mocy i innych przypadkowych warunków. Jeżeli iest łagodną i świeżą, sposób leczenia powinien być zlekka przeciw-zapalny, nawet *sposób leczenia oczekujący (methodus expectans)* może być użyty w tym razie. Mądrą iest

rada HIPPOKRATESA, iżby w czasie podbudzoney czynności systematu naczyń zbyt gwałtownie nie poczynać. Słusznie BAGLIVIUSZ przestrzega użycia wszelkich środków na womity i purgujących; upominał tak żyjąc w Rzymie, gdzie lekostwo na womity pospolitem i prawie codziennem było na wszystkie choroby, co tem więcej dowodzi prawdziwości jego zasad i wielkiego doświadczenia. Jeżeli więc gorączka jest małą, ból głowy niewielki, natenczas dostatecznemi będą rozczyn łagodny solny, ścisła dieta, napój wodnisty, i tym podobne środki. Jeżeli zaś przypływ krwi do głowy jest znaczny, gorączka i palenie wielkie, oczy żywo błyszczą, język jest czerwony, dziecię poczyna bredzić, naówczas bez zwłoki należy postawić kilka pijawek za uszami. Zwyczaj jest oznaczać ilość pijawek mających się przystawić liczbą lat, ale taka miara nie na wszystkie może służyć przypadki. Oprócz pijawek nie należy zapomnieć o zwalniających klysterach i synapizmach, które się kładą na łytki. Dla dzieci silnych, można do zwyczajney solucyi kremotartary dodać nieco saletry.

Rp. Kali Tartarici drach. duas.

— Nitrici scrup. duos.

Solve in

Dti Hordei unc. quatuor.

et adde Syr. Rubi Idaei unc. unam.

M. D. S. Co godzina brać po łyżce stołowej.

Jeżeli ciągły trwa pęd krwi do mózgu, głowa jest odurzona i gorąca, skóra jest sucha, naówczas uciec się trzeba do zimnych okładan, których lekarz nigdy zaniedbać nie powinien, czyto cierpienie zapalne mózgu będzie pierwotne, czy pochodne.

Gdy się okażą znaki zapalenia przemagającego w organach brzuchowych, brzuch jest bolący i nie znosi dotykania, natenczas trzebaby wcześniej do miejsca bolącego przystawić pijawki, iednakże nie dwadzieścia lub trzydzieści, iak zalecaią Brussięci; dosyć jest dla dzieci czterech, sześciu, a naywięcey ośmiu.

Zimne okładania brzucha, zwłaszcza w początku zapalenia, bynaymniej nie służą, raczey uczy doświadczenie, że gdy brzuch jest naprężony, bolesny i nie znosi dotykania, naylepiey działaią fomentacye ciepłe z bułki i mleka, albo z przegotowaney kaszy, ponieważ nie tylko usmierzaią bole, ale przyspieszaią przesilenie. Równie w tym przypadku chorzy mixtur solnych znieść nie mogą, służy zaś kalomel przepisuiąc iedno grano z piętnastu granami cukru do brania, co dwie, lub trzy godziny.

Jeżeliby się gorączka zmniejszyła i stan zapalny został pokonany, to ieszcze pozostaie nam zwró-

cić uwagę na pomnożoną sekrecją kleiu, iako skutek przez zapalenie sprawioney odmiany. W takichto okolicznościach służyć najlepiej tak zwane *alterantia*, które czynność nutrycyi podnoszą.

Rp. Rad. Senegae drach. dimid.

inf. in. s. q. aq. fervvi. per $\frac{1}{4}$ horae.

Collat. refriger. adde unc. quatuor.

Ammonii muriatici drach. semissem.

Syr. althaeae unc. unam.

M. D. S. Co dwie godziny dawać po łyżce stołowej

Równie pożytecznemi są w tem zdarzeniu małe dozy ipekakuany, które na raz dać się czwartą, lub trzecią część grana.

Brudny język i utrata apetytu stanowią wskazanie do iey użycia, albowiem środek ten posiada własność prędkiego i skutecznego działania na organa trawienia. Przepisuje się zaś następnie.

Rp. Pulv. Ipecacuanhae gr. tria.

Lap. Cancr. ppt drach. cum unam dimid.

Sacchari albi drach. duas.

M. et div. in pulv. aequ. N. XII.

D. S. Co trzy godziny dawać po proszku.

Gdy gorączka opuści, przesilenia przybliży się chwila i brzuch jest nieco naprężony i wydęty; nie należy przestać okładań zmiękczających, nadto

dobrze iest go nacierać dwa razy na dzień maścią złożoną z równych części pomady różowej i lini-
mentu lotnego.

Dieta w całym biegu choroby powinna się stosować do sposobu leczenia. Jak długo trwa gorączka dają się tylko pokarmy wodniste, nieco gotowanych owoców i napoje szlamowate rzadkie.

Jestto powszechnem prawidłem, żeby w gorączkach z początku zachować najsćcisleyszą dietę. W nich bowiem szczególniej nutrycyja iest nieczynną, a co zostało przyswoionem, organizm to znowu utraća; po przywróconey równowadze, widoczne schudnienie powracaiącego do zdrowia, dowodzi tego i przekonywa oczywiscie, że wszystko, co organizm sobie przyswaia pod wpływem choroby, nie wychodzi mu na pożytek. Spokojność i temperatura chłodnawa należą także do środków dietetycznych w tej chorobie.

W czasie konwalescencyi potrzeba dziecię ochraniać od wszelkich szkodliwych wpływów, czasem wypada koniecznie umniejszyć ilość pokarmów, albowiem przy powiększonym znacznie apetycie łatwo może powstać niestrawność. W przypadku, gdyby po chorobie powstało naprężenie

krainy żołądkowey i stolca powolność, bywa użyteczne następne, lub iemu podobne lekarstwo.

Rp. Aquae Menthae crispae unc. tres.

Tracae Rhei simpl.

Liq. Kali. acet. aa. unc. unam.

Sacchari albi unc. dimidiam.

M. D. S. Dwa razy na dzień brać po łyżce.
